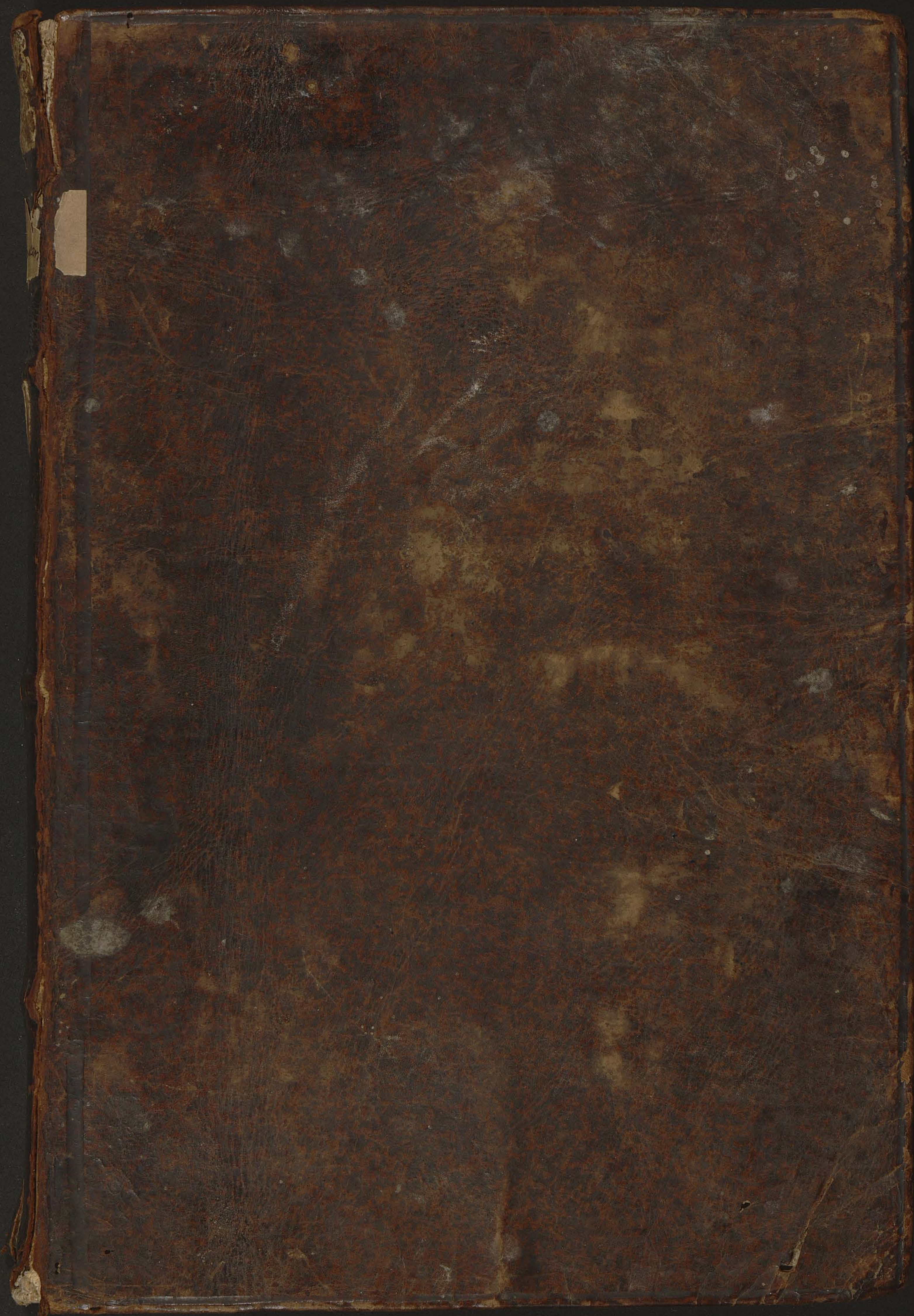


73.

~~Teol. 7889~~

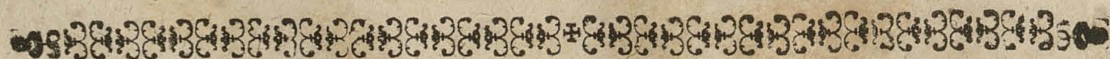


Te

1873. I. 34.

6.

PROCES
Duszy Niepokutuiącey,
Przećiwko
Káznodźieiom, Spowiednikom, Spirituaistom,
& ex Reconventione
Káznodźieiow, Spowiednikow, Spirituálistow,
Przećiwko
DUSZY NIEPOKUTUIĄCEY
Przed strásznym Trybunałem Boskim
WYPROWADZONY.
Albo
KAZANIA
Ná ADWENT y PASSYE Postne;
Przez
X. IANA DAMASCENA od MATKI BOZEY,
Scholarum Piarum.
Do Druku
PODANE.
ROKU 1726.



w WARSZAWIE
w Drukárni I. K. M. WW: OO: Scholarum Piarum.

ADCITATIO
Ad Supremum Tribunal
DEI Hominis
Concionatorum, Confessariorum, Patrum Spiritualium ,
In Causa Animæ Impœnitentis.

JESUS NAZARENUS

REX Iudæorum
DEUS Homo,
JUDEX Mundi Supremus.

VObis Concionatoribus , Confessarijs, Patribus Spiritualibus, prout reis , ad Instantiam Instigatoris Supremi Judicij Nostri, & partis Actoreæ, Animæ Impœnitentis, de eo, & super id, quod negligentes, remissi, & dissimulantes in conversione ejusdem Animæ Impœnitentis fueritis, mandamus, quatenus ipso tempore, & loco Iudicijs Nostris designato, Personaliter, legitimè, ac peremptoriè compareatis, ad videndum & audiendum commissa omnia, circa negligentem Animarum curam Vobis proponi, probari, deduci. Ideoq; debitas in Vos pœnas, aliaq; pro Iuris & Causæ exigentia necessaria & oportuna statui, decerni, sententiari. Datum in Curia Nostra Empyreali.



KAZANIE
Ná Niedźielę Przed Adwentową.

Qui in Judæa sunt, fugiant in montes. Matth. 24.

POzew mię záſzedł, Páńſtwo moie, żebym ſię ſtáwił *peremptoriè* ná ſtráſzny Trybunał Páńſki, zá rekwizycyą Duſzy niepokutuiącey; coż z tym czynić? iák przedtym Pánem ſtánąć? przed ktorego Obliczem *commota eſt,* Pſal. 17. 8. 9.
& contremuit terra, fundamenta montium conturbata ſunt; & ignis à facie ejus exarſit, Drży źiemiá, drżą poruſzone fundámentá ſkáliſtych gor, ogień żywy z oczu, y z twarzy iego wybucha; á mnie tám przyidźie pokazáć ſię? mnie odpowiedáć? zá coż, że Duſza niepokutuiąca z náuki y Kazań moich nie profitowáłá. Ciężki to záprawdę ná mnie termin! dźiśieyſzy Ewángeliſtá Páńſki *ex Conſilio* ſámegoż Sędźiego ſttráſznego, życzy ſię ſchronić, życzy ućiekáć, *qui in Judæa ſunt, fugiant in montes.* Ale gdźież ſię przed tym Pánem ſchronię? gdźie ućiekę? oſtrożnie ſobie bárdzo Piotr S. Apoſtoł poſtąpił, kiedy widząc w łodźi ſwoiey Páná JEZUSA rzekł: *Domine exi à me, quia peccator ſum.* Luc. 5. 8.
Czemu nie Piotr S. wynośi ſię, y uchodźi przed Pánem

nem, ále prośi, żeby Pan od niego ſię wyniosł. *Domine exi à me*; bo wiedźiał, że niemáſz mieyſcá, gdźieby nie było Bogá záczym raczey to wſzechmocnośći Boſkiey zoſtáwuie, żeby on ſię od Piotrá oddalił, co być nigdy niemogło, bez náruſzenia *immenſitatis Divinæ*; choćiaż bowiem Bog oddala ſię od grzeſzniká przez uięćie łáſki ſwoiey, ále ſię oddalić nie może Iſtnośćią y Ieſtnośćią ſwoią. Ták ieſt Bog wſzędźie obecny, ták ſobą wſzyſtkie by nayſkrytſze mieyſcá nápełnia, że gdyby w ucho igły człowiek ſię chćiał pomieśćić, y támby Bogá ználázł, *per quem omnia, in quo omnia, à quo omnia*. Iákże tedy przed tym ućiec, ktory ieſt wſzędźie? *qui in Iudæa ſunt fugiant in montes*. Uczony Sylveira przez Iudzką Ziemię imáginuie ſobie źiemſkie ſtárania, przez gory, ná ktore wynośić ſię Pan każe, reprezentuie doſkonáłośći niebieſkie ták, iż ſens tych słow ma być; kto chce beśpiecznie przed Trybunał Páńſki kompárycyą zápiſáć, kto ſię chce śmiele ná Sąd Boſki pokazáć, powinien świátu, y iego wſzelkiey pompie *vale* powiedźieć, zápomnieć źiemſkiego ſtáránia, á ſercem, y cáłym umysłem wynieść ſię do niebá, á wynieść prętko, ták iákoby przed ogniem, álbo nieprzyiaćielem ućiekał, *ut homo habeat cæleſtia, fugiat terrena*. Słowá wzwyż pomienionego Authorá. Ale iákże to, *Iudæa* Ziemiá Iudzka ma ſię bráć zá źiemſkie obłudnośći, kiedy ią Koronat Izráelſki zowie źiemią Swiętą; *facta eſt Iudæa Sanctificatio ejus*. Támći to Pan záłożył rezydencyą ſwoie, *mons Sion in quo habitaſti in eo*, bo gorá Syońſka ná ktorey Ierozolimá fundowána, ieſt w Ziemi Iudzkiey, iáko *in libris Paralipomenon* czytamy, *in Ieruſalem, quæ eſt in Iudæa*. Ztamtąd zbá-

Sylveira in Matth.

Pſal. 113. 2. Pſal. 73. 2.

2. Paralip. 36.

Pſal. 49. 2.

wienie náſze idźie, *ex Sion ſpecies decoris ejus*, co o Zbáwićielu náſzym ukoronowány Prorok mowi. Inſzą ia ſignifikácyą w tych słowách upátruię, *Qui in Iudæa ſunt, fugiant in montes.* Stráſzny Trybunał Boſki ma ſię odpráwowáć ná dolinie Iozáfát iáko twierdzą Doktorowie Swięći, y ſam Pan u Proroká Ioel zápowiáda : *Congregabo omnes gentes, & deducam eas in vallem Iozaphat, & diſceptabo cum eis, ibi, ſuper populo meo.* Tá záś *Vallis Jozaphat*, nie gdźieindźiey ſię znáyduie, tylko *in Iudæa* w Ziemi Iudzkiey, bo Iozáphat był Krol Iudzki. Záczym ták ten ſens kombinuię, *qui in Iudæa ſunt, id eſt in valle Ioſaphat compariturі ad diem extremi judicij, fugiant in montes miſericordiæ DEI.* Kto ſię ma ſtáwić przed oſtátni Trybunał Boſki ná dolinie Iozáphát, ná mieyſcu *rigoroſæ juſtitiæ*, pod miecz ſurowego Sędźiego, niech ſię záwczáſu ućieka ná gory niezbrodzonego miłośierdźia Boſkiego. Iákoż dwoiákie gory, dwoiákie wyſokośći Máieſtatu Boſkiego Pſalmiſtá Páńſki upátruie, ná ktorych Bog ośiada, gory ſpráwiedliwośći y miłośierdźia : *Domine in cœlo miſericordia tua, veritas tua uſq; ad nubes, Iuſtitia tua ſicut montes Dei.* Wyſoko ośiada, Pánie, twoie miłośierdźie, goruie pod obłoki prawdá twoiá, ſpráwiedliwość twoiá iáko gory. Ztąd konkluduię, że *ex Iudæa*, z doliny Iozáfát, ktora wyſoka, iáko naywyżſze gory ma nápełnić y ośieść ſpráwiedliwość Boſka, *juſtitia ſicut montes Dei*, ućiekáć nam do gor miłośierdźia Páńſkiego należy; od Tronu zágniewanego Bogá, do Tronu Bogá łáſkáwego, ten impet dźiś mowy moiey będźie *Ad M. N. DEI Sanctificationem.*

Ioel 3. 2.

Pſal. 35.

Qui in Iudæa ſunt , fugiant in montes, *Matth.* 42. Alboż to inſzy ieſt Pan BOG łáſkáwy, inſzy zágniewány? P. M. *Concilium Tridentinum*, uczy: *In Divinis, omnia, unum ſunt, ubi non obviat Relationis oppoſitio.* Cokolwiek ſię znaydźie w Boſtwie, wſzyſtko to ieſt iedno, gdźie nie záchodźi iáka oppozycya Relácyi. Bog łáſkáwy, Bog miłośierny, Bog nieſkończony, Bog Wſzechmogący, *unum omnia*, ieden to Bog. Przećięż *notiones*, álbo doſkonáłośći, ktore ſię w Bogu znáyduią, máią ſwoie oſobliwie ſygnifikacye, przez ktore Intellekt náſz ludzki bierze ie, y uważa iakoby nie záiedno. Ták inſza ieſt ſygnifikácya ſpráwiedliwośći, inſza miłosierdźia, inſza wſzechmocnośći, inſza opátrznośći Boſkiey, inſze ich Officia, według ktorych rożnią ſię miedzy ſobą, *non reali diſtinctione ſed virtuali*, *ſeu æquivalentiæ*, to ieſt, nie żeby rzeczoiſtna iáka dyſtynkcya, álbo rożność miáłá ſię w Bogu znáydowáć, boby iuż Bog nie był ieden, ále złożony z wielu perfekcyi, ále że miedzy Attrybutámi, álbo doſkonáłośćiámi Boſkimi ieſt rożność rożnoważna wielom doſkonáłośćiom ſtworzonym, ktore ſię rzeczoiſtnie od ſiebie dźielą y nie ſą iedno. *Diſtinctio æquivalens multis perfectionibus creatis realiter diſtinctis, æquivalens principijs intelligendi, volendi, puniendi, miſerendi, abſoluto & relativo communicabili & incommunicabili.* oczym Theologia obſzerniey tráktuie. Y ták według tego Intellekt náſz ludzki ufundowány ná rożnośći rzeczoiſtney ſtworzonych perfekcyi, formuie ſobie rożność rożnoważną álbo *æquivalentiæ* w Bogu, iákoby inſzy był łáſkáwym, inſzy zágniewánym, choćiaż ieden ieſt Bog. Y to to ieſt, com ia w propozycyi moiey záłożył, iż nam ućie-

káć śię *à Tribunali Iustitiæ ad Tribunal Clementiæ*; od Tronu śpráwiedliwośći Boskiey, do Tronu klemencyi,y miłośierdźiá Boskiego potrzebá. Iákoż, ieżeli śię owemu Mácedończykowi udało, że od Królá swego, Philippá, do tegoż Królá áppellował, toć dopiero nam śię ma udáć, appellácya od Páná zágniewánego, do Páná łáskáwego. Proponował ten Mácedończyk spráwę swoię ná sądách przed Krolem, ktory snem zmorzony, słucháiąc owey spráwy, co raz śię zádrzymał, kiedy przyszło do dekretu, feruie Krol sentencyą swoię, przećiwko Mácedończykowi, ten widząc spráwiedliwą swoię, tylko że Philip drzemiąc nie dobrze iey zważył, záwoła, *appello*, zádźiwił śię Krol temu iego bespieczeństwu, y pyta śię go, *ad quem appellas?* do kogo áppelluiesz? bo żadna áppellácya nie idźie od Królá, zwłaszczá *Absoluta*, iáko był Philip: odpowiáda dekretowány Mácedończyk, *appello à te dormiente, ad te vigilantem*, od ćiebie śpiącego, do nieśpiącego, y ták wygrał spráwę, bo Krol zważywszy lepiey *merita causæ*, popráwił dekretu swego. Toż y nam uczynić przyidźie, osobliwie przy złey spráwie nászey, áppellowáć nam trzebá, *à throno Iustitiæ ad thronum misericordiæ Dei*, od Sędźiego strásznego, surowego, zágniewánego, do Sędźiego łáskáwego miłośiernego, dobrotliwego. Przypátrzmy śię iego strásznemu Trybunałowi. Ian Swięty Apokálíptyczny ták go okresla: *De throno procedebant, fulgura, voces, & tonitrua.* Od Tronu spáwiedliwośći Boskiey biły y bić będą pioruny, błyskáwice grzmoty. Moyzesz w ogniu Izráelczykom surowość Páńską ábrysuie; *cave, Dominus Deus tuus, ignis consumens est* sámemu Moyzeszowi, kiedy miał dykto-

Valer. Max.

Apoc. 4.

Deuth. 4. 24.

dyktowáć ſentencyą ná Tyráná Egyptu Pháráoná, w ogniſtym krzaku, iáko *in ſolio rigidiſſimi Iudicis*, prezentuie ſię, doſtąpić do śiebie nie da: *ne appropies huc.* Wárá zdáleká ogniá, zdáleká Páná. Ieżeli Májeſtat Boſki, w ogniách, w piorunach, dopieroż ziemſkie trybunały, dopieroż trony, dopieroż Panowie niedoſtępni? *cave, ne appropies*: dáleko od Páná, iák od ogniá, bo ſię prętko ſpárzyſz ná łáſce iego.

Ut procul aſpectus pupillam recreat ignis
Sic æſtu propior flamma ſevera nocet.

Pułkownik Alexándrá wielkiego Parmenio w tákim reſpekćie był, y konfidencyi Królá, iż bez niego Alexánder nic nie záczął; *Multa ſine Rege proſperè, Rex ſine illo, nihil magnæ rei geſſit.* Piſze Curtius. Kurcius; á przećię ten ták wielki faworyt, uczuł Páńſką gorączkę, zábity náoſtátek od ſámego Alexándrá, względu ná zacne iego merita nie było, kiedy cholerá Páńſka gorę wźięłá. Ioab u Dawidá był iákoby trzećie oko, przećięż teſtámentem I. Reg. 2. 5. Sálomonowi zdáie, żeby go nie żywił, *non deduces canitiem ejus pacificè ad inferos.* Ogniem ieſt káżdy Pan, á ogień być nie może bez dymu, ktory nietylko łzy, ále y oczy, nie iednemu Belizáriuſzowi wyćiśnie, ktoremu Iuſtynian Ceſarz oczy wyiąć kazał, choć wielkiey przyiáźni záżywał, podobno dla tego, żeby był nie pátrzał ná ozdobę Rzymu, w ktorey on przez zwyćięſtwa ſwoie wielkie, iáko Hetman Woyſk Rzymſkich, Rzym poſtáwił. *Cave Dominus ignis eſt.*

Cave tibi & longe Nomina magna fuge. Ovidius ſpárzywſzy ſię ná łáſce Auguſtá ſwego piſze. Iednákże należy Pánu być ogniem. *Dominus ignis*

eſt

eſt; żeby z nim iáko z ogniem, to ieſt oſtrożnie z boiáźnią poſtępował poddány, álbo ſługá, álbo Miniſter iáki; nie igray z ogniem przyſłowie Polſkie nieśie: nie igray z Pánem, bo ćię to ſpárzy. *Auguſtus Octavius*, w táką ſię był ſam poſpolitość wdał z ſwoimi Rzymiánámi że więcey w domách ich, niż u śiebie wieczerzał, y obiadował. Odważył ſię náoſtátek pewny chudy páchołek ná to żeby záprośił Ceſárzá ná lichą ucztę ſwoię, bo ćienko około niego było, uczynił Ceſarz, ále po owym ſłábym tráktámenćie dał mu ad intendę, żeby ſię więcey nie brátał z Pánem. *Neſciebam me tibi tam familiarem eſſe.* Nie wiedźiałem, żem ták u ćiebie miał zpowſzechnieć. Dobrze być Pánem łáſkáwym, przyſtępnym; ále poddány, álbo ſługá pámiętáć záwſze powinien ná Páńſką powagę, ná honor Páńſki. Choć płomień igra, ále párzy, záwſze dáleko od niego ſtać trzebá. Przećięż y Pánom nie záwſze ſię dárzy gorączka; nie záwſze z ich pożytkiem ognie porywcze bywáią. Roboám po Sálomonie Oycu ſwoim ośiadſzy tron, ogniſtym ſię záraz ná początku Pánowánia ſwego chćiał pokazáć Izráelitom ſwoim. *Pater meus occidit vos flagellis, ego autem cædam vos ſcorpionibus*, Oćiec moy chłoſtał was biczámi, ia będę żeláznymi ſzárpał hakámi. Nie Páńſki to głos, coż z tey ſwoiey gorączki zá áwántáż odebrał? Rokoſz, ſedycya, Izráelczykow; *quæ nobis pars in David? vel quæ hæreditas in filio Iſai! recepitq́ Iſrael à domo David.* Niedobrze Mitridateſá, záchwala Valerius, *qui una octoginta millia Romanorum occidit epiſtola.* Iednym liſtem, iednym lekkim piorem, ośmdźieśiąt tyśięcy Rzymiánow trupem położył. Bárdzo to ſurowy

Plutarch. in lib. apoph.

3. Reg. 13

wy ogień, prętkie pioro Páńſkie do piſánia dekretu ná śmierć, ná zgubę poddánych ſwoich. *Cave Dominus ignis eſt.* Párzy ogień, ále potrzebny, bo oświeca y ogrzewa ludźi ſzánowáć go trzebá. Perſowie ná złotych álbo ſrebrnych ſtołách, w obożie nośili ogień, iákoby to Bogá ſwego ná ołtarzu nośnym, *in altari portatili*, ktoremu dodáiąc nutrimentu, zwykli mawiáć, *ede Domine ignis* iedz Pánie ogniu, iedz, á oświecay, á ogrzeway nas. Iedz coć damy, á niepożyray nas ſámych. *Ede Domine* kontentuy śię Pánie, coć ubogi chłopek, coć poddány ofiáruie, á nie bierz mu iego fortuny, záżyway go, á z nogámi nie ziaday, iáko mowią; *ede Domine ignis*; *cave*, *Dominus ignis eſt.* Wracam śię do propozycyi. Pan náſz, Bog Wſzechmogący, ogniem ieſt ſurowym, ogniem dopiekáiącym, niſzczącym, kiedy karáć trzebá grzechy náſze; pytay śię Sodomczykow, ná ktorych zſtąpił ogień śiárczyſty z niebá y cáłą Pentápolim w perzynę obro-
Gen 19 24. ćił. *Dominus pluit ſuper Sodomam & Gomorrham ſulphur & ignem.* Pytay śię ſynow Aároná, ktorych ogień, pominąwſzy ofiáry, pożárł, że tylko nie Páńſkiego ogniá, ktory był ná to konſerwowány, ále ogniá zwyczáynego záżyli. *Filij Aaron offerentes ignem alienum coram Domino, eggreſſusq́ue*
Levit. 10. *ignis à Domino devoravit eos.* Pytay śię woyſk Izráelſkich, ktorym ogień z niebá oboz zápalił, że przećiwko Pánu Bogu ſzemráć poczęli. *Ortum eſt murmur populi, & accenſus in eos ignis Domini, devo-*
Num. 11. 1. *ravit extremam caſtrorum partem.* Ták ſtráſzny, ták ſurowy Máieſtat ſpráwiedliwośći Boſkiey; ále tudźieſz ieſt Tron Klemencyi, Máieſtat Miłośierdźia Páńſkiego. *Univerſæ Domini, miſericordia & veritas.*

ritas. Przypozwány tám był Dawid przed Tron
ſpráwiedliwośći Boſkiey zá Uryaſzá, *quare contem-* 2. Reg. 17
pſiſti verbum Domini, ut faceres malum in conſpe- 9.
ctu meo. Coż czyni Dawid, ápelluie do Tronu
Klemencyi Páńſkiey; *reminiſcere miſerationum tua-*
rum, & miſericordiarum tuarum, quæ à ſæculo ſunt. Pſal. 24. 6.
Wygrawa ſzczęśliwie; *audivit Dominus & miſer-* Pſal. 29. 11
tus eſt mei. Wielkiey to Pan łáſkáwośći, Pan nie-
przebránego miłośierdźia; więcey rzekę, nie ták po-
rywczy do ſurowośći, iáko ſłudzy czáſem iego; on
przez czterdźieśći lat Izráelitow ćierpiał, *quadra-* Pſal. 94.
ginta annis proximus fui generationi huic, & dixi ſem-
per hi errant corde. Eliaſzá iednym tylko ſłowkiē
uráźił Rotmiſtrz Krolewſki, áż záraz ogień ná nie-
go y ná cáłą iego kompánią zſyła, żeby go pożárł:
Deſcendat ignis de cœlo, & devoret tè, deſcendit er-
go ignis, & devoravit illum. Iákob y Ian Apo- 4. Reg. 1. 10.
ſtołowie ogniem Sámáritánom grożą, że ich nie z
ochotą przyięli, *vis dicimus, ut ignis deſcendat de* Luc. 9. 54.
cœlo, & conſumat illos. A Pan łáſkáwy nie chwali
im tey oſtrośći, *neſcitis cuius ſpiritus eſtis.* Ták
ieſt Bog ſurowy, że záraz chce być miłośierny. Do
Bogá dobroći pełnego ućiekaymy, Páńſtwo moie,
przed Bogiem zápalonym gniewem: *adeamus cum*
fiducia ad thronum gratiæ, ut miſericordiam conſequa- Hebr. 4. 16.
mur. ánimuie nas Pátron wielki Narodow Páweł S.
do tey ápellácyi *à throno Juſtitiæ ad thronum Cle-*
mentiæ Divinæ. Z wielką ufnośćią idźmy do tro-
nu łáſkawośći Boſkiey, áżebyśmy pozyſkáli miło-
śierdźie Boſkie. Tenże Tron, od ktorego *procede-*
bant fulgura & tonitrua, ſtáie nam ſię *thronus gra-*
tiæ. W tymże ogniu, ktorego ſtrzec ſię y bać ka-
że nam Moyzeſz, *Cave, Dominus Deus ignis con-*

ſumens eſt, rádźi nąm ſzukáć łáſkáwego Páná, *cùm quæſieris ibi Dominum Deum tuum, invenies eum, quia miſericors eſt.* Tenże Pan Bog, ktory w ogniſtym krzaku broni przyſtępu do śiebie, *ne appropies huc*, łáſkàwie do śiebie wzywa Moyzeſzá, *veni mittam te.* Coż dopiero my Kátolicy, iák dáleko beśpiecznicy ućiekáć ſię do tego Tronu Miłośierdźia Boſkiego możemy, kiedy Bog Wćielony *Humanatum Verbum*, wielkiey ludzkośći, wielkiey łáſkáwośći, przeiednał nąm śiebie ſámego zágniewánego. *Ante Incarnationem totus Deus, erat in igne devorante, poſtquam factus eſt Deus Homo, eſt quidem ignis, ſed lucens, non devorans; ego ſum ignis de cœlo deſcendens, & quid volo, niſi ut ardeat, ardere vult, non conſumere.* Troy godnieyſzy nád Tulliuſzá. Tertullianus uważaiąc słowá Chryſtuſowe u Ianá S. Ewángeliſty zápiſáne, *Spiritus eſt Deus*, BOG ieſt Duchem, táką ná to czyni reflexyą, *In veteri teſtamento, ideo DEUS ignis dicitur, ut peccatori populo metus incutiatur, dum Iudex oſtenditur; in novo teſtamento ſpiritus eſſe profertur, qui eſt refrigerium, ut collatæ credentibus indulgentiæ comprobentur.* Ogniem był przedtym BOG Wſzechmogący, grożąc ſię ſądźić, y karáć grzechy ludzkie, ále ſtał ſię Duchem ochłody, Duchem łáſkáwym, Duchem ożywiáiącym przez Wćielenie ſwoie, czyniąc wiernym ſwoim, nádźieię miłośierdźia y klemencyi ſwoiey. Ućiekay grzeſzniku, ućiekay! oto ogień gniewu Boſkiego ćię śćiga! oto ćię w tym y w owym grzechu, do ktorego ſię czuieſz, poyzrze! oto ćię płomien káry Boſkiey ogarnie! dokądże ućieczeſz? *ad Tribunal clementiæ, à Tribunali Iuſtitiæ*

Deut. 4. 31.

Tertulian. Lib. de Trinit. c. 7. in fin.

ſtitiæ, uciekay do Bogá w Przenayświętſzym Sákrámenćie utáionego; áleś go obráźił, áleś dopiero Serce iego zákrwáwił, áleś dopiero ná ſentencyą śmierći wieczney záſłużył, iákże ſię ſtáwiſz przed nim? iákże oczy będźieſz mogł podnieść przed Máieſtatem iego? Tymże ſercem ktorymeś obráźił Bogá przeprośić go możeſz, tylko chćiey, á chćiey z cáłego ſercá twego. Telephus ràniony dźidą Achilleſá, żádną miárą wygoić ſię nie mogł, áż rdzy tegoż żeleſcá doſtał, ktorym był ràniony.

Quem læſit, juvit Pelias haſta Virum.

Moyżeſz ná proch ſkruſzył owego złotego cielcá, ktory był okkázyą báłwochwalſtwa Izráelitom, *per conſequens*, był okázyą obrázy Boſkiey wielkiey, y ten ſam proch w wodźie dał pić Izráelitom, żeby ich był oczyśćił z báłwochwalſtwá, *contrivit uſque ad pulverem vitulum & ſparſit in aquam, & dedit ex eo potum Iſraelitis.* Skruſz y ty w drobny proch, y popioł ſerce twoie, poley ie łzámi ſerdecznego żalu zá grzechy, upewniam, że to ſerce, ktoreć przedtym było obrázą Boſką, przeiednáć Bogá. Idź beśpiecznie do Tronu Miłośierdźia iego, nie boy ſię. *Dominus Spiritus, Dominus refrigerium eſt*, Pán to łáſkáwy, Pan miłośierny; czyli ćię zgubi, czyli ożywi, idź beśpiecznie; mow upokorzonym ſercem, *ſeu me damnaveris, ſeu me ſalvaveris, amabo te*, od ćiebie Pánie Sędźiego zágniewánego do ćiebie Páná miłośierdźia ućiekam ſię, czyń zemną co chceſz; zábij mię, ożyw mię, ia nie chcę inſzey protekcyi ſzukáć tylko u ćiebie, Bogá moiego, wiem żeś ſię proteſtował, *non veni ſaluare juſtos, ſed peccatores*, więc *ſalvá me fons pietatis*, zbaw mię Pánie, y bądź mi miłośćiw ná wieki

Exod. 33. 20.

ki wiekow. Amen. To iuż mam pewne Asylum do ktorego ućiec się mogę *à Tribunali Iustitiæ, ad Tribunal clementiæ*, dla tego bespiecznie stánę *ad terminum peremptorium*, z pozwu niepokutuiącey Duszy, żebym się mogł imieniem wszystkich Káznodźieiow y Spowiednikow upomnieć, *jure reconventionis*, niepotrzebney wexy. Przez dni Adwentowe sądźić się z nią będę, y ná te sądy záprászam.



KAZANIE.

Ná Niedźielę I. Adwentową,

Ná ten czás było

Swięto ANDRZEIA S. Apostołá.

Propè est Regnum Dei. Lucæ 21.

Vidit Simonem, qui vocatur Petrus, & Andream. Matth. 5.

LEdwie nas Indykcya Sądow álbo Trybunału ostátniego, od Sędźiego Nayspráwiedliwszego JEZUSA Chrystusá zászłá, áż záraz Máteusz Swięty prezentuie nam *Patronos causarum*, Piotrá y Andrzeiá Apostołow; *propè est Regnum Dei*; *vidit Simonem, qui vocatur Petrus & Andream.* Dobrze spráwá nászá poydźie, kiedy ią ták zacni Pátronowie Swięći introdukowáć y utrzymywáć będą. Ale tu Pan o Krolestwie, o Pánowániu swoim mowi, nie o sądách, nie o Trybunale, *prope est Regnum Dei*; tylko, że wszystká ápparencya do Sądu, do Trybunału strásznego.

go. Mięſzáią ſię świátłá niebieſkie, czyli że im przyidźie zá świádkow ſtánąć przećiwko grzeſznikowi, czyli że w świetle ſwoim, przy iáſney prawdźie Wielkiego Sędźiego, umbry iákieś y mákuły widzą: *ſol obſcurabitur, luna non dabit lumen ſuum, ſtellæ cadent.* Márſzáłkowſka laſká, Krzyż Chryſtuſow, ná niebie wyſtáwiona, *apparebit ſignum filij hominis in cœlo*, bo ták Krzyż S. Hábákuk Prorok figuruie: *Ibunt in ſplendore fulgurantis haſtæ tuæ.* Pod świátłem iáśnie oświeconey Láſki twoiey poydą; Aniołowie Páńſcy, iáko *Miniſtri curiales*, otrębuią Akt Trybunału, *mittet Angelos ſuos cum tuba & voce magna*; á przećię nie ſądámi, ále Kroleſtwem, ten ákt ſwoy názywa Sędźia ſprawiedliwy Chryſtus JEZUS, *prope eſt Regnum Dei.* Alboż to iedno ſądźić, co y krolowáć? *Ius publicũ* uczy: *non eſt maieſtas, ubi non eſt ſupremum Iudicium, unde appellare non liceat.* Władza káżdego Monárchy ná tym ſię funduie, że od nich żadna áppellácya nie idźie. Dla tego o Párlámenćie Fráncuſkich Krolow piſząc *Petrus Cornelius*, mowi: *majeſtatis accuſatur, qui â Rege Galliæ, ad alium Regem in Gallia apellat.* Mamy y domowe exemplum; pozwoliłá Rzeczpoſpolita Polſka Xiążęćiu Pruſkiemu *jus Supremi judicij*, żeby z Prus nie ſzłá áppellácya do Trybunału Koronnego, áż on ná tym fundámenćie o Koronę ſię poſtárał. Iob Xiążę Huſkie, świadczy o ſobie: *Iuſtitia indutus ſum & veſtivi me ſicut veſtimento, & diademate, judicio meo.* Przyoblokłem ſpráwiedliwość, iáko purpurą y Koroną okryłem ſię ſądámi moimi. Iákoby to kto Sędźia, to Krol, ná ſądách, y Trybunałách záwiſłá władza y Iuriſdikcya Krolewſka. Z tąd

Petrus Cornel. in theſauro diction. Iurid. *tit. Maieſtas.*

Pſal-

Pſalmiſtá Páńſki, kiedy inwituie w przyſzłym Wćieleniu Bogá ná Kroleſtwo y dźiedźictwo źiemſkie,
Pſal. 81. wprzod ná Trybunał go zápraſza: *Surge Deus judica terram, quoniam tu hæreditabis in omnibus gentibus.* Dla tego Bog Wćielony Pánem, dla tego miał być Dźiedźicem Korony świátá, że miał być Sędźią świátá, *judica terram quoniam hæreditabis.* Iakoż iuż ten ſam Pan, chcąc ſobie ufundowáć ná wieki dźiedźiczną, po Mátce ſwoiey N.P. MARYI Koronę, *videte Salomonem*, Ambroży S. czyta, *videte Chriſtum in diademate, quo coronavit illum Mater ſua*, ná Trybunał záśiada *prope eſt Regnum Dei*, Máttheuſz Swięty piſze, *prope eſt, in porta eſt:* Iuż ieſt we drzwiách ſądowey izby, iuż ieſt ná máieſtáćie Trybunalſkim, iuż przywołáne ſądy. Andrzeiu S. Pátronie náſz wielki do ćiebie ſię ádreſuię, chćiey być ná tym Trybunale Páńſkim, ſpráwy moiey y wſzyſtkich Káznodźieiow Pátronem, chćiey być Adwokátem náſzym, przeyrzy munimentá ſpráwy moiey, & *merita cauſæ, meritis tuis ſuſtenta.* Ia dźiś powiem że ná Trybunale Boſkim prętko z regeſtru ſpráwá náſzá ſpáść może, bez Pátroná: będźie to *ad M. N. D. Sanctificationem*, Andrzeiowi Swiętemu Iuridyki niebieſkiey Pátronowi ná cześć y chwałę.

Prope eſt Regnum Dei. Luc. 21.

Vidit Simonem & Andream. Matth. 5.

A coż nam potym ſzukáć Pátronow! P.M. kiedy *ex prætorio* Prowidencyi Boſkiey, iuż nam ieſt ieden przydány. Chcećie wiedźieć, kto táki? Kánclerz Dwo-
Ioann. 7. 2. ru Chryſtuſowego Ian S. opowie: *hoc ſcimus quoniam cognovimus eum.* Y wiemy o nim, y zna-

my go. Przećięż co za ieden! opowiedz nam Ianie Swięty. *Si quis peccaverit, Advocatum habemus apud Patrem, IESUM Christum, Iustum.* Adwokát zacny, Pátron wielki nas wszystkich ludźi przed Bogiem Oycem iest sprawiedliwy JEZUS Chrystus. Ale on ná tym Trybunale ma być Sędźią? *venturus est judicare vivos & mortuos;* iákże może być oraz y Pátronem nászym y Sędźią? bo ták Iuridyká Iustyniáná uczy: *qui advocat, judex eodem tempore esse non potest.* Ten ktory spraw broni, nie może tegoż sámego czásu być Sędźią. Páweł S. Doktor Narodow przećiwko temu práwu pisze, probuiąc iż Chrystus Pan á Zbáwićiel nász, oraz iest y Aktorem przećiwko nąm, y Sędźią, y Pátronem nászym. *Quis accusabit adversus electos Dei? Deus, qui justificat; quis est, qui condemnet? Christus IESUS, qui etiam interpellat pro nobis.* Do zrozumienia tego, wiedźieć trzebá iż w Imieniu JEZUSA Chrystusá zámyka się Bog y Człowiek, Syn Boży, y Syn człowieczy, *Deus ex substantia Patris, Homo ex substantia Matris,* iáko Athánázy S. *in Symbolo fidei* wyznáie: Więc on iáko Bog, iáko Syn Boży sam ma spráwę z námi, sąm nas sądźi, *ipse accusator, ipse Iudex,* według informácyi Doktorá Narodow; iáko zás człowiek, iáko syn człowieczy z kompássyi nád ułomną náturą ludzką stáie Adwokátem, stáie Pátronem u Bogá Oycá Wszechmogącego, w sprawie nászey, więcey rzekę, u śiebie, iáko Bogá, ádwokuie zá námi, iáko człowiek. *Unus DEUS, unus & Mediator Dei & hominum Homo IESUS Christus.* A to ztąd idźie że BOG z nieskończoney dobroći swoiey służebniczą nászę wźiął ná się osobę, á żeby w niey sam do śiebie Bogá, instáncyował;

Cod. 1. tit. 51. leg. 14 in pr.

Rom. 8.

S. Athanasius.

1. Tim. 2. 5.

S. Leo serm. 1. de Nat. Dni. wał; *ſuſcepta eſt à Majeſtate humilitas, â virtute infirmitas, ab æternitate mortalitas* Leo S. Papież, mowi. Yták Zbáwićiel náſz IEZUS Chryſtus rázem y Sędźią ieſt náſzym, y Pátronem, ále *non in eodẽ ſuppoſito*, bo iáko człowiek *infirmus, humilis*, ieſt Adwokátem náſzym, iáko Bog, *Iudex juſtus, fortis*; ieſt Sędźią náſzym; ále to tylko poty ieſt Pátronem y Medyatorem náſzym, pokiey ná oſtátni ſtráſzny Trybunał nie zſtąpi, pokiey niebo fryſztu dáie ludźiom do pokuty, do pozyſkánia łáſki Boſkiey; kiedy záś przyidźie w dźień gniewu, w dźień zemſty wſzyſtek w ogniu, *ignis ante ipſum præcedet* ſądźić żywych y umárłych, á przyidźie ſądźić iáko Syn człowieczy, *videbunt filium hominis venientem in nubibus cæli*, iuż w ten czás nie będźie Adwokátem náſzym, ále iáko Syn Boży ſtánie Inſtygator przećiwko ſpráwie ludzkiey, *quis accuſabit? DEUS*, iáko Syn człowieczy ſądźić y karáć ſurowo świát będźie, zá niewdźięczność ták wielu dobrodźieyſtw iego, ktore nąm iuż to ná źiemi przez podiętą śmierć ná Krzyżu, iuż w niebie, przez ták długie Patrocinium, przez ták wiele łaſk wyświadczył. *Illâ forma erit Iudex, quæ ſtetit ſub iudice, illâ judicabit, quæ iudicata eſt*, Hypponeńſki Infułat Auguſtyn S. awizuie. W tey poſtáći y formie Sędźią na Trybunał ſtráſzny ſtánie Syn człowieczy JEZUS Chryſtus, w ktorey formie prezentowány był Sędźiom Hierozolimſkim, w tey poſtáci ſądźić będźie, w ktorey był ſądzony. O iák ćięſzki to termin ná nas! ſtánąć przed tym Trybunałem, gdźie Bog ſam Inſtygator, o ktorego ſurowośći Iob pátient Boſki znáć dáie; *quare perſequimini me ſicut Deus?* Czemu iáko BOG prześláduiećie mię, iákoby

Matth. 25.

S. Auguſt. Tract. 19. ſup. Ioan.

Iob. 19. 22.

koby Bog naywiękſzy był przenáśládowcá ludźki, á ten inſtygowáć będźie ná ſtráſznym Sądźie oſtá- tnim; gdźie ow Pan dobrotliwy, ktory był Adwokátem náſzym przed Bogiem Oycem, iuż zágniewány upomináć ſię będźie z rąk náſzych krwi ſwoiey właſney ná okup duſz ludzkich wylaney. *Quid ſum miſer tunc facturus, quem Patronum rogáturus!* Ah mizerny człowieku! coż czynić będźieſz? co zá pátroná zážyieſz? bo ſam káždy zá śiebie odpowiádáć muśi. Znáyduieć ſię przy Trybunałách náſzych wiele Adwokátow, ále ſię ná tych dármo ſpuſzczáć, bo oni bárdźiey czáſem Páńſkiey ſzkátuły, niżeli Páńſkiey ſpráwy pilnuią. W Hebráyſkim ięzyku *Patronus* zowie ſię Bahal, ktory był *Idolum*, Bożek Zydowſki, iákobyto co Pátron w Trybunale, co Iuriſtá, to Bożek, to *Idolum*, bez ofiáry, *ſine pingui holocauſto*, nic tám nie wſkoraſz.

- - *Placat & offenſos victima magna Deos.*

Nie iedná párá wołow, nie ieden folwárk, cáłe obory, cáłe ſtáynie, owczárnie wyprzątnąć ſię muſzą *in offam Bahal*, ná prezenty *in ſtipendia* Pánom Pátronom; nie iedná czárá, nie ieden roſtruchan; ále cáłe kredenſe, árgenterye ze ſkárbcow Páńſkich ná te *Idola*, *in ſacrificium* onychże, idą, dla tego złotym ięzykiem dobrze robią. Nie trzebá ſzukáć *voraginem Curtij*, gdźie on zbroyny z koniem y ze wſzyſtkim przepadł; *in abyſſum Patrocinantium* idą częſto rumaki, rzędy, ſzáble, Tureckie Perſkie, ſáháydáki, á nápełnić ich nie mogą. W Páryżu zá pánowánia Krolá Ludwiká, było dwoch Adwokátow, á ći byli w záiem *Compatrini*, po náſzemu Kumowie, przychodźi do iednego z nich *cliens* mierney fortuny, proſząc áby iego ſpráwy

C bronił,

bronił, przećiwko możnieyszemu, y máiętnieyszemu ántágoniśćie; obiecał mu Adwokát służyć, tym czásem po máłey chwili nádchodźi Antágonistá Pan dostátni, tákże sprawę swoię *in Patrocinium* iego oddáiąc, y záraz dla smárownieyszey, dobry mu zadátek zostáwił. Akt sądow przyszedł. Ubogi ow Klient, pewny swego Pátroná stawa ná termin, przypomina sprawę swoię Adwokátowi, ktory że się przećiwney stronie służyć podiął, odsyła go do kumy swego, z tákową kártką: *venerunt ad me duo capones pingves, pingviorem ego cœpi, vobis alterum mitto, plumetur ille à parte vestra, ego plumabo meum.* Nie iednego, przyznam, oskubią z piorek złotych y srebrnych ći Pánowie Kumowie, *Filij Babal*, o ktorych się może mowić z Prorokiem, *hæreditas eius avis discolor*, piekna WMći fortuná, iáko pstry ptaszek; z rożnych piorek ludzkiey pracy zebrána, pieknie goruie, ále też prętko iáko ptak z ręku uleći, álbo cále *deplumabitur* od ręki spráwiedliwośći Boskiey.

Fr. Oliverius Maillard. in expi. fer. 1. Dom. Advent.

Turpè, reor, miseros emptâ defendere lingva:
Sed revomet fluxas, quas rapit hamus, opes.

Rzadko naydźiesz. *Procuratorem causarum, cum libera voce*, choćiaż będźie *Procurator cum agendi, transigendiq́; facultate libera*, bo má gębę złotym łáńcuchem záwiązáną, kiesą talerow zátkáną, że mowić nie może ná obronę wźiętey *in clientelam* spráwy. Pánowie Plenipotencyáryuszowie, záwsze chcą być *pleni*, záwsze z pełney Páńskiey záżywáć. Dobrze ow Rzymski Zołnierz uczynił, ktory spráwy swoiey niechćiał żadnemu Iuryśćie konkredytowáć, ále sámemu Cesárzowi Augustowi; zászedł pomieniony Zołnierz Cesárzowi drogę, prosząc, żeby w sprá-

ſpráwie iego, ktorą miał z Senatorem, był w ſądźie *in Prætorio* Pátronem, Ceſarz wymawiáiąc mu ſię z tey funkcyi iáko nienależącey Pánu, przydał mu Pátroná experyencyi w práwie wielkiey, ále on ſię tym nie kontentuiąc, odkrył pierśi ran woiennych pełne, y rzekł Auguſtowi: *at ego Cæſar te periclitante in Bello Actiaco, vicarium non quæſivi, ſed ipſe pro te pugnavi.* co widząc Auguſt ſam poſzedł *in Prætorium*, y bronił ſpráwy iego. Niechćiał ten Zołnierz mieć ſpráwy z Pátronámi, bo wiedźiał, żeby iego żołd niewyſtárczył ná ich rekompenſę. Ale daymy pokoy Adwokátom, z ktorych to nie więcey moglibyśmy mieć, pożytku, iák Ionas miał ućiechy *ex umbra hæderæ*, ktora iáko prętko uroſłá, ták ieſzcze prędzey robak ią uſuſzył, *lætatus eſt Ionas ſuper hædera, lætitiâ magnâ, & paravit DEUS vermem, & percuſſit hæderam, & exaruit*: Nie ubroniły by nas te ćienie przed upałem Słońcá ſpráwiedliwośći, bo y im ſamym nie ſtánie árgumentow ná obronę ſámych śiebie. Inſzych mi ſtręczy Pátronow ná Trybunał oſtátni Ukoronowány Prorok. *Abyſſus, Abyſſum invocat in voce cataractarum tuarum.* Nie ládá tu Pátroná trzebá, ále niezgruntowánego konceptu, głębokiey ſciencii, ktorego to głos ma być iáko piorun głośny *in voce cataractarum, in voce fulminum.* A coż to będą zá Pátronowie tácy ogniśći? z Gloſſy doydźiemy. *Abyſſus Abyſſum invocat in voce cataractarum* Gloſſa mowi, *per doctrinam Apoſtolorum, de quibus fluenta Dei manant.* Apoſtołowie Swięći ſą otchłániá niebieſkich táiemnic, ſą niezgruntowáne mądrośći Boſkiey morza, ich głos, iáko piorun, ná cáły świát głośny, *in omnem terram exivit ſonus eorum.* Ich

Brefin. l. 5 c. 1.

Ion. 4. 6.

Pſal. 108.

Niebieska náuká, cáłemi rzekámi ná ziemi okrąg spłynełá, y do tych czas oblewa Chrześćiáńskie Páństwá. Oni są iáko kátárákty niebieskie, z ktorych płyną źrzodłá zbáwienia ludzkiego. *Apostoli sunt cataractæ*, pisze *Incognitus*, *quia ex ipsis fluxit aqua pluvialis doctrinæ, fulgura miraculorum, tonitrua comminationis.* Apostołowie Swięći są to otwárte kátárákty, otwárte bramy niebieskie z ktorych wynikáią obfite dzdze zbáwienney náuki, wynikáią błyskáwice cudotworney władzy, pioruny prożby. Iákoż y pierwszy Práwodawcá Moyżesz, tym stylem swoię záleca náukę, *concrescat ut pluvia doctrina mea, fluat ut ros eloquium meum, quasi imber super herbam & quasi stillæ super gramina*; co tym bárdźiey w niebieskiey Apostołow Swiętych náuce znayduie się, ktorą oni prágnącą spráwiedliwośći ziemię nápoili, iáko rosą omdlewáiący kwiát, práwowiernych Kátolikow chłodźili, iáko zyznym deszczem *in herba virentem Ecclesiam*, początki Kośćiołá Chrystusowego ożywiáli, podsycáli; *ex ipsis fluxit aqua pluvialis doctrinæ.* Ci tedy nászymi máią być Adwokátámi, ich zá Pátronow spraw nászych przybierác nam sobie potrzebá, *Abyssus Abyssum invocat in voce cataractarum.* Zámilkniećie tu obłudni Herezyárchowie, ukąś się w ięzyk Luterska, Kálwińska, Hugonotzká szczebietliwość, ktora śmiesz Apostołom y innym Swiętym uwłoczyć, że zádna ich instáncya zá námi ná tym świećie zostáiącymi nie idźie przed Máiestat Boski, że nas bronić ná Trybunále Boskim Pátronowie Swięći nie mogą; á to dla tego, *quia sancti in cælo neq; mereri, neq; demereri possunt.* Nie máią, prawdá; żadnych w niebie nowych zasług, Swięći Páńscy, ále

Incognitus.

Deuth. 32. 2.

máią

mâią zasługi, przez ktore do niebá weszli, te tedy ich dawne zasługi mowią zá námi do Bogá, kołácą *ad ostium Clementiæ Divinæ*, utrzymuią naszę sprawę w Trybunale Sprawiedliwośći Boskiey; te iáko pioruny y błyskáwice otwieráią bramy niebieskie ućiekáiącemu się do ich protekcyi grzesznikowi. Coż ná to rzeczesz heretyku? wiem, że twoie zwyczáyne, *ubi scriptum est*? zázrućisz, gdźie otym w piśmie świętym? słuchayże co BOG Wszechmogący u Izáiaszá Proroká mowi: *Protegam civitatem istam, ut salvem eam propter me, & propter David servum meum.* Dawid ná ten czás nie miał przystępu do Máiestatu Boskiego, bo był *in limbo Patrum*, á przećię iego zasługi w niebie perorowáły zá Izráelitámi. Coż mowisz ná modlitwę Moyżeszá? *Domine recordare Abraham, Isaac, & Israel, servorum tuorum, & esto placabilis super nequitia populi.* Nie ieztże to inwokácya Swiętych Patryárchow? żeby przez ich zasługi Bog był miłośćiwy. Rzeczesz ieszcze, *nil vident Sancti, neq; audiunt in cœlo, ex ijs, quæ aguntur in hoc mundo, nisi quæ Deus eis revelaverit.* Ieżeli Swięći Páńscy widzą Bogá *facie ad faciem*, widzą w nim wszystko co w nim iest, bo ták Ian Swięty pisze, *videbimus sicuti est*; á Augustyn Swięty ieszcze rzetelniey, *videre faciem Dei, est videre eum, sicut est*: więc że w Bogu wszystkie kreatury, ich życie y procedery widźieć; toć Swięći Páńscy widzą potrzeby ludzkie w Bogu słyszą ich suppliki, bo to wszystko, *in facie Domini*, iákow zwierćiedle reprezentuie się. A dotego Swięći Páńscy są Przyiaćiele Boscy. *Vos amici mei estis*, przyiaćiel przed przyiaćielem, niema nic skrytego, czym sam Zbáwićiel

Isai. 37. 13.

Exod. 32. 13.

1. Ioann. 3. 2. S. August. Ep. 112.

Ioan. 15. 15. ćiel náſz JEZUS Chryſtus probuie przyiáźni ſwoiey Apoſtołom, *vos dixi amicos, quia omniá quæcunq; audivi à Patre meo, nota feci vobis* záczym idźie, iż cokolwiek do Bogá zaydźie ſupplik y proźby ludzkiey, wſzyſtkiego tego BOG Swiętym ſwoim, iáko przyiaćiołom kommunikuie, *vel per manifeſtationem vel per ſpecialem revelationem.* Iáką záś ma władzą inſtáncya Swiętych Páńſkich u Máieſtatu Páńſkiego, z Orácyi wybranego Boſkiego
Pſal. 105 Moyżeſzá zrozumieć możemy; *dixit, ut diſperderet eos, Si non Moyſes electus ejus ſtetiſſet, in confractione, in conſpectu ejus.* Poſtánowił był u śiebie Bog Wſzechmogący zgubić wyſtępnych, y rozkazom iego przećiwnych Izráelitow, y iuż ich gubić záczynał, gdyby był Moyżeſz Elekt Boſki nie ſtánął przed tronem zágniewánego Páná, iáko Orator, iáko Adwokát zá ludem ſwoim, ktory ták uiął modlitwą ſwoią Bogá, że ſię, nie iáko, związánym być
Exod. 37. 10. pokázuie, *dimitte me, ut irascatur furor meus contra eos*; Puść mię, niech wywrę gniew moy ná nich. Sam tu Pan BOG oświadcza, iákiey mocy Swiętych Páńſkich intercesſya; iákże go bowiem, trzy-
Pſal. 105. 30. mał Moyżeſz? ieżeli nie *manu Orationis*, ieżeli nie śilną władzą modlitwy ſwoiey? tákim Pátronem ludu Izráelſkiego był y Xiążę Phinees, *invitaverunt eum, & ſtetit Phinees, & placavit.* Pewnie by byłá ſpádłá z regeſtru klemencyi Boſkiey ſpráwá Izráelitow, gdyby nie Abrám, nie Izáák, nie Iákub, nie Moyżeſz, nie Phinees, Oratorowie y Adwokáći ſtawáli przed Bogiem zá námi. Ieżeli Swięći Patryárchowie ták wiele mocy mieli w inſtáncyách ſwoich, lubo ieſzcze *in ſinu Abrahæ*, w otchłániách zoſtáiący: Coż dopiero Swięći Páńſcy,

iuż *in gloria & beatitudine*, w chwale wiekuistey Boskiey opływáiący? *remisisti impietatem peccati mei, pro hac orabit ad te omnis Sanctus* mowi Psalmistá Páński. Ty odpuśćiłeś mi nieprawość grzechu mego, á zá to modlić się będźie káżdy Swięty. Ieżeli *omnis Sanctus* toć czy ná źiemi, czy w niebie zostáiący, czy żywy, czy w wiecznośći, chwały Boskiey záżywáiący. *Pro hac orabit ad te omnis Sanctus.* Coż rzeczemy o Pátronie nászym przed Trybunał Boski, Andrzeiu Swiętym? iákiey władzy iego Adwokácya, iego Patrocinium w spráwie nászey przed surowym Sędźią będźie? trzymam że szczęśliwe, bo on pierwszy przy Márszáłku Chrystusowym Ianie Swiętym Krzćićielu, *viam Iuris, & Iustitiæ arripuit*, Kiedy Professor iego Ian Swięty wołał, *parate viam Domino, rectas facite semitas ejus*; ktory to iest *primum principium juris*, pierwszy fundáment práwá, *rectè vivere, rectas facere vitæ semitas*; tám wźiąwszy początki práwne, pierwszy stánął w Akádemij wćieloney Spráwiedliwośći, *solis Iustitiæ*, w Akádemij Chrystusowey, pierwszy skwápliwie się wywiádował, gdźieby ználeść mogł Chrystusá, *Rabbi, ubi habitas!* on Piotrá do teyże Akádemij sprowádźił, *invenit hic primum fratrem suum Simonem, & adduxit eum ad JESUM.* On pierwszy ná Adwokácyą álbo *in patrocinium* ordynowány, *faciam vos piscatores hominum.* Pátrzayćiesz, iák w tey Swiętey Iurydice postąpił. Cáłą nászę Sármácyą uczynił *scholam æternæ Veritatis, & Iustitiæ*, oświećiwszy świátłem Ewángelij Swiętey wszystkich nászych Sármátow; ztámtąd wyniosł się do Grecyi, y Ægeászowi Stárośćie Achiwskiemu dawał lekcye práwá Boskiego, y Iurisprudencyi Chrystuso-

Psal. 32. 5.

Ioann. 1. 38. 41.

ſtuſowey; *Iudex omnium es, & Christum omnium Iudicem non agnoſcis?* Coś ty zá Sędźiá? kiedy NaywyżſzegoSędźiego JEZUSA Chryſtuſá nieznaſz, y nieuznáieſz? ná Krzyż od tegoż Stároſty zkazány, ztámtąd, iáko *è roſtris Tullius* bronił ſpráwy Chrześćiáńſkiey, przez dwá dni z Krzyżá Wiárę Chryſtuſową opowiedáiąc; obaczywſzy záś Krzyż, ná ktorym miał być záwieſzony, iákoby laſkę Trybunálſką, Trybunału Chryſtuſowego, w głos záwołał, *o! bona Crux, quæ decorem ex membris Chriſti recepiſti, accipe me, & redde magiſtro meo.* Y tá to byłá Káthedrá, ná ktorey ſię Andrzey Swięty Doktorował *in Iure & Iuſtitia Chriſti.* Czy możeſz być doświadczeńſzy Pátron przed Trybunał Chryſtuſow, iáko *Promota Perſona in Schola Chriſti?* nie wſpominam tego, że on, iuż będąc, *in ſede Beatitudinis*, po odebráney ſzczęśliwie Męczeńſkiey Koronie, ſtawał *pro domo ſuâ Tullius*, kiedy Graff pewny Máietność do Kośćiołá pod Imieniem iego záłożonego bezpráwnie Kośćiołowi wydárł, w Mieśćie Agáthon názwánym, ktory zá *Patrocinium* Andrzeiá Swiętego śmierćią od Bogá ſkarány, á Máietność názad wroćiłá ſię do Kośćiołá Andrzeiá Swiętego: Nie przytaczam Soſtrátá pewnego Młodźianá, ktory niewinnie od Mátki był do ſądu dány, ále gdy ſpráwę ſwoię polećił Swiętemu temu Adwokátowi, wygrał, bo Sędźia, chcąc nieſpráwiedliwy Dekret podpiſáć, upadł z Krzeſłá, y trupem zoſtał. Niech minę tyśiąc innych protekcyi u Sądow Ziemſkich y Niebieſkich Andrzeiá Swiętego, dość powiedźieć, że ieſt doświadczony *Patronus cauſarum.* Peroruy że zá námi Andrzeiu Swięty, iuż *non ex Cathedra Crucis*, iákeś pero-

In Vita S. Andreæ.

perorował w Achiwie zá wiernymi Chrystusowemi, ále z Krzesłá ná ktorym masz śiedźieć przy trybunale ostátnim Boskim, *cum venerit Filius hominis, sedebitis & vos super sedes duodecim.* Z tey tám Kátedry mow zá námi, osobliwie spráwę moię y wszystkich Káznodźieiow, przećiwko Duszy Niepokutuiącey utrzymuy; á ia *in vim stipendij* należącey tobie iáko Pátronowi, z owemi Izráelitámi, ktorym Pan każe dáć srebrny pieniądz od śiebie, żeby zá nich modlitwá uczyniona byłá, *ut oretur pro eo offerat nummum, argenteum*, ofiáruięć duszę moię, bo ták ten srebrnik Grzegorz Swięty zowie, *offerat nummum, offerat animam, in qua imago Dei reformata est, per dolorem peccatorum, & conversionem ad Deum.* Oddáięć w ręce twoie ten pieniądz, ktory mam naydroższy, á przytym oddáięć duszę w złoto miłośći Boskiey rostopioną przez żal zá grzechy y pokutę, ktore mogą być przez Kazániá moie skruszone. Nie máłey ceny to rekompensá. Gedeon po wygráney z Mádyánitámi, nic nie chćiał od Izráelitow tylko szczerozłotych zauszniс, ktorych *inter spolia* dostáli, *date mihi inaures ex præda vestra*; iá złote uszy Słucháczá moiego prezentuiąc *in stipendium*, ktore ozłoćiáły od słuchánia Słowá Bożego, á dopieroż złote ich dusze, przy przyięćiu tegoż Słowá Bożego. Niechże bedę pewny twoiey Adwokácyi, *Patrocinium* twego, co day Boże. Amen.



KAZANIE
Ná Swięto BARBARY Swiętey Pánny y Męczenniczki.

Clausa est Ianua. Matth. 15.

TO pewnie iuż po sądách? P. M. iuż Trybunał zálimitowány? bo drzwi sądowey Izby zámknięte, *clausa est ianua.* Ale to ma być ákt weselny? iáko od Ewángelisty Páńskiego słyszę, *exiverunt obviam sponso & sponsæ,* coż do sądowey Izby należą wesela? niemász czego chwalić Pánom Trybunálistom; że oni często konsekrowány czás Trybunałowi świętemu, *ferijs justitiæ,* trácą ná godách, obracáią *in ferias luxûs,* ná bánkiety, ná festyny, *in horagia;* záwroći się prętko głowá sprawiedliwośći, przy korwetách przy balách weselnych.

Ad Paridis cytharam, chelijs, objurgatur Achillis. Ktoż to pochwali Herodowi! że przy bieśiádźie dekretuie *ad pœnam colli,* Ianá Swiętego, gdźieby się nie godźiło, y łáskáwego ferowáć dekretu; iáko Ambroży Swięty mowi, *rapitur ad pœnam Propheta convivali tempore, quo non cuperet vel absolvi.* Bogday się nie śniły tákie sentencye gdźie

S. Ambrosius Lib. 2. de Virg.

Consulit Assessor Bacchus, dat jura cupido,
Iudicijs præest perniciosa Venus.

Gdźie Wenus rządźi, sąd Bacchus zágái,
Smierć komuś głowę pod topor wyrái.

Ale to gody, nie sądy; Oblubieniec, nie Sędźia bánkietuie; chybá że to Sędźia káżdy, ma być iáko

Oblubieniec. Uczynił Pan Bog Moyżeszá Sedźią wielkim ludu Izráelſkiego, ſędźią Krolá Fáráoná, *conſtitui te Deum Pharaonis*, áż záraz Páni Małżonká zowie go *Sponſum ſangvinum* zowie Oblubieńcem krwi, *Sponſus ſangvinum tu mihi eris.* Pánowie Sądowi, ieſteśćie *Sponſi ſangvinum*, trzebá wam ſię kocháć w niewinney krwi ludzkiey, iáko w Oblubienicy ſwoiey, żebyśćie iey komu przez nieſpráwiedliwy dekret nie wytoczyli; y owſzem y winna krew, nie ták prętko ma być wylana, Exod. 7. 1. Exod. 4.

Prætoris decus eſt rubeant ſi raro ſecures.

U Izáiaſzá Proroká wypráwuie BOG Sędźiego ſwego do Ieruzalem; *non requieſcam, donec eggrediatur, ut ſplendor Iuſtus, & ſalvator eius, ut lampas accendatur.* Nie ſpocznę, áż wynidźie ſpráwiedliwy Sędźia iáko świátłość, á Zbáwićiel, Oblubieniec duſz ludzkich, iáko lámpá, iáko pochodnia, bo ten zwyczay był u Izráelitow; że przy lámpách, przy świecách weſelne tráktámenty odpráwowáli, iáko y dźiśieyſzy Ewángeliczny Pan młody, ktory to figuruie Zbáwićielá náſzego JEZUSA Chryſtuſá, iáko y ten u Izáiaſzá; ták álbowiem ſam o ſobie Chryſtus świadczy: *Numquid poſſunt filij Sponſi lugere, quam diu cum illis eſt Sponſus?* nie mogą być w żáłobie ſynowie Oblubieńcá, poki ieſt z niemi Oblubieniec; on tedy y Sędźią ieſt, y Oblubieńcem kocha duſze náſze iáko Oblubieńice ſwoie, przećięż ie ſądźić, iáko ſpráwiedliwy będźie á zátem Sądowa to dźiś Izbá zámknięta, *clauſa eſt Ianua* choćiaz Oblubieniec nią záwiáduie, bo JEZUS Chryſtus ieſt oraz *Iudex juſtus*, Sędźia ſpráwidliwy y *Sponſus ſangvinum*, Oblubieniec krwi, iáko go Hieronym y Ambroży Swięty tytułuią. Iego Iſai 59. 1. Matth. 9. 15.

go to ſztubá dźiśieyſza, iego Trybunał. Czemuż przećię *clauſa eſt Ianua?* czemu zámknieto? podobno ná uſtęp kazáno ſtronom? ſtoi tám iákiś Iuryſtá u drzwi, ſpytam ſię, co to ieſt? y iuż mam
Cod. 7. tit. 43. Authent. quod in fine. rezolucyą. *Contumax non auditur, niſi refundat ſumptus, & damna officio Iudicis declarata.* To to pewnie przedemną zámknieta Sztubá Trybunálſka, że ná mnie, iáko y inſzych Káznodźieiách otrzymáłá kontumácyą Duſzá niepokutuiąca, żebym nie miał *locum ſtandi in judicio,* áż kontumácyą uſpokoię. Coż tám zá mulcta náznáczona! wieżą śiedźieć, y grzywny zápłáćić. Trudno dekretowi zádoſyć nie uczynić, zwłaſzczá, kiedy ſię *ex Reconventione* chcę ſądźić z Duſzą niepokutuiącą; więc záśiądę dźiś wieżą Bárbáry Swiętey, bo w chleb Eucháryſtyczny dobrze uprowiántowána. Iákoż káżdy Kátolik záwczáſu ſię o ten prowiánt chlebá ſuperſubſtáncyálnego w Przenayswiętſzym Sákrámęćie ſtáráć powinien, żeby nie ogłodniał, wieżą záśiadſzy przyſzłey wiecznośći, do czego Bárbárá S. iáko *Promoconda Panis Eucharistici*, dopomoże. O tym mowić będę. *Ad M. N. D. Sanctificationem.*

Clauſa eſt Ianua Matth. 15.

CIęſzka to wieża, P. M. ieżeli ieſzcze każą śiedźieć in fundo, wieżą, ktora nas w przyſzłey wiecznośći czeka! záfráſował ſię y zádumiał ták dálece, ukoronowány Prorok, że przez czás długi ſłowá ſię ná nim nikt nie mogł dobádáć, iák tylko ſobie wſpomniał, tę nieznośną práwie *pœnam turris*, wieżą wiecznośći, ktora nieſzczęśliwych Báłnitow ma mieć więźniámi. *Turbatus ſum, & non*
Pſal. 76. 5. *ſum locutus, cogitavi dies antiquos & annos æternos*
S. Bruno. *in mente habui.* Ná co Bruno Swięty, *ideo & illa patien-*

patientia contigit, ut non esset locutus, quia cogitavit dies antiquos, & annos æternos, quos per Adam amisimus. Dla tego się ten Monárchá ták turbował, y mięszał, dla tego ięzykiem władnąć nie mogł, że pomyślił o dniách wiecznych, y látách bez kresu, ktoreśmy przez Adámá naprzod, to iest przez originálną mákułę, á potym przez grzech áktuálny ſtráćili, bo cośmy się ná wieki mieli rospływáć *in torrentes voluptatis*, przy widzeniu nieskończoney piekności, y dobroći Boskiey, przez łáskę Boską pierwszą, to ná wieki w głębokich ćięmnośćiách, *in profundo inferni*, ięczeć przez grzechy násze muśiemy. Rzecz reflexyi godna, czemu Ian S. Ewángelistá, opisuiąc tę ognistą wieżą, do ktorey mizerni Bánnitowie, ták iáko suche gáłęźie ná spalenie, bez spalenia wrzuconi być mogą, nie mowi *in futuro ardebit*, palić się będźie, palić się będą, ále *in præsenti ardet*, pali się, palą się, lubo insze słowá położone są *in futuro, mittetur foras sicut palmes, & arescet, & colligent eum, & in ignem mittent, & ardet.* Chce przez to pokazáć Sekretarz Chrystusow, że cáła wieczność, iest *unum præsens* Nie mász tám przeszłego, nie mász przyszłego czásu, ále iedná wieczna przytomność; dla tego w ognistey wiezy *in profundo inferni fundo*, záwsze się palą Kondemnaći; przeńdźie tyśiąc lat, palą się, przeńdźie drugi tyśiąc lat, palą się, po tyśiąc million milionow lat, spytáć się, co w wieży ćiemney Bánnit wieczny czyni! ináczey mowić się nie może, tyllo *ardet*, pali się, *ardet, ardet, in æternum ardet*, páli się, smáży się, pali się, pali się ná wieki. O ćiężka wieża! *ex ævo in ævum sic fiet*, mowi uczony *Drexelius* ták będźie od wiekow do wiekow. Ale

Ioann. 15. 6.

ia tu

ia tu nie mowię o tey wieży; bo tám żadnego rátunku niemász, żadnego prowiántu niepotrzebá, wieczny głod, wieczne prágnienie, wieczna mizerya! bárdzo nam ſtáráć ſię trzebá, żebyśmy ſię do tego Báſtilu, *ad fundum inferni* niedoſtáli. Ieſt iednák inſza wieża, ktorey rzadko kto uńść może, wieża tákże ogniſta, tylko że nádźieiá ieſt iż kiedyżkolwiek z támtąd eliberowáni być możemy, iáko nas ćieſzy Zácháryaſz Prorok: *in ſangvine teſtamenti tui emiſiſti vinctos de lacu.* W władzy krwi ſwoiey, uwolniłeś Pánie więźniow z wieży otchłánia. Komuż otym wątpić? że tá wieża *pœnæ purgatorij* nas czeka, kiedy ſámá Przedwieczna Prawdá w tym Kośćioł ſwoy upewnia; *qui dixerit*, Łukaſz Swięty *expreſſiùs* kłádźie, *qui peccaverit contra Spiritum Sanctum, non remittetur ei, neq; in hoc ſæculo; neq; in futuro;* Ieżeliby nie były zátrzymáne winy, do zádoſyć uczynienia zá nie ná támtym świećie, to ieſt po śmierći káżdego człowieká, toby dáremne były Słowá Chryſtuſowe, *in hoc & in futuro ſæculo* ná tym, y ná támtym świećie; á záś kto rzecze Prawdźie Przedwieczney, że nie ieſt tak! toć przytym wyznáć muśi, że ieſt mieyſce od Wſzechmocnośći Boſkiey ná to deſtynowáne, gdźie po śmierći, człowiek. *ultimum quadrantem peccati*, co ieſzcze pozoſtał, wypłacáć muśi, á to Kośćioł Boży zowie *Purgatorium*, Czyśćiec, álbo oczyſzczenie z pozoſtáłych mákuł grzechowych. Mowię to z uczonym *de ſtella; ſi nullum peccatum in futuro ſæculo remitteretur, ſuperfluo ſermone uſus fuiſſet Chriſtus, apponendo, nec in futuro* nie omylnie, tedy wyśiadáć nam trzebá, po ześćiu z tego świátá wieżą, á wieżą, kto wie, ieżeli nie ná pięćdźieśiąt, ieżeli nie

Zachar. 9. 11.
Matth. 12. 32.
Luc. 17. 10.
Stella in Luc.

nie ná ſto lat, ieżeli nie do oſtátniego ſądu Bożego, náznáczoną z dekretu ſpráwiedliwośći Boſkiey; gdźie niewymowne y nie określone męki ponośić przyidźie; *pœna Purgatorij, excedit omnem pœnam iſtius vitæ*, w Kazániách ſwoich uczy *Vincentius* Swięty *Ferrerius*. Męká ogniow Czyſcowych, ogniſtey wieży czyſzczowey przechodźi wſzyſtkie kátownie, wſzyſtkie męki y okrućieńſtwá tego świátá. A! záprawdę godźi ſię dobrze uprowiántowáć nà ták długą y ćięſzką wieżą! Czymże ſię mamy uprowiántowáć? uczy nas Duch Przenayświętſzy przez uſtá Prowerbiáliſty ſwego: *Munus abſconditum extingvit iras.* Utáiony Dar gáśi ogień gniewu. Tomaſz Swięty *de Aquino*, przydáie *extingvit iras Dei*, *pœnas purgatorij* gáśi gniew Boſki, gáśi ognie czyſzcowe. Tu ſię pytam, co to zá *munus abſconditum*? co zá Dar utáiony? ieżeli nie utáiony w Przenayswiętſzym Sákrámenćie Bog, á Zbáwićiel náſz JEZUS Chryſtus; *Deus abſconditus*, ieżeli nie chleb Eucháryſtyczny, ktory pokrywa prezencyą ćiáłá y Krwi JEZUSOWEY; *tegumētum accidentium panis & vini, umbra eſt ſplendidiſſimi Corporis & Sangvinis Chriſti; nobis illa attemperans, ut ſint apta noſtro cibo & potui*, uczony *de Ponte* piſze. Guſt, y ná oko pozor chlebá y winá, ćieniem ieſt, ktory zákrywa Ciáło y Krew Chryſtuſową, żeby tym ſpoſobnieyſze do pokármu náſzego były, pod tą to umbrą życzyłá ſobie ſpoczywáć Oblubienicá Niebieſka, *ſub umbra illius, quem deſideveram ſedi.* Tym ćieniem chłodźić ſię ma w ogniſtey Wieży Czyſzcowey dekretowána ná wypłácenie *ultimi quadrantis* ná támtym świećie duſzá; To to ieſt *munus abſconditum*, ktore *extingvit iras*

S. Vincentius Ferr- ſer-3. D. 1. Adv-

Prov. 21. 14.

De Ponte Exh. 27. SS. 1: in Cant.

Cant. 2. 3.

iras, extingvit ignes Purgatorij, Utáione Ciáło y Krew JEZUSA Chryſtuſá pod Oſobámi Chlebá y winá, *in ſangvine teſtamenti tui, emiſiſti vinctos de lacu.* Ieſzcze ia y procz tey, inſzą wieżą upátruię, ktora u káżdego z nas ieſt domowa; *intra te ipſum citis paſſibus mentis, & exige à te pœnam per compunctionem conſcientiæ.* Wnidź w ſámego ſiebie, Kátoliku, śpieſznym krokiem myśli y uwagi twoiey, záśiądz wewnętrzną wieżą, y ſam z ſobą uczyń ráchunek, ſam ſię karz, przez kommunikácyą ſumnienia ſwego. Sálomon opiſuiąc urodę Krolowy ſwoiey, záchwala ią ztąd, że ſzyiá u niey iákoby murowána byłá, iáko wieża: *Sicut turris David collum tuum, collum tuum ſicut turris eburnea:* ſzyiá twoiá, iáko wieża Dawidowá, iáko wieża Słoniowa. Dáley idźie do noſá *naſus tuus ſicut turris cōtra Damaſcum.* Nos twoy iáko wieża przećiwko Dámáſkowi. Toż y oná ſámá ſobie przyznáie, *ego murus & ubera mea ſicut turris.* ia ieſtem murem, pierśi moie iáko wieża. Do tego, kiedy Sálomon ſzyię Krolewny z wieżą rowná Syońſką, dokłáda záraz *mille clypei pendent ex ea, & omnis armatura fortium*; iák prętko zowie ią Słoniową wieżą, przydáie záraz *oculi tui ſicut piſcinæ Heſebon*; kiedy nos iey z báſtionem kompáruie, łączy záraz *contra Damaſcum*, co z Hebráyſkiego wynośi *contra ſuccum ſangvinis* przećiwko ſoku krwi. Krolowa záś pierśi ſwoie do wieży przyrownawſzy, *ubera mea ſicut turris*, dodáie *ex quo facta ſum corā eo quaſi pacem reperiens.* Ná ſzyi pełno zbroi, *mille clypei*, woyná iákaś, poiedynki *armatura fortiū*; przy Słoniowey kośći wieży, *quaſi turris eburnea*, płácz *oculi piſcinæ Hæſebon.* Nos krwią ſię oblewa,

Zachar. 9. 11:

Cant. 4.

wa, *Nasus contra succum sangvinis.* A przy pierśiách pokoy, wesoło *pacem inveniens.* Podobno to Sálomon często nućić, często gorgi stroić Oblubienicy swoiey kazał, á niemyślał gárłá iey nákarmić, nápáść. A przysłowie Polskie nieśie, boli gárło, śpiewáć dármo, ztąd gniew, ztąd woyná, *mille clypei & omnis armatura fortium.* Ztąd niepokoy, ztąd bitwá, gębá donośi, gárło woynę toczy *collum sicut turris David mille clypei.* Czemuż? bo się ieść chce, bo głod, *si non fuerint saturati & murmurabunt.* Wybládłá niebogá iáko biała kość słoniowa, *collum tuum sicut turris eburnea,* nie od krety álbo álábástru, czego insze dla białośći zážywáią, ále od pracy, od skrzętnośći, iáko ćiekáwa gospodyni, á nie ma żadney rekompensy, żadnego respektu, iákże nie ma zápłákáć oczu? iák nie ma ślocháć? *oculi sicut piscinæ Hesebon.* Coraz weźmie po nośie, coraz z nosem wielkim odeiść muśi, bo Pan Małżonek niedyskretny, fántástyk nieznośny, wiátrem iey zyć każe, iákże nie ma być nos, *succus sangvinis?* iák się nie ma zákrwáwić? kiedy záś pierśi Oblubienicy pokármu pełne są, iáko wieża dobrym mágázynem opátrzona, kiedy Krolowa iáko Mátká karmi pierśiámi włásnymi poddánych, *facta est quasi pacem inveniens,* pokoy święty, zgodá, niemász puklerzow, niemász zbroi, *mille clypei & omnis armatura,* pochowáne tarcze, miecze w pochwách, połamáne puginały, pokruszone strzały, słowem, nie idźie do śćiętey: *facta est inveniens pacem.* Arabicus czyta: *unica pacis, unica salutis.* Tá iedná iest Mátká pokoiu, Mátká zbáwienia, co nas żywi, co chlebá ma dosyć, chleb znośi niepokoie,

Psal. 58. 16.

koie, niezgody, wydźiera z ręku żołnierſkich ſzáble, kruſzy kopiie. *Ubera mea ſicut turris, unica pacis, unica ſalutis.* Przyśnił ſię tylko chleb Gedeoná iednemu Zołnierzowi Mádyánitow, *vidi ſomnium, videbatur mihi; quaſi ſubcinericius panis, volvi, & in caſtra Madian deſcendere* áż ow chleb namioty rozruca, zbroynych Mádyánitow czyni bezbronnych, rozpędza woyſko, *cum veniſſet ad tabernaculum percuſſit illud & terræ funditus coæquavit.* Ták mocny ieſt chleb, kto go nie żáłuie; chlebem czy żołnierzá; czy nieprzyiaćielá łátwo uymieſz. *Ubera ſicut turris, facta eſt pacem inveniens.* Dla tego tá Krolowa ćieſzy ſię pokoiem, że pierśiámi ſwoimi, karmi ſwoich, że u niey wieże, báſtiony, śpiżárnie prowiántem upákowáne. Lubo to Koronie náſzey Polſkiey niepomoże, bo choćiaſz oná wnętrznośćiámi ſwoimi, nietylko pierśiámi ták wiele woyſk karmi, á przećię *non invenit pacem,* nie zna pokoiu, wiſzą nád kárkiem iey *mille clypei, & omnis armatura fortium,* Moſkiewſkie, Szwedzkie, Sáſkie ſkwádrony, ſámá Polſká milicya ćięſzka, nietylko chleb wytoczył ſię od ubogiego goſpodarzá, *in caſtra Madian* do rożnych obozow (niby przyiaćielſkich, tylko bez przyiáźni náſzey,) ále też cáłe obory ſtodoły, śpichlerze, w polu ieſzcze kłániáią ſię żołnierzowi mędle y kopy, iáko Iozefowi we śnie ſnopy, á nie mogą wyprośić pokoiu. Pámiętayćież Pánowie Gwáránći! że was kiedy chleb Polſki pobiie! *percuſſit panis tabernaculum. Ubera mea quaſi turris,* Też pierśi, ktore karmią, ſą fortecą; z ktorey ármátá ná niewdźięcznych biie. Uczony Honorius, w oſobie tey Krolowy, reprezentuie nam Kośćioł Boży ktory iáko mur mocny

Iud. 7.

cny y niezwyćiężony, bo *in Petra Christi, Petra autem erat Christus*, ná węgielniku gruntownym osádzony, *ipso summo angulari lapide Christo JESU*, ktory iáko pierśiámi swoimi nas karmi, kiedy nas karmi ámbrozyą łask hoynych Niebieskich, karmi *lacte Panis Eucharistici*, Utáionego w białym chlebie JEZUSA Chrystusá, karmi *lacte doctrinæ* Káznodźieyskich, Spowiedniczych, Duchownych exortácyi. *Ego sum murus, & ubera mea sicut turris*, ná ktore mieysce pismá S. pisze dowćipny *à Lapide*: *Ego sum constructa per opificem Christum, de vivis lapidibus Electis Dei, ubera mea, Doctores qui lac mihi doctrinæ præbuerunt*. Uczony Philo, do moiey propozycyi, w Krolowy tey, duszę nászę sobie imáginuie. Oná murem się stáie przez státeczność w cnotách świętych, *ego murus*; iey pierśi pokármu pełne, są wieżą, fruktámi Duchá S. prowiántem częstych Kommunii opátrzoną *& ubera mea sicut turris*: tá to iest wieża z ktorą być nam ná wieki; tá to iest wieża nászá domowa, ktorą codźiennie záśiadáć nam trzebá; *intra te ipsum sublimi passu contemplationis, ne Deus intret tecum in judicium*. Tę wieżą, duszę nászę, iák naylepiey prowidowáć nam należy *pane & aquâ*, chlebem Eucháristycznym częstego záżywánia Ciáłá y Krwi Chrystusowey y wodą kryniczną łeż z sercá skruszonego wynikáiących; słowá pomienionego Doktorá: *Anima Sancta murus est per firmitatem virtutis, & turris per celsitatem orationis, in qua consequitur ubera, & lac doctrinæ, & spiritûs*. W ten czás duszá pobożna znaydźie wieczny pokoy, *unica pacis, unica salutis*, iedynaczká zbáwienia wiekuistego, kiedy w pokarm cnot świętych, náuki Duchowney, doskonáłych kontemplácyi opátrzona będźie, w ten

Cornel à Lap. hic.

czás odważnie znośić będźie *castra Madian*, co w Hebráyskim znáczy *castra Iudicij*, *castra litigantis*, beśpieczna stánie przed sądem Boskim, rugowáć będźie ádwersarzow piekielnych, kiedy *subcinericio pane*, chlebem y winem Euchárystycznym, to iest Ciáłem y Krwią Zbáwićielá nászego JEZUSA Chrystusá, dobrze się uprowiántuie; ten to iest Przenayświętszy Chleb álbo pod Osobami Chlebá żywy IEZUS, *qui percussit tabernaculum Madian*, łamie szyki szátánskiey potencyi; w proch rosypuie naywiększe máchiny grzechow nászych, *fabricaverunt peccatores*. A wiećież co! Páństwo moie, chcećie, żeby duszá wászá byłá wieżą pokármu, byłá pierśiámi pokarmnymi, ktorymi ná cáłą wieczność żywić się trzebá? chcećie, żeby byłá *unica pacis*, *unica salutis*, iedynaczká pokoiu wiecznego, zrzuććie z szyi wászych, *mille clypeos*, & *omnem armaturam fortium*, przez ustá wyznáiące przed Spowiednikiem, zrzuććie tarcze ochrąniáiące śiebie; zásłániáiące, wymawiáiące grzechy, *nuda peccata*, *nudâ veritate confiteri fas est*: ogrodki wszelkie, niepotrzebne inwestytury złego uczynku, są to puklerze, ktore bronią, żeby łáská Boska do nas niemiáłá przystępu; zrzuććie z gárłá y pokruszćie miecze, puginały ná śmierć duszę ráżące, grzechy śmiertelne, strzały ogniste niewstydliwego Kupidyná, kopie gniewliwego Marsá, rogi niestáteczney Luny cokolwiek może być ármatury szátáńskiey pod nogi, to skłádayćie Namieśniká Chrystusowego; dopiero *invenietis pacem*; wieża tá duszá wászá, nie będźie wam *in pœnam* ále *in salutem*: Trzebá przy tym, żeby oczy nászе były, *sicut piscinæ Hesebon*, żeby opływáły záwsze źrzodłámi łez pokutuiących, dopiero

ſię w Chleb święty, dopiero w prowiánt Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey dobrze opátrzymy; dopiero duſzá náſzá mieć będźie *ubera lactantia*, ktorym ſię ná cáłą wieczność pośiláć może. Mamże iuż záśieść tę wieżą? *Intra te ipſum, ne Deus intret tecum judicium.* Albo lepiey záśiądę wieżą Bárbáry Swięty, bo tá iuż dobrze uprowidowána w Chrzeſt Eucháryſtyczny, y w krynice łeż pokutuiących. Swięta Panno y Męczenniczko, *pax in virtute tua, & abundantia in turribus tuis.* U ćiebie pokoy, u ćiebie wſzelkie beśpieczeńſtwo, twoiá wieża *uber lactans*, pełna niebieſkiego pokármu; pozwol, żebym w niey wyśiedźiał, náznáczoną ſobie, *ex decreto contumaciæ*, wieżą. W twoiey wieży luſtr dobry y świátło niebieſkie mieć będę, bo przy oknách trzech ná honor Troycy Przenayświętſzey otwártych ośiądę, á zaż przez te ſzyby twoie prędzey ná mnie Sędźia łáſkáwy weyzrzy. W twoiey wieży, BOG ſam rezyduie, iáko czytam ná wierzchu iey inſkrypcyą, *turris fortitùdinis Nomen Domini ad ipſum currit juſtus, & exaltabitur.* Wieża mocy wielkiey Imię Páńſkie, do niego ućieka ſię ſpráwiedliwy, y będźie wynieśiony. W wieży twoiey Jmię TROYCY Przenayświętſzey wyráżone, pewny káżdemu do ćiebie ſię ućiekáiącemu obiecuie rátunek. W twoiey wieży, nikt nie zgłodnieie, bo ty utáionym w Chlebie Bogiem ſzáfuieſz, nikt nie uprágnie, bo u ćiebie ſą zrzodłá łez, ktorymi oſchłe grzesznıká oczy ſuplementuieſz. Kto wyliczy? iák wiele po świećie tyśięcy páſuiących ſię z śmierćią w oſtátnim zgonie ták długoś utrzymywáłá, áż ſkruſzone ſerce oko łzámi zálało, ážeś ich nákarmiłá Ciáłem Chryſtuſowym w Przenayświętſzym Sákrámenćie przytomnym

Proy.18.

mnym. Iák wielu iuż umárłych, przez twoię przyczynę znowu ożyło, żeby się byli grzechow wyspowiádáli, y ná drogę wieczności *Viaticum* wźięli! iák wielu z palá, z kołá, z szubienice, przez kilká dni żyiąc zá twoią protekcyą pozyskáli łáskę Boską, że bez Spowiedźi y Kommunij Swiętey umrzeć nie mogli! wiele by mi czásu wźięło, wyliczáć twoie dobrodźieystwá, ktoreś rożnie rożnym świadczyłá; á iuż czás záśieść wieżą; więc záśiadąm, miey stáránie o mnie Bárbáro Swięta. Pánie JEZU moy w Przenayświętszym Sákrámenćie utáiony ćiebie uprászam y supplikuię, pośilay mię tobą sámym, day mi z pierśi swoich, day z otwártego boku Krwi Przenayświętszey ná zákropienie prágnienia mego. Y owszem day mi to Pánie, żebym ćię wednie y w nocy prágnął, wednie y w nocy łáknął, nienásyconym nigdy áffektem. Prágnę ćię, łáknę ćię, JEZU, nietylko *in fundo* tey wieży, nietylko w tym tu Kośćele, ále gdźiekolwiek ná świećie znáyduią się Kośćioły, osobliwie gdźie należytego poszánowánia w Przenayświętszym Sákrámenćie niemász, po tyśiąc kroć million rázy pozdrawiam ćię zá wszystkie wzgárdy nieposzánowánia, kontempty ludzkie. Day mi się JEZU wszystkiego, abym się tobą ná wieczność uprowiántowáł, w ktorey ty kroluiesz y krolowáć będźiesz ná wieki

A
M E
N.



KA-

KAZANIE
Ná Swięto MIKOŁAIA S.

Quidam homo. Matt. 25.

IUżem odśiedźiał wieżą Bárbáry Swiętey, P. M. ieſzcze *reſtat* do wypełnienia dekretu *ex contumacia*, żebym grzywny zápłáćił, dopiero *locum ſtandi* w ſtubie Trybunálſkiey mieć mogę. Ale zkądże ia ubogi Zakonnik grzywny zápłácę? o kredytorá teraz trudno, á trudniey ieſzcze o pieniądze, bo ich dobrze upleniły exákcye woyſk Cudzożiemſkich, ktorym ſię to w ſámey rzeczy przypiſáć może, co *per ironiam Eliphas Themanites* Iobowi ná oczy wyrzucał *abſtuliſti pignus fratrum ſine cauſa, & nudos ſpoliaſti veſtibus.* Zaſtáwy, argenterye, kredenſe Dziadow, Prádźiádow, perły, zauśniczki, manele, kleynoty wypráwá Cor Szlácheckich, ná pálety, ná ſzoſy, ná kōtrybucye wyniść z domu muśiáły; nági náwet niewybiega ſię; bierze niedyſkretna exekucya y z nágiego, *nudos ſpoliaſti*; coż wźiąć z nágiego? kiedy nági? ze ſkory łupi żołnierz ubogiego chłopká, z pod ſercá oſtátniego groſzá dobywa, *nudos ſpoliaſti.* To iuż trudno w Polſzcze o pieniądze; niemáſz kredytorá, ktoryby grzywny zá mnie záſtąpił. Słyſzę od Ewángeliſty Páńſkiego o iákimśiś Pánu doſtatnim; człowiek ma być dobry, *quidam homo*, ktory ſummy wielkie ſwoie w interes dáie, *dedit bona ſua*, to ten mnie zápomoże ná grzywny; tylko że to Pan iákiś możny, niebeśpieczna mieć z nim ſprawę, iák ná czás náznaczony *non eris ſolvendo*, iák ná termin niezápłáćiſz, álbo raty niewydaſz Job.22.6.

wydaſz, wieczne ćię czeka poddáńſtwo; co większa,
Luc. 19. 21. *tollit quod non poſuit*, winnego czy niewinnego grábi, odbiera czego niedał. *Periculoſe plenum opus aleæ*, dłużyć ſię Potentatowi. Ægypcyánie podczás śiedmioletniego głodu przyſzli z ſuppliką do Pháráoná, żeby im wygodźił zboża, ángázuiąc mu dobrá y máietnośći ſwoie; ná táki oblig, ochotnie Krol pozwala, wydáie z ſzpichlerzow Krolewſkich, Ekonom iego Iozef Patryárchá iák wiele kto chce; *accipite ſemina, ſerite agros, quintam partem Regi dabitis.* Tá byłá ná czás obligácya, że zá wygodzone ná zaśiew zboża, mieli czynſz płáćić Ægipcyánie; áż prętko potym, w wieczny dług
Gen. 41. owá dániná poſzłá, *ex eo tempore, uſq; ad præſentem diem Regibus quinta pars ſolvitur, factum eſt quaſi in legem.* Co było z dobrey woli, poſzło w práwo, *ex obligatoriis*, poſzli w niewolą *ſubjecit terram Ægypti, & cunctos populos*, Zle ſię Pánu dłużyć *quidam dedit bona ſua.* Ieſt to właśnie, iáko ná płotkę, złotą wędę zárzućić, tráfi ſię płotkęułowić, ále kiedy ſzczupak ſię náwinie, złotą wędę połknie y z nią upłynie, á Rybitw miáſto zyſku oſchnie.

Aureus in vilem prædam malè mittitur hamus,
Qui raptus, magnæ præda fit ipſe gulæ.

To y ia niechcę z Pánem Ewángelicznym ſpráwy mieć żebymi ſię ták niedoſtáło, iák inſzym. Widzę w ręku Mikołáiá Swiętego trzy bryły czyli trzy grzywny złotá, do niego ſię ućiekę. Bądźże łáſkaw Mikołáiu Swięty, użyć mi choć iedney grzywny twego złotá, ná zápłácenie grzywien *Parti & judicio*, żebym miáł wolne *forum* do roſpráwienia ſię z duſzą niepokutuiącą. Iá tym czáſem ná tym Kazániu moim powiem, iż káżdy prá-

práwowierny Kátolik winien trzy grzywny złotá Pánu Bogu, wiárę, miłość, y nádźieię; będźie to *ad M. N. DEI Sanctificationem.*

Quidam homo. Matth. 25.

DŁug to ná nas wielki P. M. dług ćięſzki, żesmy Wiárą Swiętą oświeceni, zá co miłość nádSeráficzną powinniśmy Bogu, zkąd mamy nádźieię do pozyſkánia miłośierdźia Boſkiego, kogoż ná wypłácenie tego długu ſtánie? zwłaſzczá *de proprio*, z własney náſzey ſubſtáncyi, z ſámych dobr náturálnych, bez záćiągnienia dobr ſupernáturálnych, łáſki Boſkiey, upádłego człowieká dźwigáiącey, utwierdzáiącey. *Quid habes? quod non accepiſti?* piſze Doktor Narodow Páweł S. do ſwoich Koryńczykow, *ſi accepiſti, quid gloriaris? quaſi non acceperis?* Co maſz dobrego z śiebie Kátoliku, czegoś niewźiął od Bogá? á ieżeliś wźiął, czemu ztąd ſię chlubiſz, iákobyś niewźiął? czemu iák ſwoie własne dobro ſobie przywłaſzczaſz? że ieſteśmy w Wierze Swiętey Kátolickiey, że miłuiemy według możnośći náſzey Bogá, że mamy ufność w miłośierdźiu iego, nie ieſt to náſze; nie mamy tego z śiebie ále z nieſkończoney dobroci y łáſki Boſkiey. Iák wiele tyśięcy millionow ludźi pogáńſkich ieſt, y było! iák wiele niedowiernych Zydow żyie y żyło bez Wiáry Swiętey, á zátym y bez miłośći Boſkiey, bez żadney nádźiei zbáwienia, że im Bog tey łáſki nie dał, bo niepowinien. *Gratuitò Deus juſtis impertitur gratiam, quam dare non tenebatur, nec tenetur.* Theologia święta uczy. Zadney obligácyi, żadney powinnośći Bog nie ma, żeby nam dał łáſkę ſwoię; żeby oświećił świátłem Wiáry S.

1. Cor. 4. 7.

czyli Zydow, czyli Pogánow, ále cokolwiek czyni, czyni z sámey y dla sámey dobroći swoiey. Nikt się upominác u niego, iák długu pewnego, łáski iego niemoże.
Isai 45. 9. *Nunquid dicet lutum figulo suo, quid facis & opus tuum absq; manibus est?* sámá to dobroć Boska sprawuie, żeśmy się w Wierze świętey Kátolickiey urodźili, że Bogá prawdźiwego uznaiemy, y iego z sercá kochamy.
Matth. 11. 27 *Nemo novit filium nisi Pater, neq; Patrem quis novit, nisi filius, & cui voluerit filius revelare.* Prawdy Przedwieczney decyzya. Nikt BOGA Syná nie zna, tylko BOG Oćiec, nikt BOGA Oycá nie zna, tylko BOG Syn; y ći, ktorym BOG Syn obiáwić raczy.
Rom. 8. 17. *Ergo fratres debitores sumus*; z Páwłem Swiętym do was mowię, Páństwo moie, więc dłużnikámi iesteśmy Bogu, zá Wiárę Swiętą, w ktorey się znáyduiemy, zá Miłość Boską, ktorą mieć możemy, zá pewną nádźieię, ktorą się karmiemy, bo to wszystko z łáski Boskiey mamy. Winniśmy wiele Pánu Bogu, á niemamy nic swego, zkąd byśmy ten dług zápłáćili. Coż tu czynić? záćiągnąć zkądinąd muśiemy długu. Záchwala mi Oblubienicá Niebieska Koronatá swego, że ma być Pan hoyny, záwsze ręce iego pełne złotá, pełne pereł, álbo zástąpi
Cant. 5. 14. nász dług, bez interessu, álbo da ná interes, *manus ejus tornatiles aureæ, plenæ hyacinthis.* Ręce iego ze złotá toczone, prętkie, obrotne iák kołko, iák wrzećiono, trudno ich doyźrzeć, czyli w dániu ieemozyny się spieszą, czyli nágich odźiewáią, prágnących nápawáią, łáknących karmią, y cokolwiek być moze uczynkow miłośiernych, *manus eius tornatiles aureæ.* Tigurinus czyta, *manus ejus orbes aurei.* ręce iego złote sfery, podobno od okrągłey monety

monety od okrągłych dukatow Lewow, luiſdorow, ktorymi liberáliſtá ten ochoczo ſzáfuie; iákoż piekna to w Pánie káżdym, kiedy nie w ſzkátule u nich złoto, iáko niewolnik ięczy, nie w ſkárbcu wieżą odśiada, niepod młotem pokutuiącey áwárycyi zoſtáie, ále w rękách Pańſkich, żeby záwſze pogotowiu było, czyli ubogich ludźi rátowáć, czyli Kośćioły, Domy Boſkie okrywáć, czyli ná inne miłośierne expenſy. U drugich ięzyk złoty, ále nie ręká, wielkie obietnice bywáią, rzadkie donátywy. Ták iáko o pewnym Xiążęćiu Wálenckim y iego ſynie piſzą, iż on nigdy tego nieuczynił co mowił, nigdy niedał co obiecał, ſyn záś iego *è contrario*, nigdy otym nie mowił, co miał uczynić, obietnic żadnych nieczynił, á dawał. *Pater Dux Valentiæ nihil eorum fecit, quæ dixit, filius nihil eorum dixit; quæ fecit.* Złota ręká u Páná być powinná, nie ięzyk. Nágrodźił to oſobliwie Pan Bog Ewágryuſzowi Senatorowi Alexándryiſkiemu y Philozofowi zacnemu przytym, ten ſłyſząc z Ewángelij owe ſłowá *omnis qui reliquerit, Domum &c: centuplum accipiet*, ná ktory text Kazánie miał Alexándryiſki Biſkup, kto dla Páná Bogá co uczyni, ſtokroć odbierze, poſzedł záraz po Kazániu do Biſkupá, y oddał mu trzyſtá grzywien złotá, ná potrzeby Kośćielne y ubogich ludźi, pretenduiąc od niego kárty, iáko zá trzyſtá grzywien, odbierze trzykroć ſto tyśięcy grzywien, złotá. Dał mu kártę Biſkup, tym czáſem Ewágrius umiera niewźiąwſzy *centuplum*, dla tego każe owę kártę z ſobą do trunny włożyć. Cud wielki Wſzechmocnośći Boſkiey! pokázuie ſię Ewágryuſz po śmierći Biſkupowi oznaymuiąc, że iuż zá ſwoie trzyſtá grzywien złotá, ſtokroć odebrał, y każe w trunnie

Gratianus in libro 2. homme de Cour. Max. 179.

Matth. 19. 19

In hiſt. Eccl. Alexan.

 kwitu

kwitu ſzukáć, ſtáło ſię, otworzył Biſkup trunnę, y nálazł kwit w te ſłowá piſány: *Redditum eſt mihi debiti centuplum, nec habeo, quod à te exigam*, przytym podpis ręki iego, *Evagrius manu propriâ*. Ewágryuſz ręką włáſną. *Manus eius orbes aurei*. Niebo maſz w ręku Kátoliku, kiedy złotych sfer czyli Krymczykow, czyli Luidorow, to ieſt złotych Bożkow nie grzebieſz w źiemi, álbo nie więźiſz w ſzkátułách, w kofrách, w lochách, ále ie hoyną ręką rozrzucaſz. Niechwalę Iákubowi, że on złotych Bożkow Labana zákopał pod Terebintem,
Gen. 35. *dederunt illi omnes deos alienos, & inaures aureas & infodit eos ſubter terebinthum*. Nie lepieyże to było ztopić te zauśnice, te złote Bozyſzcza, á co oſobliwego ſpráwić ná ozdobę Páńſką! ták iáko Gedeon uczynił, ktory wſzyſtkę ze złotá y ſrebrá zdobycz od Mádyánitow, obroćił ná Ephod, to ieſt ná
Jud. 8. 37. Kośćielny ápparat, *fecit ex eo Gedeon Ephod*. Iuſtinus Ceſarz ſkarb ſwoy Ceſárſki zákopał w páłácu, náznáczył go w prawdźie Krzyżem miſternie z mármuru wyrobionym, ále coż potym, kiedy w źiemi dármo leżał. Trwał zákryty ten ſkarb áż do czáſow Ty-
In Theatro orbis. beryuſzá III. ktory zá złe máiąc, że po Krzyżu ná mármurze wyrobionym chodzono, wybráć owę poſadzkę kazał y ználazł ſkarb Iuſtyná, y záraz go między śieroty, między ubogich ludźi rozdáć kazał. złota ręká Tyberyuſzá, popráwiłá łákomſtwo Iuſtyná. *Manus eius orbes aurei*. To to ręce godne *imperio orbis*, godne pánowánia, ktore ſą hoyne; lepiey ſłużącym Krzyżowi Chryſtuſowemu w potrzebách ich dopomoc, ániżeli pod ſygnetem Krzyżá zápieczętowáne w źiemi gdźie chowáć ſkárby.

Manus

Manus eius orbes aurei. Vatablus czyta; *manus eius annuli aurei.* Ręce iego pierśćienie złote. Albo nie dosyć Pánu pálce sygnetámi, obrączkámi, pierśćieniámi zdobić? nie cáłe ręce; *manus ejus annuli aurei.* Pan to znáć baczny, ma respekt *in merita* Dworzánow swoich, przyiaćioł, poddánych swoich, pełne ręce iego sygnetow Dignitárskich, Kánclerskich pieczęći, u niego w ręku *annuli Pontificales*; Biskupie, Práłackie *insignia*, ktorymi zásłużonych sobie Ministrow chce udárowáć, *manus eius annuli aurei.* Piekny zaszczyt Ægypskiego Koronátá Pháráoná, Iozef, ktorego z niewolniczey guni wyzuwszy, Xiążęcą okrywa purpurą, zá iedno tylko mądre *consilium*, zdeymuie z śiebie złoty łáńcuch, bierze z ręku Krolewski Sygnet, żeby Iozefá przystroił, y pierwszym Ægiptu Xiążęćiem wystáwił. *Tulit annulum de manu sua, & dedit eum in manu ejus, & collo torquem auream circumposuit.* Niemniey hoyny Jonathás Krolewicz Izráelski, ktory zá uczynioną w oczách cáłego Woyská z Goliatem odwagę, Dawidá, zdiąwszy z śiebie suknie, odpiąwszy broń regálizuie; *expoliavit se Jonathas tunica & dedit eam David.* Złote ręce Páńskie, ktore zásłużonemu czyli dworzáninowi, czyli żołnierzowi nie są skurczone. Czy nie Dworzáńiná iákiego, álbo żołnierzá to ręká? pełno ná pálcách obrączek, pełno pierśćieni; zkądże? Iegomość ieszcze Káwáler? gdźie przyiedźie tám się żeni, tám weźmie obrączkę, tám pierśćień, á do wesela do ślubu nigdy nie przyidźie; niegodźi się záwodźić ludźi!

Gen. 41. 42.

1. Reg. 18. 4.

Sola placet superis inviolata fides.

Iákoż y niezdobią też Zołnierzá złote obrączki.

manus ejus annuli aurei. Ieſzcze coś więcey w ręku tego Páná widźi Oblubienicá, *manus ejus plenæ hyacinthis.* Ręce iego pełne hyácintow, pełne kámieni drogich, Symmachus czyta, *tharſis*, co znáczy morze, álbo morſkiego koloru perły. Rzekłbym że ten Pan umaczał w cudzey fortunie ręce, *manus eius plenæ maris*, bo ſłoność łez, podobieńſtwo ma do wod morſkich. To złoto, co ſię w ręku u niego świeći, te dyámenty, te hyácynthy, te perły, łzy to ſą, łzámi ludzkiemi oblane, bo z krzywdą ludzką nábyte. Dármo y tego o Pánie tym mowić, ktorego hoyność pánegiryzuie Pro-
Pſal. 111. 7. rok, *diſperſit, dedit pauperibus, juſtitia ejus manet in ſæculum.* Rozrućił, nietylko rozdał fortunę ſwoię między ubogich poddánych, ſpráwiedliwośći Pan pełny, nić bezpráwnie nikomu niewźiął. Podobniey by mowić, że on ręką Páńſką łáſkáwą, oćiera łzy zápłákánych ludźi, iáko perły zbiera, y ſzácuie ſobie płácze poddánych. Poetowie piſzą, że Aiáx Greckich Woyſk Generał, w Hyácynth ſię przemienił. *Manus ejus plenæ hyacinthis.* Piekna kiedy u Páná w iedney cenie doświadczony Mąż, co hyácynth, co nieoſzácowána perłá; kiedy ná rękách ſwoich piáſtuie *Ajaces*, piáſtuie chorągwie, pułki, ktore ná obronę Wiáry Swiętey własnym groſzem trzyma. *Manus ejus annuli aurei, plenæ hyacinthis.* Widzę ia, że z ręku hoynego koronatá tego z grzywien, ktoreśmy Bogu winni, wiáry, miłośći, y nádźiei, wypłáćić ſię możemy. Iákoż trzy rzeczy w tych ręku Páńſkich ia upátruię, złoto, *manus ejus aureæ*; pierzćienie, *manus eius annuli aurei*, hyácynty, *manus eius plenæ hyacinthis.* W złoćie, złotą mamy ku Bogu miłość; iáko ią ſam

Pan

Pan u Apokáliptycznego Ianá S. zowie, *ſvadeo tibi apud me emere aurum ignitum, charitatis*. W ręku moich złoto ogniſte miłośći, u mnie go życzę nábyć. W pierzćieniách, ktorych pełno ná ręku Páná, mamy ſygnet Wiáry świętey, *ſubarrhaſti nos annulo fidei*. W Hyácyntách, ktore wodnego, álbo niebieſkiego ſą koloru, mamy nádźieię, ktora w morzu miłośierdźia Boſkiego, w Niebieſkiey prowidencyi zátapia ſię. Tego ieſt zemną ſentimentu uczony Richardus. *Manus aureæ plenæ hyacinthis, lucent, per Divinam Sapientiam, quia Sapientia eſt lux vera, quæ illuminat in fide omnem hominem, quidquid agunt, agunt ſpe, & amore bonorum cœleſtium*. Te to ſą grzywny, ktoreśmy winni Bogu, *Fides, Spes, Charitas*, bo z ręku Wſzechmocnośći iego ie mamy, on komu chce udźiela tych dárow, y wypłáćić ſię zá nie ináczey niemożemy, chybá temiż ſámemi dárámi od niego záćiągnionemi. Ták iáko ſługá, ktory pozoſtał Pánu ſwemu dług iáki, á niema zkądby go zápłáćił, otrzymuie od Páná łáſkę, że mu z ſwoiey ſzkátuły dáie tylą kwotę, iáką on winien, żeby ſię nią Pánu wypłáćił; y ták Pan kontent, że ſługa, to co miał dárem od Páná ſwego, oddáie zá dług, ktory był winien. *Gratia Dei eſtis ſalvati per fidem*, piſze w Liśćie ſwoim *ad Epheſeos*, Páweł S. *& hoc non ex vobis, Dei enim donum eſt*. Przez wiárę, doſtępuiemy zbáwienia, Ephes. 2. 8. á wiárá nie ieſt z nas, ále z łáſki Boſkiey, bo ieſt dar Boſki, tym tedy, co nie ieſt náſzego, ále od Bogá wypłacamy ſię Bogu. Toż o miłośći, toż o nádźiei mowi ſię, bo áni kocháć Bogá możemy, ieżeli on ſam nie wzbudźi w nas tey miłośći, *iubes diligi, da quod iubes*. Mowi Auguſtyn Swięty; áni

ufność

ufność w nas będźie pewna, ieżeli nieprzyſtąpi łáſká Boſka, w ktorą ufáć możemy. *Et hoc non ex nobis, Dei enim donum eſt.* Ieſzcze wtym Pánie *manus eius tornatiles aureæ* kogoś więcey upátruię Mikołay S. Páſterz złotych ręku, bo w ręku iego widzę trzy bréły złotá ktore ná poſag ubogich Pánienek obraca. Złote ręce, święte ręce, ktore ták ſkárbámi Kośćielnemi ſzáfuią! nie ná świátową pompę, nie ná krewnych, y wynieśienie Fámilij ſwoiey, nie ná zbytki ten S. Biſkup dochody Kośćielne łoży ále ná Szpitale, ná rátunek podupádłych owieczek wſzyſtko ſwoie dobro konſekruie. *Manus aureæ, manus eius munificæ* On iako *ſponſus Eccleſiæ*, przy Páſterſkim ſygnećie, *manus eius annuli aurei* záślubia ſobie trzodę ſwoię; záślubia Bogu *annulo fidei*, utwierdzáiąc lud ſobie powierzony w Wierze Swiętey Kátolickiey; iego ręce, *manus plenæ hyacinthis*, pełne hyácyntow, pełne cnot Niebieſkich, uczynkow miłośierdźia. W ręku iego codźiennie przy Ofierze Mſzy Swiętey świećił ow Ptzenayświętſzy Hyácynt, utáiony w Przenayświętſzym Sákrámenćie BOG, ktorego, on y ſam z gorącym záwſze áffektem pożywał, y owieczki ſwoie nim karmił. O gdybym ſię mogł zdobyć áby ná ieden ákt, áby ná ieden áffekt gorącey miłośći Boſkiey, ktorą pałał Mikołay Swięty! o gdybym mogł uczynić áby ieden ákt Wiáry, Nádźiei, táki iákie Páſterz ten Swięty zwykł czynić! ſpraw to w nas, ſpraw w Audytorze moim, Mikołáiu Swięty, żebyśmy rowną twoiey, miłośćią Boſką záwſze pałáli, żebyśmy w Wierze świętey; w nádźiei zbáwienia náſzego, nigdy nie oſycháli. Ia teraz z oſobná ná śiebie ſupplikuię użyc mi ná wypłácenie grzywien

parti

parti & judicio, trzech twoich grzywien złota; Mikołaiu Swięty, iákoż y wypłacam ſię záraz. Wierzę, y uznawam Bogá iednego w náturze, troynego w Oſobách, ták ſię między ſobą rożniących, że nigdy rozdźielne, nigdy rozłączone być nie mogą, ták nie rozdźielne, że ſą *inconfuſæ*, nie zmięſzáne, ále inſza Oſobá Bogá Oycá, inſza Oſobá Bogá Syná, inſza Oſobá Duchá Swiętego, á przećię ieden Bog; Bog Oćiec ieſt w Synu, Syn Boży ieſt w Bogu Oycu, Duch Swięty y w Bogu Oycu y Synu ieden Bog nierozdźielny w náturze, lubo we trzech Oſobách. Kocham y prágnę ćię kocháć bárdźiey á bárdźiey Boże moy, nie dla nagrody chwały wiekuiſtey, áni dla boiáźni ogniá piekielnego, ále żeś ieſt nieſkończona dobroć; wiecey niż Cherubinowie, niż Seráfinowie, więcey niż Aniołowie, Archániołowie, więcey niż Swięći Apoſtołowie, Męczennicy, Wyznawcy chcę ćię ukocháć iedyne Dobro moie. Ufam w niezbrodzonym Miłośierdźiu twoim, że iákoś mię ſtworzył, bez żadnych zaſług moich, iákoś mię odkupił niemáiąc względu ná oſobę moię, ták mię zbáwiſz nie bacząc winy moiey. Tymi grzywnámi wypłacamći ſię Boże, á proſzę przy tym bądź mi łáſkáwym przy ferowániu ſentencyi ná ſtráſznym Trybunale twoim.

A
M E
N.



KAZANIE
Ná Niedźielę II. Adwentową,

Ecce mitto Angelum meum ante faciem meam. Matth. 11.

TAm ſię ſpodźiewał P.M. że ſię dźiś miał zágáić Trybunał Páńſki, áż widzę Sędźia Naywyżſzy tylko *Superarbitrum*, álbo Przyiaćielá zſyła, żeby ſpráwę náſzę zágodźić. *Ecce ego mitto Angelum.* Anioł ieſt to náſz przyiaćiel wielki, iáko o nich mowi Pſalmiſtá Páńſki, *amici mei & proximi mei adverſum me, appropinquaverunt, & ſteterunt.* Przyiaćiele moi, nayblizſi moi przećiwko mnie ſtánęli, co Wielki Doktor Bázyli S. Aniołom Páńſkim przypiſuie, *amici mei & proximi noſtri ſunt Angeli, qui adverſantur malis actionibus noſtris, ut nos ſibi uniformes reddant, quod veræ amicitiæ ſignum.* Twarz Páńſka, *ante faciem meam*, znáczy Sąd Boſki, ſpráwiedliwość, gniew Boſki, iáko wyrozumiewam z tegoż Pſalmiſty Páńſkiego, *non eſt ſanitas in carne mea à facie iræ tuæ*, Origenes przydáie *à facie judicij juſtitiæ tuæ.* Iákoby to iedno było, gniew Boży, ſąd Boży, ſpráwiedliwość Boſka; więc kiedy Bog u Proroká, od Ewángeliſty, állegowánego mowi, *ecce ego Angelum meum mitto ante faciem meam*, iákoby mowił, *mitto amicum, ante judicium.* Poſyłam przyiaćielá przed ſądem moim, żeby ugodźił ſpráwę, niż przyidźie przed Trybunał. Iákoż *Sancta & verecunda cogitatio eſt, lites execrari. Jureconſultus* piſze; co też áprobuie Proverbiáliſtá Páńſki, *honor eſt homini, qui ſeparat ſe à contentionibus.* Sławá

Pſal. 37. 12

S. Baſil. hic.

Pſal. 37. 4.

Ff. 4. tit. 7. l. ſs. 1.

Prov. 20. 3.

wá to ieſt káżdego ućiekáć od kłotni práwnych. Sam Zbáwićiel náſz kánonizuie tych, ktorzy pokoy ſwoy lubią *beati pacifici*. Niepiekná Kátolikowi po Grodách, po Trybunałách ſię włoczyć, kiedy to može przyiaćielſka ugodá uſpokoić. Niepiekna bárdźiey kłotániny, niż zbáwienia duſzy ſwoiey pátrzeć, dni cáłe *in ſtrepitu juris* trawić, co też Gálátáńczykom ſwoim gáni Páweł Swięty, *ſi invicem mordetis, videte ne ad invicem conſumamini*, kiedy ſię miedzy ſobą ták kłoćićie, kąſaćie, pátrzayćie żebyśćie ſię żywo niepoiedli. *Peccatum diligit, qui diligit rixas*, mowi Sálomon. Grzech kochaſz kiedy niezgodę kochaſz. Dla tego miły Bogu, dla tego błogosłáwieńſtwo ná wſzyſtko ſwoie pokolenie odbiera Abráám, że dla kłotni dobrowolnie uſtępuie Lothowi Ziemi świętey, *ſi ad ſiniſtram ieris, ego dextram tenebo, ſi dexteram elegeris, ego ad ſiniſtram pergam*, żeby do práwá nieprzyſzło dla ſkiby źiemie, dla trawy, o ktorą miedzy ich páſtuchámi zwadki powſtawáły, *ne quæſo ſit jurgium inter me, & te*. Záwſtydzą nas przed Trybunałem Boſkim Pogánie, bo ták Lipſius w polityce ſwoiey o Turkách piſze, iż kiedy ieden ma co do drugiego, *Actor* to ieſt ſtroná ukrzywdzona, przychodźi *ad reum*, do obwinioney ſtrony, y cytuie go naprzod *ad juſtitiam Dei* przed ſpráwiedliwość Boſką, á potym idą do ſędźiego y bez żadnych protelácyi, excepcyi, odwłok, kto co komu winien oddáć muśi. Chiloná Greckiego Senatorá, trzy litery złotem odlane záwieſzone były w Delfách ná Báłwánie Apolliná, to ieſt, dwá N. N. y trzećie *Ædipthongum*. Co znáczyło, *noſce te ipſum, ne nimium cupias æris alieni & litium miſeriam effugies*. Złote słowá co oſobliwie

Matth. 5. 9.

Gal. 5.

Prov. 17. 19.

Gen. 13. 8.

Lipſius.

Bruſſ. l. 3. c. 7.

ad officium Iudicis należy, *pacem partibus ante litigium ſvadere*, ſtáráć ſię pogodźić ſtrony, niż do práwá przyidą. Czyni to naſz Sędźia Naywyżſzy JEZUS *ex officio*, kiedy nam wyſadza przyiaćielá, *ecce ego mitto Angelum meum*, żeby nas Káznodźieiow z duſzą niepokutuiącą pogodźił. Ale czemu Aniołá poſyła? Przyiaćiel káżdy dobrze rádzący ma być Aniołem, otym mowić będę. *Ad M. N. Dei Sanctificationem*.

Ecce ego mitto Angelum meum &c.

MIło ná to pátrzeć P. M. kiedy Przyiaćiel z Przyiaćielem żyie iáko Anioł, podobnieyſzy do Aniołá niż do człowieká. Ale iákże żyć, iak konwerſowáć z Aniołem, kiedy ſię nie da widźieć? Gregorius in l. 4. Pſal. c. 29. *Quis ſanus ſapiens ſpiritus corporeos eſſe dixerit?* mowi Grzegorz S. kto widźiał Aniołá w ćiele? czemuż Xiążę Philiſtyńſki Achis Dawidá ma zá Aniołá? *ſcio quia bonus es tu ſicut Angelus Dei.* Pánie Krolu moy iáko Anioł Boży ieſtes. Dawid był człowiek iáko y my, á przećię Aniołem ſię ſtáie Xiążęćiu Philiſtyiſkiemu, Aniołem Miphibozethowi; bo iák tego, ták y támtego był przyiaćielem. Zá Achiſá honor y zdrowie, będąc *in exilio*, wygnány od Saulá, z ſwoim żołnierzem ſtawá, *quid inveniſti in me ut non veniam & pugnem contra inimicos* 1. Reg. 29. 9. *Domini mei Regis?* Miphibozethá do ſtołu ſwego Krolewſkiego przyimuie, *poſuiſti me inter convivas menſæ tuæ*. Anioł nie człowiek, kto dla przyiaćielá żyćie łoży, kto przyiaćielowi chlebá nie żáłuie; iednakże *officio eſt Angelus non naturâ*, Anielſkie ma cnoty przyiaćiel dobry, chociaż niema Anielſkiey nátury. Przećięż y przyiaćiel ma być lu-

bo

bo *non invisibilis*, iáko Anioł, ále *raro visibilis*; nie częſto ſię ma ſkłániáć, gdźie go rádo widzą.

Nempè fugâ ceptus creſcere ſvevit amor.

Iáko tám ktoś o ſwoim przyiaćielu mowi, *non fugis, ut fugias, ut capiare fugis*. Przyiaćiel Boſki był Koronat Izráelſki Dawid, *inveni David virum ſecundum cor meum*, á przećię ſię on przyznáie, że zdáleká záwſze chćiał być od Páná, *intellexiſti cogitationes meas de longe, ſemitam & funiculum investigaſti*. Psal. 138. 3. Zdálekáś widźiał myśli moie, ſzukałeś śćieſzek moich, iák po nići kłębká dochodźiłeś mnie. Czemu nieznáczne śćieſzki Dawidowe? czemu? iák kłębká po nići dochodźić go trzebá? bo zdáleká záwſze chćiał być od Páná, żeby w czym przećiwko przyiáźni niewykroczył ſzukáć trzebá, żądáć trzebá przyiaćielá, nie żeby był nátrętem iákim:

Quo plus diligeris, conſpiciare minus.

Sálomon prośi Krolowy ſwoiey, żeby ſię mogł znią widźieć, y rozmowić, *quæ habitas in hortis fac me audire vocem tuam: amici auſcultant*. Rezydentko Dźiárdynow, odezwyi mi ſię, przyiaćiele twoi chcą ſłyſzeć głos twoy. Krolowy ná Pokoiách w ápártámenćie Krolewſkim być przyſtało, nie między drzewámi po ogrodách błąkáć ſię, á przećię tám iey námilſzy ſpoczynek, *quæ habitas in hortis*, Cant. 8. 14. bo w śćiſłey chćiáłá być przyiáźni, ktora z obecnośći powſzechnieie, dla tego dáleko od Sálomoná ſtroni, y iemu ſámemu ſtronić od śiebie każe, *fuge dilecte mi, aſſimilare capreæ*. Chce go mieć iáko dźiką kozę, ktora áni ugłáſkáć, áni ſię da widźieć. *Angelus inviſibilis amicus raro viſibilis*. Przyiaćiel iáko Anioł, nie da ſię częſto widźieć.

dźieć. Ieſzcze przyiaćiel ma być iák Anioł w rozmowie; iákże Anioł mowi? iáki iego ięzyk? *Angelorum lingvæ ſunt quæ non ſenſu, ſed intelligentiâ percipiuntur*, piſze uczony Theodoretus. To przyiaćiel, co myśl wie przyiaćielá; nie trzebá go wiele prośić, nie trzebá ſupplik podawáć, długo we drzwi kołátáć, wprzod niż zácznieſz indygencyą twoię reprezentowáć, iuż on wie czego potrzebá, uczyni. Iáko tám komuś przypiſáno

Theodor in c. 13. Eipſt. ad Cor.

Quem gravior fortuna premit?
Et non ipſe vocas, metuit, ſi, fortè, rogáre.

Nábuchodonozor zwołáć kazał wſzyſtkich wieſzczkow w Páńſtwie ſwoim znáyduiących ſię, żeby mu zgadli co myślił, á bárdźiey co mu ſię śniło. *vidi ſomnium, & mente confuſus ignoro quid viderim.* Zaden z nich niemogł zgádnąć co w myśli Páńſkiey było, przywołány Dániel, ktory tráfił ná rzecz ſámę, áż záraz *cecidit Rex in faciem ſuã, & Danielem adoravit, præcepit ut ſacrificarent ei.* Iáko Bogu, iáko Aniołowi czyni ádorácyą, że zgadł myśl Páńſką. Przyiaćielem, kolegą go ſwoim Krol czyni, *collega in conſpectu meo Daniel.* Tymotheuſz Xiążę Atheńſkie miał ſpráwę *in areopago* przed Trybunałem Atheńſkim, gdźie ſzło o honor, y żyćie iego. Wiele przyiaćioł áſſyſtowáli mu w tey ſpráwie, ále go nikt ewinkowáć nie mogł. Iázon Krol Teſſálſki przyiaćiel Tymotheuſzá wielki, dowiedźiawſzyſię o tym, lubo żadney niemiał od niego noty, przybiegł do Athenow bezbronny z wielkim niebeſpiećzeńſtwem ſwoim, ile w cudzym Páńſtwie y ták bronił ſpráwy Tymotheuſzá, że po plecách iego ſtánął dekret. To Przyiaćiel, co myśl przyiaćielá widźiał. *Angelorũ, amicorũ lingva, intelligentia.* A do tego

Dan. 2. 3.

Dan. 4. 5.

przy-

przyiaćiele dobrzy, nie rádźi wiele mowią, ále rádźi wiele dobrego czynią. Chrystus Pan wielką uznáiąc przyiaźń y kochánie owey Kasztelánki Mágdáleny Swiętey, *dilexit multum*, przydáie záraz, *lachrymis rigavit pedes meos, capillis tersit. non cessavit osculari pedes meos, ungvento unxit.* Niewspomina żeby iáki komplement uczyniłá, álbo żebyco mowiłá, ále wiele rázem iey heroicznych ákcyi wylicza. *Verus enim amor*, mowi ná to mieysce urodzony Sylveira, *non verbis, sed operibus declaratur.* To przyiaćiel co wiele czyni, nie co wiele mowi.

Plus in amicitia magni præstare fauores,
Quàm, si nil præstet, lingva diserta, potest.

Ieszcze przyiaćiel dla tego iest Aniołem, że iáko Anioł *est totus intellectus*, wszystká iego substáncya w intellekćie, ták przyiaćiel dobry powinien być *vasti intellectûs*, mądry, rozumny; rády iego máią być zdrowe, według Bogá, według spráwiedliwośći, nie *ex diario Machiaveli.* Z Sálomonem dla iego wysokiey mądrośći Hirám Krol Tyryiski wieczną przyiaźń y ligę záwiera, *dedit Dominus sapientiam Salomoni, & erat pax inter Hiram, & Salomonem.* 3.Reg. 5. 17. Tyran Syrakuski Dyonisius, lubo z nikim nigdy niekonwersował, w żadne przyiáźni z nikim niezáchodźił, Pan cále nieprzystępny, á przećię Plátoná dla iego umieiętnośći ták ukochał, Plutarch. in Dione. on sam tylko ieden miał tę wolność, iż mogł kiedy chćiał bez opowiedźi wniść do ápártámentu iego, co w wielkim u Syrakuskich Senatorow podźiwieniu było. O Aniołach y to ieszcze pisze Theologia, że oni są *per operationem in loco*, ich zás operácya iest *actualis intellectio*; co pomyślą, to czynią,

nią, tám ſą, gdźie ich operácya, w iednym momenćie, zá ſto tyśięcy mil być mogą, kiedy tám ſtánąć z woli Boſkiey Ordynáns wezmą. Co zámyśli przyiaćiel to mu wykonáć trzebá, prętko ochotnie przyiaćielowi ſłużyć powinien. Ionatás Krolewicz Izráelſki, á ſyn Saulá, że niemogł ták prętko ſam uwiádomić Dawidá, iż Saul Oćiec, źle myślał o zdrowiu iego, nawiáſem trzy ſtrzały z łuku ná támto mieyſce puśćił, gdźie go Dawid czekał, ná znák żeby przed zágniewánym ſądem uchodźił. *Sedebis juxta lapidem, & ego tres ſagittas mittam juxta eum.* Niedopiero ma przyiaćiel przybiegáć ná rátunek, kiedy iuż przegrána przyiaćielá, kiedy w oſtátniey toni ſię znáyduie, iáko owi ktorych tám przytacza Pſalmiſta Páńſki, *multiplicatæ ſunt infirmitates eorum, poſtea acceleraverunt*; niedopiero mu rádźić, kiedy iuż *extra omne conſilium*, ſpoſobu niemáſz do rátowánia iego, *amicus Angelus*, iáko Anioł ma być prętki przyiaćiel w uſługach przyiaćielá, iák ſtrzałá z łuku, iáko kámień z proce wyrzucony ma śpieſzyć ná ſukkurs czyli rádą, czy dobrym ſwoim. Niechcę tu mieć w kompućie tych Aniołow, owych *qui transfigurantur in Angelos lucis*, ktorzy to powierzchowną tylko noſzą bárwę przyiaćioł, á w ſercu ich coś nád bieſá gorſzego śiedźi; iedwábne ſłowká, offerty wielkie, rozumiałbyś że nikogo ſzczerſzego niemáſz, á tym czáſem on zamyſły twoie, twoie fortele, twoię broń przegląda, wyćiąga ná ſłowá, dla ſwego áwántážu. Iudaſz to prawdźiwy, *oſculo tradidit eum*, tu cáłuie, tu zábiia, *meliora ſunt vulnera diligentis, quam fraudulenta oſcula odientis* przeſtrzega káżdego Prowerbiáliſtá Páńſki; lepſza rāná, ktorąć

1. Reg. 20.

Pſal. 15. 4.

Prov. 27. 7.

ktorąć zádáie życzliwy przyiaćiel, niż pocáłowánie obłudnego człowieká; *ſepulchrum patens guttur eorum.* W ſłodkich uſtách, w ſłowkách łágodnych grob ſławie y przyiáźni twoiey gotuie. Exkludowáni tákowi *transfigurati Angeli*, z Páleſtry *juſti Iudicis* mieyſcá miedzy przyiaćielſkiemi A--niołámi mieć nie powinni: *Amicus Angelus.* Rozgniewána, niewiem o co, Oblubieńicá Sálomonowá, niechce z nim mowić ſámá, ále tylko przez przyiaćioł; punkt zgody náznácza, żeby ią Krol uſtámi ſwoimi włáſnymi pocáłował. *Oſculetur me oſculo oris ſui.* Syriacus czyta *ex oſculis oris ſui*: iákoby to Sálomon nie iednę miał gębę, nie iedno pocáłowánie, *oſculetur me ex oſculis oris ſui.* Ro- Cant. 1. 1.
żne to bywáią u przyiaćioł uſtá; raz gorzkie iáko gorzka myrrhá, *faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi.* Drugi raz zbyt ſłodkie, iáko wino głowne, *Botrus cypri dilectus meus mihi.* A podobno pod iednym ſłodkim gronem, krzak cáły myrrhy utáiony, pod iednym łágodnym ſłowem, ſnop cáły obłudy, nieſzczerośći, *Botrus Cypri faſciculus myrrhæ.* Nie ſwoią gębą przyiaćiel gada, kiedy przećiwko práwu przyiáźni należącemu, w cukrowym ięzyku, żądło tái. *oſculetur me oſculo oris ſui.* Iákoż ieżeli nie iedno záwſze ſerce u człowieká, nie ieden ſam w ſobie, iáko upátrzył Iákob Apoſtoł,
purificate corda veſtra duplices: oczyſtćie ſercá wá- Iacob. 4. 5.
ſze dwoiśći ludźie, toż y uſtá nie iedne być muſzą, nie iedno ſerce, ktore korreſponduie z uſtámi, *ex abundantia cordis os loquitur.* Iednych uſt, chce mieć przyiaćielá dobrego, Oblubieńicá, uſt ſzczerych przyiaćielowi dobremu przyzwoitych, *oſculetur me oſculo oris ſui.* Dopieroż kogo Pan JE--

ZUS chce mieć zá przyiaćielá swego, *vos amici mei estis*, iednych ust, iednego sercá być powinien. A pieknasz to kiedy chwalemy Páná Bogá, cáłuiemy Páná JEZUSA iákoby nie swoi, iákoby nie swoimi ustámi, bo ie Xiążę kłámstwá wźiął w swoię possessyą? czy nie słusznie, náwiedza nas *in virga ferrea*, karze woynámi, plagą morową, nieurodzáiem, y innemi chłostámi? kiedy w ustách nászych Imię iego piástuiemy, przyiaćielámi Boskiemi się piszemy, á przećiwko woli y rozkazom iego idźiemy. Wołasz do Bogá, *Domine, Domine*, á serce twoie, opánowáło cáłe piekło, á iestże to *os tuum*? iest to gebá twoiá co woła? nie: *ore*
Psal. 61. *suo benedicebant, corde autem suo maledicebant*. Nie iest to głos szczerego Przyiaćielá Boskiego. Cáłuiesz Chrystusá przyimuiąc go w Przenayświętszym Sákrámenćie, á niemyślisz tego, y owego grzechu śmiertelnego, tego y owego złego nałogu porzućić, niemyślisz bliźniemu zádosyć uczynić zá krzywdy iego, nie chcesz się w záwźiętośći twoiey, w gniewie, y zemśćie uspokoić, á iestże to *os tuum*? twoież to ustá przyimuią Páná JEZUSA? nie: záprzedałeś ie pożądliwośći, łákomstwu, presumpcyi. Wołá Pan JEZUS przez Spowiedniekow, Káznodźieiow, *osculetur me osculo oris sui*: Ey niechże tá Duszá Niepokutuiąca, raz przynaymniey swoimi ustámi, to iest szczeremi, szczerym áffektem, szczerym sercem, wyzna grzechy swoie, niech zá nie szczerze żáłuie, á przyimę ią do moiey przyiáźni, mieć mię będźie zá przyiaćielá; á uczynisz to? w tyśiącu, niewiem, ieżeli się iedná táka duszá bogoboyna naydźie! ták trudno między ludźmi o przyiaćielá dobrego, nie tylko ku bliźniemu swe-

mu, ále co większa, y ku sámemu Bogu. Niechcę Pánie Boże moy, niechcę zdáć się ná przyiaćielá! niemász ná źiemi Aniołow, niemász szczerych przyiaćioł, *amicus Angelus*. Niepozwalam ná kompromis żaden; wolę że przez twoy dekret poydźie spráwá moiá *in causa* Duszy Niepokutuiącey. Czego się napieram? ktożby się nierad pod źiemię záchowáł, kiedy *fulmen sententiæ*, kiedy ostátni dekret strásznego Sędźiego zagrzmi w uszách cáłego świátá! w ten czás ćito, drzec iáko rybá, zgromádzeni ná Trybunał ludźie, *incipient dicere montibus, cadite super nos, & collibus, operite nos*. Wołáć będą ná gory, żeby spadáły ná nich, wołáć będą ná pagorki, żeby ich okrywáły przed licem zágniewánego Sędźiego Naywyższego. Izráelitowie prośili się Moyżeszowi, żeby on iáko przyiaćiel od nich z Bogiem mowił, boiąc się słyszeć głosu Páńskiego, żeby záraz niepoumięráli, *loquere tu nobis, non loquatur nobis Dominus ne fortè moriamur*. A coż dopiero, kiedy iáko lew záryknie strászny Sędźia? *Leo rugiet de Sion, quis non timebit?* niech że się boią, iáko chcą Izráelitowie, ia bespiecznieyszy przed Zbáwićielem moim stánę. *Ecce Deus Salvator meus, non timebo, fiducialiter agam, quia fortitudo mea, & laus mea Dominus & factus est mihi in salutem*. Czy mię zgubi, czy mię ożywi dekretem swoim, ná iego Trybunał się zdáię. Bádź mi JEZU sąm y Sędźią y przyiaćielem.

Luc. 23. 30.

Exod. 20. 19.

Amos. 3. 8.

Isai 12. 2.

A
M + E
N.



KAZANIE,

Na Uroczystość Niepokalánie Poczętey N. P. MARYI.

Virum MARIÆ, dequa natus est Christus. Matth. 1.

DOpiero moment Niepokalánie Poczętey wZywoćie ANNY Swiętey obchodźiemy Náyświętszey Panny MARYI P. M. á iuż ią Ewangelista Páński na dźiśiey-- szy dźień állegowany, Mátką pisze? *de qua natus est Christus.* Jákże to bydź może? ktorá wprzod rodźi, niż będźie na świećie? o toż sa-- ma, y iedna Nayświętsza Panna MARYA ma tęn przywiley, ze wprzod iest Mátką niż ná świát záwitáłá, bo oná w Intellekćie Boskim wprzod niż w żywoćie Máćierzyńskim poczęta, *ego ex ore altissimi primogenita prodivi ante omnem creaturam.* Eccli. 24. 5. A tám záráz przy Poczęćiu swoim w Intellekćie Boskim Mátką Boską deklárowána; ná początku od wieczności w Dekretách Boskich zápisano, *concipiet & pariet Virgo.* Pánną będąc poczńie, y urodźi, z czym Gábryel przywitał N. Pannę MARYĄ w czaśie. A że przed wieki obrał ią sobie BOG za Matkę, przed wieki niepokaláne Iey Poczęćie ugruntował; y ztąd wprzod Maćierzyńską szczyći się godnośćią, niż się w Zywoćie zawiązałá, bo dla tego bez zmázy oryginálney poczęta, że Mátką Boską w Dekretách Boskich iuż byłá. Probuie tego. BOG Wszechmogący iest

Swiá-

Swiátłem Przedwiecznym, *DEUS est Lux, in Deo non ſunt tenebræ.* w Liśćie ſwoim IAN Swięty piſze; Aże N. Pánná MARYA miáłá bydź Matką Bożą, toć y ona powinna być świátłośćią, á Swiátłośćią bez nyamnieyſzey umbry, bo żádna umbrá nie może wniść w Kompanią Swiátłośći Przedwieczney, *in Deo non ſunt tenebræ.* To ieſt że N. Panna MARYA byłá *Mater Lucis æternæ* byłá Matką Swiátłá wiekuiſtego Syna Bożego, niemogłá bydź *Filia tenebrarum* Corą ćiemnośći, corą nocy, corą śmierći, corą grzechu pierworodnego, *quacunq; die comederis, morieris, mors peccatorũ peſſima*; Originalná, albowiem makułá byłá to ćiemność wieczna, noc ćiemna, ktorá zakryłá przed Adamem y iego potomkámi, Dźień ſzczęśliwey wiecznośći, zakryłá świátło zbawienne, ták iż ludźie w uſtawicznych tych błąkáiąc ſię ćiemnośćiach, ſami umbrami tylko byli nie ludźmi, iáko nąm Doktor Narodow Paweł Swięty na oczy wyrzuca, *eratis aliquando tenebræ, nunc autem lux, & Filij lucis.* Byliśćie kiedyś ćiemnośćiámi, umbrámi iednemi, á teraz ieſteśćie Swiátłem, y Synowie Swiátłośći. Kiedyż to ſtaliśmy ſię Synámi świátłośći? Kiedy Náyświętſza Panna MARYA, iuż z Intellektu Boſkiego do żywota ANNY Swiętey przenieśiona na świát zawitáłá, y ſtałá ſię Matką Swiátłośći Przedwieczney, *Lumen ad revelationem Gentium*, Swiátło oświecaiące Narody w niewinnośći Panieńſkiey porodźiwſzy. Pytam ſię teraz *pro conſequenti*, iákże w Matce Swiátłośći, Umbrá iáká ćień originálney makuły znaleść ſię mogł? iák ćiemnośći rodźić mogą świátłá? iák noc dźień powiie? czy nieſſuſznieyſza, żeby *Lu-*

Ioan. 1. c. 1. 5.

Eph.

men de Lumine ſwoy originał bráło? Pięknie do mego árgumentu *Vincentius Ferrerius* żárliwy Predicátor, ſubtylizuiąc ná ow text przy genealogij świátá położony, *Tenebræ erant ſuper terram, dixitq́; DEUS fiat Lux, ecce Conceptio B. M. Virginis, & facta eſt Lux ecce Sanctificatio B. M. Virginis.* Ogárnęły były źiemie, ogárnęły świát ćiemnośći grzechu pierworodnego, záwołał BOG miłośierny, niech ſię ſtánie Swiátłość, otoż ieſt nie zmázáne Poczęćie N. Pánny MARYI, y ſtáłá ſię Swiátłość, oto poświęcenie ná Máćierzyńſtwo N. Pánny MARYI. Konkluduię: Swiátło, ze Swiáteł, Swiátło Swiátłá ieſt N. Pánná MARYA, dla tego bez żadney mákuły, dla tego bez umbry náymnieyſzey pierworodnego zakáłu. Coś ia tu więcey w tey Swiátłośći Niepokalánie poczętey MARYI upátruię. Jużem z tey Ambony ná przeſzłych Kazániách obwołał Trybunał Stráſzny Boſki, á toż dźiś widzę Niebo, Tron Przeświętny Sędźiemu Naywyżſzemu wyſtáwia, bo ták práwo uczy *Iudex ſedens pro ſolio ſententiam ferat.* Niepokalána N. Pánná MARYA ieſt Tron świátłá: czego dálſzym dyſkurſem dowiodę. *Ad M. N. D. Sanctificationem.*

Virum MARIÆ de qua natus eſt Chriſtus.

DObra naſzá, P. M. ſtráſzny Sędźia naywyżſzy, iuż nąm nie ſtráſzny, Dekretá ſurowe Boſkie, iuż nie ſurowe, groźny Trybunał, iuż nie groźny, kiedy tak łáſkáwy Maieſtat Niepokalánie poczętey N. Pánny MARYI Niebo wyſtáwuie, od ktorego ſame tylko Przywileie łáſkáwe, ſame párdony, ſame remiſſy idą; *Apud Ma-*

riam

riam Angelus gloriam, justus gratiam, peccator veniam, mæstus lætitiam, captivus indulgentiam inveniet. Thomas de Villa nova nas assekuruie. Przy MARYI Anioł znáydźie chwáłę wieczną, sprawiedliwy łáskę, grzesznik odpuszczenie grzechow, zasmucony poćieszenie, więźień wolny pas otrzyma. MARYA iest Tron Swiátła ogrzewaiący, nie dopiekaiący, iáśnieiący, nie palący, ćieszący, nie zasmucaiący. *fulget, non urit lux depurata Mariæ.* Alem iá inaczey od samego sędźiego náywyższego słyszał, że Tron Iego Tribunálski, ma bydź w obłoku wystawiony, *Tunc videbunt Filium Hominis venientem in nube.* W ten czas widźieć będą Syna Człowieczego siedzącego na Obłoku. N. Panna MARYA iest Swiátło pierwsze między ćiemnośćiámi Adamowemi, *fiat Lux, ecce Conceptio.* To nieiest Obłokiem, bo obłok rodźi się *ex terrea exhalatione siccâ*, z dymow subtelnych ognistych źiemskich, Swiátło zaś każde, iest *corpus cæleste luminosum*, materyi Niebieskiey świętney: substancyą y naturą się rożnią Obłok y Swiátło Niebieskie. Porádzę się *in hoc dubio*, Dyonizyusza Areopagity, y Doktorá Anielskiego Tomasza Swiętego. Czynią między sobą Kwestyą ći Swięći Doktorowie, co to byłá za Swiátłość, ktorą Pan BOG pierwszą stworzył? *fiat Lux, & facta est Lux.* Bo ta Swiátłość wprzod niż Słońce, niż Xiężyc, niż Gwiázdy zaiáśniáły, iuż była: dlátego osobliwa iákáś Swiátłość bydź muśiáłá. Niektorzy taką iey daią definicyą, *creatum fuit in principio corpus aliquod luminosum.* Byłá to massa świętna albo materya pierwsza świáteł, z ktorey Słońce, Xiężyc y inne Swiátłá *creatrice virtu-*

Lucæ 21.

te Dei, wyniknęły. Inśi inſze ſwoie daią ſentymentá; *Albertus Magnus*: pierwſze to Swiátło nazywa *Nubeculam lucidam*, to miáł bydź obłoczek nie wielki ále iaſny; y zaraz rezolwuie moie *dubium*, iák N. Panna MARYA mogłá bydź Tronem Naywyżſzego Sędźiego, kiedy on na Obłoku ſiedzącym przyść obiecuie? ponieważ on to pierwſze Swiátło w Obłok mały zebráne, przypiſuie Niepokalanie Poczętey N. Pannie MARYI; słowa iego te ſą: *In prima die facta eſt nubecula lucida, de qua poſtea factus eſt Sol; quæ autem nubecula materia corporis ſolaris? niſi B. Virgo Mater eſt materia corporis Chriſti?* Pierwſzego dniá ſtworzeniá świáta, ſtworzył BOG Obłoczek iáſny, z ktorego potym wyprowadzone ieſt Słońce. Coż to zá Obłoczek! ktory był máteryą Słońca ieżeli nie N. Panna MARYA Matka, ktorá we krwi ſwoiey Panienſkiey podáłá materyą Ciáłu Chryſtuſowemu? ztąd czynię illácyą, że lubo Obłok od świáteł Niebieſkich naturą y ſubſtancyą ſię rożni, ále w N. Pannie MARYI ſą iedno, bo ona ieſt *Nubecula lucida*, ieſt pierwſzym swiátłem po ćiemnośćiách Adamowey makuły, y lubo ieſt w máły Obłok zebráne to świátło, *ecce Ancilla Domini*, ále ieſt materyi niebieſkiey, nie z źiemſkiey exhalacyi, bo mieyſca w niey *terra Adæ* nigdy nie miáłá. A zatym ona ieſt Tronem, ktory iuż w ten czás Sędźiá náywyżſzy zaśiádł *videbunt Filium hominis venientem in Nube*, kiedy zaległ Panieńſkie wnętrznośći Niepokálánie poczętey N. Panny MARYI. Ten to ieſt Swiętny obłok, Obłok czyſty, iáko go Kánclerz Chryſtuſow Jan S. Apo-
Apoc. 14. 14. káliptyczny miánuie, *vidi & ecce nubem candidã*,

&

& ſuper nubem ſedentem ſimilem Filio Hominis: Obłok mowię czyſty, bez náymnieyſzey makuły, bez prochu originalnego grzechu, dlátego świętny, dlátego iáſny, *Nubecula lucida*, náktorym Syn Boży, á Sędźiá przyſzły ludzki, Maieſtát ſwoy założył. To pewnie y źiemſkich Sędźiow *Solia*, ſą to *nubes*, ſą obłoki iákieś? *nubes ejus & caligo in circuitu ejus*.. Ale nie dobrze kiedy będą *vacuæ nubes*, czcze, prágnące, łákome obłoki, ktore to złote Paktole, ze ſzkátuł *controvertentium partium* rády ćiągną, oſuſzáią z pereł Gangeſy, ledwie ie mogłyby napoić złote tonie Hydaſpeſa, mało na nie roſa z rol, funduſzow, mało potem záprácowane fortuny, máło wśie, włośći álbo dożywotnie, álbo wiecznymi czáſy, *pro favore Iudicis*, zapiſane; cáłe Erythreyſkie, bogáte w kleynoty poćiągáią do ſiebie nurty; gárną *maſſam ingentem auri. Nubes & caligo in circuitu.* Czy to nie łzy ukrzywdzonych ſtron, iáko dzdzyſte obłoki obſtąpiły Trybunáł? czy nie *cauſæ miſerabilium* ubogich śierot, płáczących Wdow, ktore ſię doczekáć ſpráwiedliwośći nie mogą! ſpráwy ich idą w długie dylaty, zpadáią z Regeſtru, że przy niedoſtatku ſwoim, niemaią czym podſycać *avaras nubes Curiæ?* iáko Filozofowie piſzą, *Nubes generantur ex exhalationibus, terræ, aluntur vaporibus.* Z exhalacyi bogátych miner, ze złotych, álbo ſrebrnych kruſzcow rodzą ſię Sądowe obłoki, waporámi łez z oczu ubogich Stron płynących, żywią ſię. Idą te wápory aż do niebá, prágnąć ſpráwiedliwośći. *Nubes & caligo incircuitu.* Częſto Pánom Prætorom mgłą oczy záchodzą, że nie doyrzą prawdy w ſpráwie ſłuſzney;

lepiey ich ręce widzą, gdźie co wźiąć, niż oczy przeglądáiąc *munimenta*, co ſpráwiedliwego. Izáák
Gen. 27. ſłábego wzroku *caligaverunt oculi Iſaac*, niepoznáie Iákobá, á przećię ręce wyćiąga *ad pulmentum*, wolne ma ręce do bránia, *accede ad me ut tangam te;* ták y ślepa Themis Bogini ſądow, niewidźi krzywdy *partium*, ále kiedy złoty álbo śrebrny kredens zádzwoni, wyćiąga prętko rękę, *accede, ut tangam te*, y owſzem obiemá rękomá chwyta ſię tákiey ſtrony. Ale ſię przegraża ná tákowe ſądy Bog u Izáiaſzá, *væ, qui juſtificatis impium pro*
Iſai. 5. 23. *muneribus, & juſtitiam juſti aufertis ab eo.* Biádá wam wieczna! co z nieſpráwiedliwey czynićie ſpráwiedliwą, z ſpráwiedliwey, nieſpráwiedliwą! *nubes & caligo in circuitu.* Czy nie tumány to iákie woyſkowe! Pan możny ſię ſądźi, regimenty, gwárdye nád ſzyię ſądowym ſprowadza, żeby zánim dyktowáli ſentencyą. *In mediis effulget curia caſtris.* Podkurzáią prochy pod nos ſpráwiedliwośći. *Nubes & caligo in circuitu.* Albo raczey, dla tego obłoki wiſzą nád Ratuſzem, że znáć nioſą pioruny, *fulmina ſententiarum*, ná nieſpráwiedliwe dekretá, ná z korumpowánych Prætorow; Te to obłoki, ktore powinny oczy zákrywáć reſpektom, *& favori Iudicis.* W obożie Izráelſkim, kiedy ćiągnieniem z Ægyptu do Ziemie obiecáney ſzli Izráelitowie, zſtępował codźien obłok, ktory Namiot Moyżeſzow, gdźie ſądźił ſpráwy obozowe, okrywał *incubabat nubes Domini tabernaculo per*
Lev. 16. *diem.* Ten obłok był iáſny, y zwał ſię *gloria Domini*, ozdobá Páńſka, iáko Auguſtyn Swięty piſze; *Denſa nubes, nihilominus lucida, Deiq; Majeſtatem quaſi velabat.* Sądowe obłoki, ták maćie być iáſne,

iáſne, ták od naymnieyſzego proſzku korrupcyi, nieſpráwiedliwośći czyſte, żebyśćie śię piſáć mogły *gloria Domini*, żeby tám Májeſtat Boſki był przytomny. A gdźież zácnieyſzy może bydź Májeſtat, gdźie Tron chwały Boſkiey godnieyſzy, *nubes lucida, gloria Domini*, iáko w iáſnym obłoczku náſzym *in nubecula lucida*, Náyśw: Pánnie MARYI! w ktorey przeczyſtym żywoćie, iáko ná Tronie záśiadł Sędźia naywyżſzy JEZUS Chryſtus. Już ten Obłoczek uroſł w Słońce, *in ſole poſuit tabernaculum ſuum*. W Słońcu niepokalánie poczętey Dźiewice BOG záłożył Májeſtat ſwoy, iáko *Incognitus* explikue, *In ſole poſuit tabernaculum ſuum, quia ſcilicet in glorioſa Virgine corpus ſuum collocavit, quando Divinâ Spiritus Sancti virtute carnem aſſumpſit*. Tron MARYI we wnętrznośćiách iey záłożony Synowi Bożemu, Tron iáſny, iáko dni niebieſkie, bo go ták ukoronowány Prorok opiſuie: *Tronus ejus ſicut dies cœli*. Czemu *dies cœli*, nie *dies terræ?* pyta Ambrożi y Auguſtyn Swięty, y dáią rácyą, że dni źiemſkie nie mogą być bez nocy, *factum eſt veſpere & mane dies unus*. By naypogodnieyſze dni máią wieczor, máią coś ćiemnośći, dni zás niebieſkie áni wieczorá, áni nocy, áni umbry żadney nieznáią, á zátym y Tron nád ſłońce iáśnieyſzy Syná Bożego, Pánieńſki żywot Nayświętſzey Pánny MARYI nieznа *veſperum*, nie zna ćięmnośći, nie zna umbry pierworodney mákuły. *Tronus ejus ſicut dies cœli*. Wſzyſcy ſpráwiedliwi, wſzyſcy Swięći Páńſcy poczynáli życie y dni ſwoie *à veſpere*, poczynáli *à tenebris culpæ originalis*, konczyli ie *in luce gratiæ*, w świátłośći łáſki Boſkiey, *factum eſt Veſpere & mane*

Incognit. in Pſal. 18.

Pſal. 88.

ne dies unus. Sámá Nayświętſza Pánná MARYA, w świátłośći dni ſwoie záczyna, y w świátłośći kończy, bo niezna Adámowey zmázy,ſámá MARYA *Trhonus ſicut dies cœli,* Iáko dni Niebieſkie záwſze świeći, czy przy wſchodźie Niepokalánego ſwego Poczęćia, czy przy zachodźie zgonu oſtátniego. *Thronus ejus ſicut dies cœli.* Naiáśnieyſze Máieſtaty, Iáśnie Oświecone Trybunały záwſze maćie iáśnieć, nie tytułem tylko, ále y ſámą rzeczą, záwſze maćie być *ſicut dies cœli,* święte,pogodne, iáko dni niebieſkie. Nocy wáſze, nie nocy być powinny, oświecone czuynośćią około dobrá poſpolitego, świátło wáſze oświeca Páńſtwo, ćięmnośći wáſze, ták iáko owe Ægipſkie ćiemnośći, *quaſi una catena tenebrarum* wiążą y gubią poddánych, bo prędzey ſię Páńſkich grzechow, niżeli Pánſkich cnot uczemy. Alexánder Mácedo wźiąwſzy medykáment pewny, mieſzáć ſię począł, obawiáiąc ſię, żeby mu nie ſzkodźił, co widząc Cineſias conſiliarz iego, rzecze do Páná, *quid nobis faciendum eſt, cum vos dij talia patiamini,* iákoby to chorobá Páńſka, chorobá poddánych, ná to Alexánder, *quales dij ſumus? metuo, ne dijs inviſi.* Tego ſię boyćie Naiáśnieyſze Trony, żebyśćie, ná tym świećie będąc Namieſtnikámi Boſkiemi, Ziemſkiemi Bogámi, nie ſtáli ſię *Deo inviſi* obrzydzeni Bogu, żebyśćie świátłá wáſzego nie zácmili nieſpráwiedliwośćią, wynioſłośćią, żyćiem nieprzykłádnym. *Thronus ejus ſicut dies cœli.* Oświecone máią być Májeſtaty *vigilantiâ, non fatuis ignibus.* Cáłe nocy przy świátłách, przy ogniách ſwywolnych ſzáleiąc; ták, iáko u pewnego Dworu Graffá Niemieckiego doſtáło ſię, zebrá-

bráłá się kompánia Dam y Káwálerow ná máſzkáràdy, y przybrawſzy się w ceraty, ſtroy zwyczáyny do Máſzkárad, rożne z pochodniámi igrzyſzká robili, z nieoſtrożnośći, czy też ze ſwywoli ieden drugiego nárážił ná pochodnią, y záraz wſzyſtek iáko świecá w ogniu ſtánął, drudzy chcąc go rátowáć tymże ogniem zápaleni byli. Dopiero widźieć było *fatuos ignes*, kiedy ten w rynſztoku, tē w ſtudni chćieli się ugáśić, á dármo; wiele ná śmierć się popaliło, wielu przyleżeli owey ſwywoli. Nie ieſt to świátłá niebieſkiego ákcya. *Thronus ejus ſicut dies cœli.* Tron MARYI, Niepokalána iey niewinność, *ſedes Majeſtatis Divinæ*, záwſze iáko dni niebieſkie iáſny, záwſze piekny, záwſze Prześwietny, *ſemper in gratia micat, & fulget, ſine ulla obſcuritate peccati; nec initio, nec fine obfuſcata eſt.* Mamy ſobie czego winſzowáć, P. M. że Sędźia náſz Naywyżſzy JEZUS Chryſtus, ná Trybunał śpieſząc pierwſzy ten ośiada Maieſtat Niepokalánie poczętey Nayświętſzey Pánny MARYI; *fecit ſibi Thronum uterum videlicet intemeratæ Virginis, in quo ſedit illa Maieſtas, quæ dicit, ecce nova facio omnia. Petrus Damianus* mowi: wyſtáwił ſobie Bog Tron, wnętrzności Niepokaláney N. Pánny MARYI, ná ktorym ośiádł w Máieſtaćie ow, ktory rzekł: oto nowe wſzyſtkie rzeczy czynię. Rzecz záprawdę nowa, rzecz od ſtworzenia świátá niepráktykowána, żeby po pierwſzym upadku Ewy, miał kto się w żywoćie Máćierzyńſkim bez zmázy Adámowey, záwiązáć, w czym ſámá iedná N. Pánná MARYA uprzywileiowána byłá od tego, ktory odnowił náturę ludzką Syn Boży y Iey, Zbáwićiel náſz JEZUS Chryſtus wPánieńſkich wnętrznośćiach Tron ſobie zákłádáiąc. *Ecce noua facio omnia.*

Petrus Damianus.

mnia. Dobra Náſzá! beśpieczni będźiemy od upału gniewu Boſkiego, kiedy nas iáſny ten záſłoni Obłoczek, *MARIA Nubecula lucida.* Piorunow żadnych, *fulmen ſententiæ*, ktore potępieńcow czeka, nie boymy ſię, bo tá *Nubes Candida* Obłok czyſty piorunow nie rodźi; ſáme tu tylko klemencyi Boſkiey widźieć promienie, ktore przy oſtátnim ſądźie ſtráſznym, oſuſzą z łez oczy ućiekáiących ſię do protekcyi N.Pánny MARYI; byleśmy tylko teraz ſámi ich nieoſuſzáli, odwłaczáiąc żal zá grzechy, odwłaczáiąc pokutę. Wiedz o tym Kátoliku, że łezká iedná twoiá, ktorą z ſercem ſkruſzonym wyleieſz, nie zginie, bo wſzyſtkie *vapores lachrymarum* ćiągnie do ſiebie, y nimi ſię páśie iáko nektárem, Swiętny Obłok N. Pánny MARYI. Ieżeli ćię záś ná łzy nie ſtánie, *Ecce nubecula parva, quaſi veſtigium hominis aſcendit de mari miſericordiæ Dei.* Oto maſz Obłoczek máły, ktory powſtáie z Morzá niezgruntowánego Miłośierdźia Boſkiego, przyſtąp do niego, á wyczerpnieſz *grandem pluviam lachrymarum* z niego, *& facta eſt pluvia grandis.* Ućiecz ſię do MARYI, á oná otworzy źrzodło łeż w ſercu twoim ſkruſzonym, ná obmyćie nieprawośći twoich. Ućiekam ſię y ia w ſpráwie moiey z Duſzą niepokutuiącą do ćiebie Máieſtaćie Páńſki, Nayśw. Pánno MARYA; á iáko Tyberyuſz w łáſkę Iuſtyná Ceſárzá ſię w praſzáiąc, żeby go do ſukceſſyi przypuśćił: ták y ia teraz, wołam, *ſi volueris ſum, ſi nolueris non ſum.* Ieżeli ſámá będźieſz chćiáłá N. Pánno MARYA, to moiá będźie wygrána ná Trybunale Boſkim, ieżeli nie zechceſz, to ia wiecznie zgubiony, to mię pewna kondemnátá czeka, ktorey żaden Dekret

3. Reg. 18. 44.

więcey

więcey zkáſowáć nie może *ſi volueris ſum, ſi nolueris non ſum.* Chceſz kogo mieć Elektem Boſkim? ieſt. Niechceſz? nie będźie nim. Chćieyże Niepakalánie poczęta Pánno, chćiey, żebym łáſkáwego ználazł Sędźiego ſtráſznego, á znaydę go łáſkáwym. Co day Boże Amen.

KAZANIE
Ná Niedźielę III. Adwentową.

Medius veſtrum ſtetit, qvem vos neſcitis. Joan. 1.



JUż ſtanął ná Trybunał Sędźia náſz Nayżyżſzy, Sędźia ſtráſzny, Sędźia nieubłagány, Páńſtwo moie. Niewierzyćie? oto miedzy wámi ſtoi! *medius veſtrum ſtetit*, oto mowi z wámi! oto idźie ná ſąd! I owſzem wſpániáło wieżdza ná Trybunał. *Aſcendis ſuper equos & quadrigæ tuæ ſalvatio.* Prorok wiazd iego opiſuie, konno iedźie, poczworno w lektyce, zá nim áſſyſtencya wielka, *multa ſunt nimium caſtra ejus, fortia, & facientia verba ejus.* Niezliczone woyſká otoczyły go, woyſká ktore pełnią Ordery iego, gotowe ná wſzelką okázyą y exekucyą. A czy widźićieſz go? oto iuż śiedźi ná Máieſtaćie, przywoływáć każe Trybunał ſtráſzny. *Ululate quia jam eſt dies Domini, quaſi vaſtitas!* wyićie! ryczćie! niedoſyć płákáć, nie doſyć szlocháć, wyićie! *ululate!* oto iuż dźień ſądow przyſzedł, iáko ſpuſtoſzenie wielkie *medius ſtetit.* Oto iuż zágaia Trybunał! *ſcindite corda, & non veſti-*

Hab. 3. 8.
Ioel 2. 11.
Iſai. 13. 6.

Ioel. 2. 13. *veſtimenta veſtra, convertimini ad Dominum Deum veſtrum.* Nie ſuknie rozdźieraycie ná ſobie ále ſercá kráycie wáſze, obroćcie oczy do Páná Bogá wáſzego. Ah! iák ſtráſzny to dźien! *magnus dies Domini terribilis valdè, & quis ſuſtinebit?* woła Ioel. Ah! iák to dźień ćięſzki ná nas będźie, dźień Páńſki, dźień ſurowy, dźień zbyt ſtráſzny; ktoż wytrzyma zágniewáne oblica Boſkie? *medius ſtetit.* Stánął Sędźia Nayſpráwiedliwſzy. Otworz ſię źiemio, á pozrzyi nas! otworzćie ſię ſkáły, pádaycie ná nas gory, żebyśmy nie wiedźieli, niepátrzyli ná twarz ſurowego Sędźiego. Oto iuż czeka, ſpráwy przywołuią! miecz ſprawiedliwośći
Iſai. 13. przed nim ogniſtym blatem błyſka. *Venit Dominus, & vaſa furoris ejus, ut diſperdat omnem terram.* Przyſzedł, przyſzedł Pan groźny, z nim wſzyſtkie inſtrumentá gniewu y káry, żeby zgubił świát obwiniony. Pádáyćie ſklepieniá! ryſuyćie ſię mury, otwieráyćie groby; żebyśmy ſię mieli gdźie ſchowáć, y ukryć przed gniewem Páńſkim!
Iſai. 16. *Dies crudelis venit, & indignationis plenus, & iræ & furoris* przyſzedł dźień okrutny, dźień indygnácyi, gniewu, ſurowośći pełen! Słońce ſię kryie, Xiężyc blednieie, gwiázdy padáią *Sol obſcurabitur, luna non dabit lumen ſuum ſtellæ cadent.* Błyſzczą żeleſce ſtrzáł nápiętych; Krzyż, iáko laſká Trybunálſka, ogromnem świátłem gáśi świá-
Hab. 3. tłá niebieſkie, *in luce ſagittarum tuarum ibunt, in ſplendore fulgurantis haſtæ.* A komuż nie zádrzy pod kolány? komu ſerce nieſtruchleie, krew nie oſtygnie, widząc ták ſtráſzną appárencyą Trybunáłu Boſkiego? Wołá Sędźiá náywyżſzy z Majeſtátu ſwego, *viſitabo orbis mala, & contra impios ini-*

iniqvitatem eorum. Sądźić y kárać będę złość ludzką, y niezbożnym ná oczy wyrzucáć będę ich niepráwość. Ah! ktoż nieobumrze ná ták głos ſtráſzny! upadám iá bez władzy, przerážony Máieſtatem ſurowego Sędźiego. To mię tylko ćieſzy, że JAN Swięty nie mowi, żeby iuż zaśiádł, ále że tylko dopiero ſtánął między námi, y co większa ſtánął *incognitò*, nie dáiąc śię widźiec, *medius veſtrum ſtetit quem vos neſcitis.* Toc ieſzcze mámy czás do błágániá Iego, *quis ſcit, ſi convertatur, & ignoſcat, benignus & miſericors eſt, patiens, & multæ miſericordiæ.* Kto wie, ieżeli śię niedá ubłágać, ieżeli nie przepuśći winy náſzey! oń bowiem ieſt Pan łáſkáwy, miłośierny, ćierpliwy, pełen dobroći. Powiem iá dźiś, iż iáko ſurowy, y ſtráſzny ieſt Sędźiá BOG; ták łáſkawy w czekániu popráwy naſzey Zbawićiel będźie: to *Ad M. N. D. Sanctificationem.* Iœl. 2.

Medius veſtrum ſtetit, quem vos neſcitis Ioann. 1.

IAkże mowić, przy tobie, o tobie Sędźiá náyſpráwiedliwſzy? mowić przećię będę, żebyś ſam był świádkiem pilnośći moiey, o ktorą mnie pozywa y turbuie przed Trybunáł twoy, *actione indebita neglecti officij* Duſzá niepokutuiąca. Albo nie będę mowił, żeby w czym ięzyk przy Majeſtáćie twoim niepobłądźił. Niech mowi MATEUSZ S. Kánclerz twoy, *ſicut exit fulgur ab Oriente, & paret usq; ad Occidentem, ita erit & adventus Filij hominis*, iáko błyſkáwica ſtráſzná od Wſchodu áż do Záchodu rozſzerzoná, tákie będźie przyśćie ná ſtráſzny Trybunáł Syna Człowieczego, Sędźiego náywyżſzego. Więcey coś ieſzcze o nim IAN Matth. 24. 27.

Swięty *in Apocalypsi* pisze, *vidi ecce equus álbus & qui sedebat super eum vocabatur fidelis, verax,*
Apoc. 1. 14. *oculi ejus sicut flamma ignis, vestitus veste aspersâ sanguine, de ore ejus procedit gladius acutus.* Strá-szny portret! Pan na lotnym siedźi koniu, Imię iego, práwdźiwy, z oczu płomień wyniká, w ustách obośieczny miecz, suknie krwią zbroczone. Ieszcze groźniey Ukoronowany Prorok, *Tu terribilis es, & quis resistet tibi, ex tunc ira tua.*
Psal. 75. 8. Strasznyś Panie, á ktoż ći się sprzećiwi? gniew twoy tudźiesz z tobą. Groźny Sędźiá, bo iáko piorun prętki spadá na zgubę grzeszniká, *sicut exit fulgur.* Na rozpędzonym koniu śpieszy do káry ná zemstę, *in equo sedens.* W oczu mgnieniu zapálá się gniewem *ex tunc ira ejus.* To daremná nádźieiá, żeby on miáł czekáć popráwy nászey, kiedy ták prętki do sądu, ták rączy do káry, ták gniewliwy. Nietráććie serca P. M. Psalmista Páński opisuiąc Majestát Trybunału Boskiego, między inszemi okolicznośćiámi, to też dodaie, że ogień
Psal. 69. ma przodkowáć przed nim. *Ignis ante ipsum præcedet.* Coż tu poćiesznego? że Sędźiá gorączká? że się nie ieden sparzy na iego dekretách, iák ná ogniu? *Ignis ante ipsum*: Ogień páli, pustoszy, ruinuie; coz zrobił Sodomie y Gomorze? co Kápłánom Zydowskim Nadáb, y Abiu? ktorych przy
Levit. 10. ofiárze pożárł. *egressus ignis à Domino devoravit eos.* O Wezuwiuszu ognistey gorze Sycylyiskiey piszą, iż pewnych czasow ognie, iáko morze wylewá, y miásta, wśi pobliskie, trzody, stáda y cokolwiek gdźie zastánie, w perzynę obrácá, ktorym też pożárem *Plinius* Filozof zácny, upatruiący *originem* tey exundacyi, zginął. Ták strászny

ieſt

ieſt ogień, á ten ma przodkowáć przed Trybunáłem Páńſkim. *Ignis ante ipſum præcedet.* Niewiem komu ſię to podobá, żeby w Sądách márſzáłkowały ognie, nie bárdzo beſpieczná ſentencya, ktorá w ogniu, w cholerze, ferowána będźie. Dekretuie Pan owego Ewangelicznego natrętá, ktory bez weſelney ſukni przyſzył ſię do gośći, *ligatis manibus & pedibus proijcite eum in tenenebras.* Przećięż bez páſſyi, bez cholery, łágodnemi słowy: *Amice quomodo huc intraſti.* Na co uczony *Caietanus. Non increpat contumelioſè, ſed dicit amice, ut etiam in notorio facto examinemus abſq; contumelia & convitio.* Muſzą dobrze nieraz ſtrony piec ráki, gdźie dekreta ogień dyktuie. *Ignis ante ipſum.* Nic tu po flámmách przyiáźni ludzkiey, nie mowię ámorow, nic po płomykách prywátnych áffektow inklinacyi, *nec flammæ, nec flammeum boni Iudices.* Káże ſię Chryſtus Pan iáko Sędźiego oczekiwáć Uczniom ſwoim, *& vos ſimiles hominibus expectantibus Dominum ſuum quando revertatur à nuptijs.* Czemu niemowi *expectantibus Sponſum*, bądźćie podobni czekáiącym Paná-młodego, ále *expectantibus Dominum*, czekaiącym Paná? zapomnieć powinien Sędźiá áffektow, przyiáźni, iákich kolwiek konfidencyi, á tylko pamiętać, że ieſt Sędźią, że ieſt Panem Trybunáłu. *Iudex cum ad iudicium venit, ſola ſuæ poteſtatis iura retineat, obliviſcens rerum, ac hominum, quæ amorem fovere poſſunt.* Czyli dlátego ogień przodkuie przed Sądem, *Ignis præcedet*, żeby wprzod ſpráwy, iáko złoto w ogniu wyprobowáł, niżeli będźie ferowaná ſentencya. Zgrzeſzył Dáwid, że nie exáminowawſzy ſpráwy

Cajetan.

Sylv. l. 6. c. 21. q. 11.

K 2 dobrze

dobrze Miphibozeta, ze ſługą iego Sibá, ktory ſię przypochlebić Krolowi umiał, połowę dobr przyſądźił Páńſkich iednemu ſłudze. *Fixum eſt, quod locutus ſum, tu, & Siba dividite poſſeſſiones.*

2. Reg. 19. Chybá dla tego potrzebne ſą ognie przy Trybunáłách, *Ignis ante ipſum*, żeby Pánowie Sądowi, nie żáłowáli pracy, w noc długo nád ſpráwámi ſiedźieć, áby nie trzymáć ubogich ſtron długo, ná unkoſztá wielkie nie wyprowadzáć, coby chwalebná było. *Ignis præcedet ante ipſum.* Ale tu przed Sędźią náſzym Naywyżſzym, co nąm zá poćiechę ognie przynieść mogą? przegradza ſię nieiáko ogniem Bog Wſzechmogący od nas, długi czyni *examen ignis*, czekáiąc popráwy náſzey, á przytym zágrzewáiąc oźiębłe ſercá náſze, do uſpráwiedliwienia ſię przed Májeſtátem Boſkim. Iużćito on bliſko śiedm tyśięcy lat czeka, á nic dobrego z nas doczekáć ſię niemoże. Pierwſzego Rodźicá náſzego Adámá mogł był záraz zgubić, ták iáko pierwſzego wyſtępcę Aniołá zgubił, á tylko go lekko karze, elementem Adámowi przyrodzonym,

Gen. 3. 19. to ieſt źiemią, *in ſudore vultûs tui veſceris pane, donec revertaris in terram, de qua ſumptus es.* Zgrzeſzyli potym Adámowi potomkowie coś więcey, karze ich trochę ſurowiey elementem wody, y to przez 40. dni y czterdźieśći nocy, czekáiąc żeby ſię byli ludźie upámiętáli; *facta eſt pluvia ſuper*

Gen. 17. *terram quadraginta diebus, & quadraginta noctibus.* Ale y to nic niepomogło wyuzdáney ná złe náturze ludzkiey, do náſzych áż czáſow uſtáwiczne obrázy Boſkie, wſzeteczeńſtwá, ámbicye, zaboyſtwá, niewolą dobrowolnego Pána, że trzećim elementem ogniá iuż oſtrzeyſzym groźi świátu. Naoſtátek

ostátek sam, niewidząc żadney poprawy, uzbroiony czwartym elementem powietrza, piorunámi, błyskáwicámi, śiárczystemi ogniámi zmieszánego, iáko piorun, iáko błyskáwicá spádnie w ten czás, kiedy naymniey ludźie spodźiewáć się będą *sicut exit fulgur ab oriente ita veniet.* W ten czás, kiedy ludźie rośćić sobie będą w głowie máchiny iákieś wieczne, kiedy się beśpiecznymi być rozumieć będą, w ten czás przyńdźie iáko grzmot, iáko piorun. *Cum dixerint pax, & securitas*, pisze Páweł S. do Tessálonczykow, *tunc subitus superveniet interitus.* Tego nam się dźiś, álbo iutro spodźiewáć, bo nas codźiennie temiż elementámi, ktorymi nas karáć ma, przestrzega Sędźia Naywyższy Bog. Przestrzega nas *sterilitate & laboribus terræ*, nie urodzáiámi, trzęśieniem źiemie po inszych kráiách, suchośćią, ná co iuż Izáiasz nárzekał, *usquequo lugebit terra, & herba omnis regionis siccabitur, propter malitiam habitantium in ea.* Poki źiemiá drzeć będźie, trawá y drzewá schnąć, dla zbrodni ludzkich? Przestrzega y drugim elementem, *aquâ tribulationis*, płáczu, utrapienia, ućiskow roznych burzliwemi fálámi, ktore też po cudzołostwie z Bersábeą máło nie zátopiły Dawidá, *intraverunt aquæ usq; ad animam meam, veni in altitudinem maris, & tempestas demersit me.* Przestrzega *igne probationis*, iáko sobie Job porzewnia, *probavit me quasi aurum, quod per ignem transit.* Polerował mię Bog iáko złoto w ogniu; był y Koronát Izráelski, ná tey probie, *probasti nos Deus igne nos examinasti.* Ieden ieszcze element powietrza nam sprzyia, ále ten ná ostátku nayćięższy nam bądźie, bo tám sedźia strászny ná obło-

1. Theff. 5.

Isai. 17. 4.

Psal. 68.

Iob. 23.

Psal. 65.

ku záśiadszy dekretowáć nas będźie, *rapięmur ob-*
1. Theſſ. 4. *viam Christo in àera* Doktor Narodow pisze, tám widźieć bęźie żałobę wieczną świátá, kiedy ćię--mnośći dotykálne snowáć się po powietrzu będą.
1. Theſſ. 5. *Dies Domini sicut fulgur in nocte ita veniet.* Iáko błyskáwicá w nocy, ták ná záćmionym powietrzu pokaże się w ogniu Sędźia strászny, tám słońce żałobę czyli włośiennicę weźmie, iáko Ian Apo-
Apoc. 6. 17. káliptyczny pisze. *Sol factus & niger, tanquam saccus cilicinus.* Czemuż pokutuie słońce? co złego zrobiło? czemu w tym włośiennym worze ma się prezentowáć! podobno dla tego że Naiáśnieysze, Iáśnie Oświecone, Iáśnie Wielmożne, świátłá źiemskie, niechcą pokutowáć, záwsze świećić, záwsze iáśniećby chćiáły, á czás by iuż złotogłowy obroćić w włośiennice, Purpury w grube wory, iedwábie w pytle, pudry w popioł. Czás by oko gorą pátrzące łzámi zálać, ręce ze krwi ludzkiey nie oschłe dyscypliną záprzątnąć. *Sol sicut saccus cilicinus.* To to nie czeka Pan Bog popráwy nászey? toto nie dobroć wielka Zbáwićielá nászego, choćiasz iest Sędźia strászny y gniewliwy? Dla tego też sáme elementá ktorymi nas Bog ták wiele rázy przestrzegał, instygowáć przećiwko nam ná
Pſal. 99. 3. Trybunale Boskim będą. *Ignis in conspectu eius exardescet, & in circuitu ejus tempestas valida, advocabit cœlum desursum, & terram discernere populum suum.* Zstąpi ogień ze sfery swoiey, wodá z brzegow wyleie, źiemiá się rozstąpi, powietrze pioruny wszystkie porusza ná nędznego, grzesznyká. Y słusznie; kiedy się niewzruszył ná ták wiele przestrog, ná ták wiele odwłok káry Boskiey. Ieroboám Krol Izráelski odstąpiwszy ofiar pra--

wdźiwego, Bogá záczął palić ofiáry Pogáńskim Bożyszczom, o czym słysząc, Semeiám sługá Boży, poszedł do Krolá, y gánił mu iego báłwochwalstwo. Niedowierzał mu Krol, że był od Bogá zesłány, áż znák pokazał, bo ow Ołtarz ná ktorym Ieroboám ofiáry palił w oczu mgnieniu się rozsypał, *altare scissum est, & effusus est cinis de altari, juxta signum, quod prædixerat vir Dei.* Nienákłonił ten oczywisty cud złego Páná; nietylko żeby miał przestáć usługi Bozyszcząt, ále ieszcze y rękę podniosł ná Proroká chcąc go zábić, ále przez moc Boską ręká mu záraz uschłá, ták iż nią władnąć nie mogł. *exaruit manus ejus.* Y to niepomogło złośliwemu Krolowi, áż náostátek Tron iego w inszy Dom przenieśiony. Długo mu Bog czekał, niżeli do ostátuiey zguby przyszło, iáko czyni reflexyą ná to uczony Sylveira; *inter tot rigores Dei clementia, nitet, prius dat signum in lapide, ut è contrito lapide conteratur cor Regis, ad pœnitentiam. &c.* Miękczeyszy kámień, niż u drugiego zákámiáłego człowieká serce, bo skáły kiedyś iáko wosk płyneły przed oblicem Boskim, *montes sicut cera fluxerunt* á Bog co dźień w Przenayświętszym Sákrámenćie ná oczy się grzesznikowi stáwia, á przećię kámień iest kámieniem, serce iáko było, ták iest nieskruszonym. A to y teraz zápala rożne ognie, *ignis ante ipsum præcedet.* Iuż to przez Duchá Przenayświętszego sercá ożiębłe zágrzewáiąc, iuż przez rożne nieszczęśćia, y káry, dáiąc iákoby przed sobą znáć że idźie, że nieomięszkánie dąży, że tuż iest Sędźia Naysprawiedliwszy, że sądźić będźie żywych y umárłych, á to wszystko dla tego czyni, żebyć dał frysztt do upámiętánia się, do pokuty, do

3. Reg. 13. 5.

Sylv. lib. 6. c. 50.

Hugo. do popráwy żyćia twego. Biegły Hugo *Cardinalis*, ogień ten przodkuiący przed Trybunałē Boſkim. *Ignis ante ipsū præcedet*, názywa ogniē miłośći Boſkiey. Ale to ma być ogień śiárczyſty? ogień gniewu iákże ma być ogniē miłośći? to ſamo że wcześnie Bog Wſzechmogący groźi nam ogniſtym Trybunałem ſwoim, ieſt znák iego miłośći ku nam kreaturō ſwoim, ieſt znák nieſkończoney dobroći Boſkiey, bo przez to nápomina nas, że mamy ſtánąć kiedyś przed ſądem iego, y oddáć z naymnieyſzey rzeczy ráchunek ſtráſznemu Sędźiemu, co powinno zápaláć ſercá náſze ku miłośći Boſkiey, zá tę iego opátrzność, że on lubo ma być Sędźią náſzym, przećięż nas przeſtrzega ábyśmy uprzątáli záwczáſu nieſpráwiedliwość náſzę, ktorąby on iáko Sędźia, *de rigore iuſtitiæ* karáć wiecznym ogniem muśiał. Y tento ogień, *ignis iudicij, ignis amoris*, záwſze ſię w ſercu Ieremiaſzá żarzył, ten go uczył miłośći Boſkiey.

Ierem Tren. 1. *De excelſo miſit ignem in oſſibus meis, & erudivit me.* Tym ogniem pałał ukoronowány Prorok.

Pſal. 38. *Concaluit cor meum intra me, & in meditatione mea exardeſcet ignis.* Roſpaliło ſię we mnie ſerce moie, ná medytácyi moiey wybuchnął ogień. Coż to zá medytácya Páná Izráelſkiego? pámiątká, że miał ſtánąć przed Trybunał Boſki, uſtáwicznie mu w uſzách iego Krolewſkich brzmiáło, *cum accepero tempus iuſtitias veſtras ego iudicabo*, będźie moy czás, kiedy nieſpráwiedliwośći wáſze, ktore wy maćie zá ſpráwiedliwe, ſądźić będę. Tego chce Sędźia Naywyżſzy po nas, żeby ſię ow ogień ſądowy częſto w myśli y ſercách náſzych odnawiał, przez rozważánia przyſzłego Trybnnału, przez gorące medytácyi o ſpráwiedliwośći y miłośierdźiu Boſkim,

ſkim, wprzod niżeli ſię ten ogień zápali *Ignis ante ipſum præcedet*; żapál ſię teráz ogniem miłośći Boſkiey, Kátoliku, żebyś potym ogniem wiecznym nie gorzał! Zágrzeb, y záchowáy w myśli y ſercu twoim ogień przedTrybunálny, ták iáko Izráelſcy Kápłáni ogień Swięty w ſtudni iedney záchowáli, ktory ſię w wodę obroćił, *acceptum Dei ignẽ de altari abſconderunt in valle, ubi erat puteus ſiccus, & non invenerunt ignem ſed aquam craſſam.* Zeby ſię y tobie Ogien ten ſtráſzny obroćił *in aquam lachrymarum.* w obfite łeż krynice, *in mare contritionis*, w morze głębokiego ſkruſzenia ſercá. A ieſtże w nas aby iedná iſkierká tego ogniá? ieſtże iákie prágnienie w nas uſpráwiedliwienia ſię przed Máieſtátem Boſkim? oto iuż *ſtetit medius veſtrũ* ſtánął Sędźia náſz náyſpráwiedliwſzy ná Trybunał. Mąmyż iákie ognie gotowe miłośći Boſkiey, áffektow nádſeráficznych prágnieniá ſprawiedliwośći, ktoreby márſzáłkowáć mogły przed Sędźią náſzym, *Ignis ante ipſum præcedet.* Sędźia náywyżſzy, Sędźiá ſtráſzny, ále y przytym Zbáwićielu náſz miłośćiwy, JEZU Pánie, tyś ieſt *ignis vivus de Cælo deſcendens, & nihil vis aliud, niſi ut ardeat.* Ieſteś żywym ogniem, ktory z niebá ſtąpił, y nic niechceſz innego, tylko żebyśmy tym twoim ogniem pałáli. Zápal y teraz ſercá náſze, zápal myśli náſze, zápal duſzę y ćiáło náſze, żebyśmy gorzeli miłośćią twoią Boſką; rozgrzey ożiębłość ſerc niepokutuiącyh, ſpal ná wągiel, ná popioł, cokolwiek być może w ſercach náſzych przećiwnego ſpráwiedliwośći twoiey, áby ſądowy twoy ogień, ogień piekielny nie miáł co w nas pálić. Uczyń to JEZU, Pánie y Zbáwićielu náſz. Amen.

2. Mach. 1. 19.

L KAZA-

KAZANIE
Ná Niedźielę IV. Adwentową.

Anno decimo quinto Tiberij Cæsaris.
Luc. 3.



Uż ſtráſzny Trybunał Páńſki przywołány, P. M. Akt Sądow záczętych *notarius publicus* Ewángeliſtá Páńſki zápiſał, *Anno quinto Tyberij Cæſaris*. Roku piętnaſtego Tyberyuſzá Ceſarzá. A coż ma pod Aktem Trybunáłu náywyżſzego Sędźiego Ceſarz? wſzák że to *ſupremum ſubſellium*, od ktorego żádna nie

Pſal. 138. 1. idźie áppellácya, *quo ibo à ſpiritu tuo? & quo à facie tua fugiam*? Koronát Izráelſki, przyznáiąc náywyżſzą Iurisdykcyą ſtráſznemu Sędźiemu, woła: Dokąd od ćiebie appellowáć będę? dokąd ſię ućiekę przed zágniewánym oblicem twoim? uſtáią tu appellácye *à quo ad quem*, bo wyżſzego ſtopniá niemaſz nád ten *ultimæ inſtantiæ* Májeſtat. Tu ſzách álbo met, tu wygráć álbo przegráć ſpráwę, nieſłuży więcey nikomu *Appello Cæſarem*. Ná coż *Akt* ten ſądowy pod Imieniem Ceſarſkim zápiſywáć? popraw ſię Ewángeliſto Páńſki, miało to być, *Anno Domini noſtri Iesu Chriſti*. Pod Imieniem Jezusa Chryſtuſa powinien być Akt Trybunáłu zápiſany, bo on záſiáda ná Sądy, on ſąm Sędźiá żywych y umárłych. Jákoż Imię to y przy rygorze ſpráwiedliwośći nąm ma być poćieſzne y

Gloſſ. in proœ Inſtit. ver. Ieſu. zbáwienne, *ex hoc ſequitur bonum initium, melius medium, & optimus finis*. Niech ſię tym Imieniem ſzczycą ſpráwy náſze, od ktorego záwſze idą dobre początki, ſrzodek lepſzy, koniec náy-

ſzczę-

ſzczęśliwſzy. Nie odmienia Piſarz Trybunálſki Ewángeliſtá Páńſki tytułu, przytym ſię utrzymywa, iáko raz nápiſał, *Anno decimo quinto Tiberij Cæſaris.* Jákoż nie godźi ſię Xiąg gluzowáć, ſzkodliwa to limá, ktorá ſię w dekretách znáyduie, bo ſię częſto miáſto áttrámentu, krwią ludzką zálewa. Coś to w tym zá ſekret ma Ewángeliſtá? Podobno to ſentencye źiemſkich, Pánow Krolow, Ceſarzow náypierwſze będą z regeſtru czytáne y przywołáne przed Sąd ſtráſznego Sędźiego, żeby álbo approbowáne, álbo káſſowáne były, iákoż dáwno ſię ná nie groźi Sędźiá náyſpráwiedliwſzy, *cùm accepero tempus; ego juſtitias veſtras iudicabo.* Dlatego dźiś regeſtruie Ewángeliſta Pańſki czas Panowania Ceſarza, nieſprawiedliwego Pontiuſza, ktory ną śmierć dekretował Chryſtuſa, *Procurante Pontio Pilato Iudæam*, indukuie ſprawę Herodá, Lizániáſzá, Anáſzá, Káifaſzá, *ſub Principibus Sacerdotum Anna & Caipha*, ktorzy wſzyſcy wchodźili w ſpráwę potępioney Przedwieczney Práwdy, żeby ráchunek z ich nieſpráwiedliwey Akcyi Sędźiemu náywyżſzemu oddáli. A ktoż ſię przed ták ſurowym Trybunałem zoſtoi! gdźie Ceſarze bez gwárdyi, Krolowie bez Szylwáchu, Xiążętá y Panowie bez żádney áſſyſtencyi, co większa, bez Pátroná ſtánąć muſzą? Obraż tylko, albo podobieńſtwo iákieś Trybunáłu Boſkiego widźiał ſługá Boży *Vir deſideriorum*, Dániel, a Duſza wnim zádrzáłá. *Aſpiciebam in viſione noctis, & ecce cum nubibus cæli quaſi filius hominis veniebat, horruit ſpiritus meus.* Widźiałem, mowi, iáko ſzedł w ognistych obłokach niby Syn człowieczy, zádrżał duch moy wemnie. Dopieroż zádrży duſzá wnas,

Pſal. 74.

Dan. 7. 13. 15

kiedy bez Pátroná, bez protekcyi żadney, przyjdźie ſtáwić ſię przed tym Sędźią, ktory y w ſamych ſpráwiedliwych náleść może nieſpráwiedliwość. Przećięż czytam w Aktách Apoſtolſkich o iednym doświádczonym Pátronie, ktory y przed Trybunałem Boſkim bronić ſpráwy náſzey może, iáko w ſądach Hierozolimſkich obronił Doktorá Národow Páwłá Swiętego. *Ego omni tempore in conſcientia bona converſatus ſum ante Deum.* Pozwány przed Sąd Apoſtoł, nic więcey ná obiektá ádwerſarzow nieodpowiedźiał, tylko że záwſze dobrym ſumnieniem popiſywał ſię Bogu, y wygrał. Jákoż záchwalá y Koryńczykom tego ſwego Pátroná, ſumnieniá dobrego *Patrocinium. Gloria noſtra hæc eſt, teſtimonium conſcientiæ noſtræ*, ozdobá náſzá, záſzczyt náſz, Pátron wyśmienity przed Bogiem ſumnienie náſze. Niechże y mnie dźiś przed Trybunałem ſtráſznym będźie Pátronem ſumnienie, kiedy inſzych Patronow nie ſtáie, á Duſzá niepokutuiąca iuż ſwoy záczyna Aktoráł. Dopomoż Boże.

Actor. 31.

2. Cor. 1. 12.

Anno decimo quinto Tiberij Cæſaris Luc: 3.

MĄmże ſtanąć ná termin? czyli ieſzcze bronić ſię będę *exceptione infirmitatis?* wolę ſię chorobą złożyć? *miſerere mei Domine, quoniã infirmus ſum, Domine ne in furore tuo arguas me.* Miey Pánie miłośierdźie nádemną, nie ſądz mię w gniewie twoim, álbowiem chory ieſtem. Ty ſąm wieſz co zá chorobá moiá, *viſio dura nuntiata eſt mihi, propterea repleti ſunt lumbi mei doloribus, corrui cum audirem.* Záchorował Jzáiáſz, że tylko uſłyſzał od ćiebie Panie, ſpuſtoſzenie ie-

Pſal. 6. 7. 3.

Iſai. 21. 2. 3.

dnego Miáſtá Ierozolimy, ták, iż go śiłá wſzyſtká odſtąpiłá, á dopieroż iák mnie niezáchorowáć, kiedy, ſłyſzę że iuż przychodźi ſpuſtoſzenie cáłego świátá; przychodźi termin ſpráwy moiey, *dies iræ, dies illa!* ulituy śię Pánie nádemną, á wprzod ulecz tę moię chorobę, iáko łáſkáwy Medyk, niż mię do twego poćiągnieſz Trybunału, uleczyſz mię, kiedy *radicem infirmitatis*, niepráwośći moie znieśieſz, y pokryieſz ułomność moię, ták iáko owych uliczyłeś, ktorych tám Pſalmiſtá między ſzczęśliwemi liczy, *beati quorum remiſſæ ſunt iniquitates, & quorum tecta ſunt peccata.* Záchodźi mię poćieſzna nowiná od Jzáiáſzá Proroká, że ieſzcze nie czás Trybunału ſtráſznego, ále bliſko ma być, *propè eſt dies Domini, propè eſt ut veniat tempus ejus.* Bliſko ieſt dźień Páńſki ſądowy, nie długo czekáć, że przyidźie. Chwáłá Bogu, to ieſzcze mąmy cokolwiek fryſztu do przygotowánia śię ná ſtráſzny ſąd oſtátni, iákoż rádźi Eccleſiaſtyk Páńſki, żebyśmy mieli wſzyſtkie *præparatoria*, do Trybunáłu Boſkiego, oſobliwie ſpráwiedliwość ſumnienia nąm potrzebna, *ante judicium para Iuſtitiam tuam tibi, & antequam loquaris, diſce.* Dokądże mię poćiągá Duſzá niepokutuiącá? kiedy ieſzcze nie czás ſądow? Pártykulárne to ma być *Iudicium*, iákiego chćiáł Dáwid przećiwko Sáulowi, *Iudicet Deus inter me, & te*, BOG niech będźie Sędźią między mną, á tobą, oſtátni záś Sąd Boſki będźie uniwerſalny cáłego świátá, Trybunał wielki, Trybunał ſtráſzny, o ktorym Sophonias *juxta eſt dies Domini magnus, juxta eſt & velox nimis.* Ná tym Pártykulárnym Sądźie ieſzcze iáko Zbáwićiel náſz łáſkáwy záſiadá Pán

Pſal. 31. 1.

Iſai. 13. 6. 14. 2.

Eccl. 18. 19.

1. Reg. 24. 13.

Soph. 1. 14.

IEZUS, ná uniwerſalnym záſiadáć będźie: iáko
Prov. 20. 2. Sędźiá zágniewány, *ſicut rugitus leonis, ita terror Regis*. Przed uniwerſalnym drzą y ſami ſpráwiedliwi, Pártykulárnego prágną
Philip. 3. 10. *Salvatorem expectamus Dominum noſtrum Ieſum Chriſtum*. Zábáwiłem ſię Páńſtwo moie, á Duſzá niepokutuiącá iuż wyprowádźiłá ſpráwę ſwoię. Náywyżſzy, nayſpráwiedliwſzy ſędźiá, Pánie y Dobrodźieiu náſz miłośćiwy; nie ták nie ták ſię znáyduie, iáko ſtroná przećiwna przećiwko mnie inſtyguie! pierwſza. Zárzuca mi, żem kazáł, niekáżąc, bo iey żádne Kázánie moie nie wzruſzyło do pokuty, nie ſkruſzyło iey ſercá, do łez nie nákłoniło; Azaż ráz z Káznodźieią Národow Páwłem Swiętym wołałem,
Rom. 7. 5. *ſecundum duritiam tuam, & impœnitens cor theſaurizas tibi iram in die iræ, & juſti Iudicij Dei*. Twoiá zákámieniáłość, twoy upor, y złość niezmiękczonego Sercá, ſkárbić gniew wielki ná dźień oſtátni, ná dźień gniewu y ſpráwiedliwego ſądu Bozego, upámiętáy ſię, weſtchni, áby raz upokorzonym ſercem do Bogá, niezárabiay więcey ná gniew Sędźiego ſtráſznego. A poruſzyłże ćię ten piorun? wypádłá áby łezká iedná z oczu two-
Pſal. 16. 10. ich? nie. Y owſzem *os tuum locutum eſt ſuperbiam*. Zánic miáłáś moie monitoria, zánic przeſtrogi;
Iob. 15. 16. *bibiſti qvaſi aquam iniquitatem*. Złopáłáś iáko wodę nieprawość, áże, *quo plus sũt potæ, plus ſitiũtur aquæ*, im więcey kto wody piie, tym więkſzym ſchnie prágnieniẽ, ty im dáley zábrnęłáś w złośći, tym bárdźiey wyuzdáną ſwywolą pięłáś ſię przećiwko przykázániom Boſkim; śmieſz mowić, żeś iáko ow párálityk przez trzydźieśći y ośm lat nád ſadzáwką leżący, leżáłá w pároxyzmie grzechow twoich,

uſkárżáiąc ſię żeś chora, *infirmata eſt virtus mea*, Thren. 1.14.
á nie miáłáś ktobyćię rátował, *non habeo hominē*. Ioan. 5. 7.
Práwdáż to? Iák wiele rázy przychodźiły do ćiebie Duchowne oſoby zápráſzáiąc ćię do ſpowiedźi Swiętey? iák wiele rázy kołatáli do zákámieniáłego ſercá pobożnemi exhortami ſwoimi, żebyś ſię upámiętáłá w grzechách, á ſzukáłá miłośierdźiá Boſkiego? Iák długo uſtáwiczny ſpowiednik czekał, rychło przyidźieſz do Konfeſſyonáłu, rychło ſię będźieſz chćiáłá uſpráwiedliwić Bogu, rychło wyznáć grzechy, y zácząć ſzczerze żáłowáć zá nie? á niemyśláłáś nigdy o Spowiedźi, *addidiſti iniquitatem, ſupra iniquitatem*. W więkſze, á więkſze kryminały záchodźiłáś. Jákże możeſz mowić, *nō habeo hominem*. Nie mam y niemiáłám przyiáćielá, coby mię rátował. Wiem iá, co náto chceſz dáć zá replikę; *dicunt & non faciunt, imponunt in humeros hominum onera, digito autem ſuo nolunt ea movere*. Matth. 25.3.
Pięknie mowią y uczą Káznodźieie, godne náuki dáią Spowiednicy, ále nie ták czynią, iák uczą, palcem ſię niechcą tchnąć tego ćiężáru, ktory ná nas wálą. Pháryzeuſzom to powiedziano, nie Káznodźieiom, nie Spowiednikom. Práwdá, że Káznodźieiá káżdy ma być iáko Anioł, y żyćiem Anielſkim, y dowćipem, *Si á viris Angelicis divinæ ſcripturæ tractentur, nullus erit in Eccleſia tam deformis leproſus, nullus ita paralitycus, nullus tam amens, quin recipiat ſanitatem* piſze uczony *Oliwá*. Oliv. 1. cō. 15
Gdyby wſzyſcy Predykátorowie Anielſkiey byli doſkonałośći, nie byłoby żádnego w Kośćiele Bożym trądu, żádnego párálityka, ktoryby ſię do wod iego zbáwienney náuki nieubiegał, żeby ozdrowiał; nie byłoby żádney ſkárgi,

gi, *hominem non habeo*; ále choćbyteż y tego niebyło, *quid ad te?* káżdy zá śiebie odpowie, twoiá rzecz ták czynić iák uczą. Káznodźieie, ſą to
Exod.28.33. dzwony, *in veſte ſummi Sacerdotis tintinnabula*, czy dzwon będźie ſrebrny, czy śpizowy, iednákowo głoſu iego ſłucháć trzebá, kiedy zádzwoni do Kośćiołá. Dość że głos Káznodźiei ieſt głos Boſki, iáko pierwſzy Káznodźieiá Ian Swięty o ſobie mo-
Ioan. 1 23. wił, *ego ſum vox clamantis*. Słowá iego, nie iego, ále Boſkie, ſłucháć ich, y według nich ſpráwowáć ſię należy. Słyſzáłáś nieraz, niezbożna duſzo, kiedy Káznodźieie wołáli z Iákobem Apoſto-
Iacob. 1. 22. łem, *eſtote factores verbi, non auditores tantum, fallentes vosmet ipſos*. Niedoſyc ſłuchac Słowá Bożego, niedoſyć być ná kazániu, niedoſyć pámiętáć co z Ambony powiedźiáno, ále to pełnić, to czynić, co ſię ſłyſzáło, náleży. Myliſz ſię y záwodźiſz ſiebie, kiedy to tylko maſz zá doſkonáłość Chrześćiáńſką być w Kośćiele, bliſko Ambony ſiedźieć; á nie lepſzym y świątobliwſzym wyniść z Kośćiołá, á przykłádem tego w domu niepokázáć, czegoś ſię z exhort Káznodźieyſkich náuczyłá. *factores verbi non auditores eſtote*. Ták częſto ćię Káznodźieie nápomináli! pomogłoż to co? znáć po tobie, kiedy ſię do tych czás niepokutuiącą znayduieſz; iákże śmieſz mowić, *non habeo hominem*, nie mam, áni miáłám ták dobrego Spowiedniká, ták dobrego Káznodźieie, ktoryby mię był przyprowádźił *ad fontem aquæ ſalientis in vitam æternam*, do zrzodłá wod zbáwiennych. Chćieliśmy wyperſwádowáć, żebyś ſię cáłym ſercem do Bogá udáłá, prácowáliśmy około ćiebie, żebyś byłá wyznáłá ſzczerze grzechy, żáłowáłá zá

nic,

nie, áleć páráliż ięzyk odiął, ſerce ſkámieniáło, żeś áni ſpowiedáć ſię chćiáłá, áni weſtchnąć ſercem ſkruſzonym myśláłá. Ieſzcze y tym chceſz nąm oko záprufzyć, *ad fabulas convertuntur, prurientis auribus.* Iákoby Káznodźieie miáſto piſmá Bożego, Ezopá, álbo Alcinouſzá czytáli, więcey báiáli, niż hiſtoryi świętych záżywáli, częśćiey Owidyuſzá, Liwiuſzá, Frontoná, niżeli Bázylego, Grzegorzá, Auguſtyná Doktorow Swiętych cytowáli. Iákoby prawdę w iedwábne ſłowá uwijáli, więcey ſię ná wyborną eloquencyą, niż ná rzetelne ádmonicye, ná zwáwe przeſtrogi ſádźili, więcey uſzom Páńſkim, niż Ewángeliczney doſkonáłośći podobáć ſię ſtáráli. Prawdá że Amboná powinná być *ſedes Verbi Divini, non fabularum.* Stolicą Słowá Bożego, nie ápologow, nie báiek. Gáni tám Ecclezyáſtyk Páńſki niektorym, że *in riſum faciunt panem & vinum.* W śmiech obracáią chleb y wino Páńſkie, to ieſt ná mieyſce ſłowá Bożego, baykámi, śmieſzkámi Audytorá báwią, iáko *Hugo Cardinalis* mowi. *In riſu alienos faciunt Doctores panem & vinum, dum auditores ad riſum ſacris eloquijs provocare ſtudent, non ad lachrymas, cum tamen ad hoc principaliter deberent attendere.* Odmieniáią chleb y wino Słowá Bożego w śmiech Káznodźieie, kiedy ná ſwoich exortách ludźi do śmiechu, nie do płáczu poruſzáią, ná co ſą od Bogá powołáni, *vocabit Dominus Deus exercituum in illa die ad fletum, & ad planctum ad calvitium, & ad cingulum Sacci.* Powoła ſobie Bog tákich, ktorzy do płáczu, do łez, ludźi poćiągáią, ktorzy nákłonią Audytorá do pokuty, ták iż bławaty w śiermiegi, y w włośiennice zámieniáć będą; po-

2.Tim. 4. 4.

Eccl. 10. 19.

Iſai. 22. 12.

ſtrzygą kędźiory ná głowie,zrzucą peruky y muſtá-ſie, á wory wezmą ná głowę. Tákby záprawdę należáło, ále ty, niezbożna duſzo, dáleko miiaſz tákiego Káznodźieię, coć prawdę mowi, co gromi y pio-
Joan. 6. 61. runámi rzuca ná wyſtępki twoie. *Durus eſt iſte ſermo, & quis poteſt eum audire.* Słyſzałem y ſąm, kiedyś ſię ſkárżyłá; pocoż mam iść ná Kazánie, kiedy Xiądz łáie, grubo przymawia. Dla tego Káznodźieie, chcąc przywabić ludźi bez guſtu do ſłuchánia Słowá Bożego, muſzą czáſem do ich guſtu mowić, ták iáko niektore ulepki pozłacáią, żeby chory niemiał nauſeam, á tym czáſem pod pozłotą utáione lekárſtwo ná zdrowie mu ſłuży. iákoż y ſámi Prorocy Páńſcy zażywáli ogrodek prawdy, kiedy ludźiom więcey *in parabolis*, w przypowiaſtkách, ániżeli iáwnie kazáli. Twoie to
Luc. 8. 10. słowá Naywyżſzy Sędźia, *vobis datum eſt noſſe myſterium regni Dei, cæteris autem in parabolis.* Iákże Náthán zdewinkował Dawidá, że Krolewſką zrzućiwſzy purpurę, wźiął ná ſię *cilicium? Duo viri erant in civitate una, unus dives, & alter pauper.* Czegobybył podobno Dawid w klár ſłyſząc nieprzyiął, przyiął przez przypowieść *in parabola.* Komu Bog miły, y w iedwabie uwinioną prawdę łátwo poſtrzeże: ále tobie, niezbożna Duſzo, áni iáwne ſtrofowániá, áni przypowieśći nic niepomogły, boś nigdy niemyśliłá ſzczerym ſercem do Bogá ſię náwroćic. Podobno y tym ieſzcze bronić ſię zechceſz, że Xiądz Spowiednik był nieprzyſtępny, przed ubogim nos zátykał, żeby go fetor niezálećiał. *Immunditia tua execrabilis,*
Ezech. 24. 13 *non es mundata à ſudoribus tuis.* Potu ludzkiego ćierpieć niemogł; ubogiego odpychał od Kon-

ſeſſy-

feſſyonału, kiedy ten y ow Iegomość, tá y owá Jeymość przyſzłá, w papierku Krymczyka záwinionego położyła. *Veniat, ut oretur pro eo, & offerat nummum argenteum*, iáko to w zwyczáiu u ſtárych Arcy-Kápłánow było, że im płáćić ich modlitwy trzebá było. Jeżeli ktory, tenby árgument przećiwko nam był náywaznieyſzy. Bo ná uſzach Spowiedniká każdego oſychá krew niewinnego Báránká Jezuſa Chryſtuſa, ktory żáłuie uchá ubogiemu ná wyſłuchánie grzechow iego. Oſycha krew Chryſtuſowá, ktorá miáłá iść ná obmyćie, ná duſzy Spowiednika, ktory iákikolwiek wſtręt ſobie od ludźi czyni, áby wolnego przyſtępu nie mieli: Czego figurą byłá owá krew báránia, ktorą Moyżeſz ucho Aaroná námázał. *Sumes de ſangvine arietis, & pones ſuper extremum auriculæ Aaron.* Száfuie krwią Chryſtuſową Spowiednik, ná ſpowiedźi, bo Sákráment pokuty świętey, ieſt zrzodło krwi Jezuſowey, zkąd czerpámy ná oczyſzczenie duſz náſzych tyle, ile komu potrzebá, kiedy uſpráwiedliwiwſzy ſumnienie, odbierámy ábſolucyą Kápłáńſką; więc przyſychá tá krew do uſzu y duſzy Spowiedniká, kiedy iey kto doſtąpić niemoże dlá niedbálſtwá, dlá prezumpcyi ſpowiedniczey. *Słuſznie* by ſię ſkárżyłá, Duſzá niepokutuiącá, gdyby to ták było, ále oná y niemyśláłá ſzukáć ſpowiedniká, iákże ią od Konfeſſyonáłu mogł odpycháć? iák może mowić! *nõ habeo hominem.* Niemám człowieká ktoryby mię był do pokuty pociągnął. Náywyżſzy náyſpráwiedliwſzy Sędźiá Pánie náſz nic ſię w Káznodźieiách, nic w Spowiednikách nieznáydźie tákowego, co nąm niepokutuiącá Duſzá zárzucá. Mąm zá świádká,

1.Reg. 2.36.

Exod. 29.20.

ká, y zá Pátroná sumnienie moie, żem nigdy nie-
35. 15. Ierē. omięszkał wołáć *Convertimini unusquisque à via sua pessimâ, & bona facite studia vestra.* Odwroć się od złey drogi twoiey Kátoliku, porzuć złe ná-łogi, powstań z káłu zástárzáłych grzechow, á u-day się drogą zbáwienną do Bogá, przybieray się w prowiánt dobry, cnot świętych ná cáłą wieczność. To záwsze w sercu moim, co y Augustyná S. było. *Senti de Augustino, quod libet, sola me conscientia*
S. August. contra manich. c. 1. *in oculis Dei non accuset.* Niech mowi o mnie, co kto chce, byle sumnienie moie przed Bogiem nie instygowáło ná mnie. Iákoż y teraz *patrocinio* tego spodźiewam się wygráney. Sędźia naysprávie-dliwszy Pánie nász miłośćiwy nie proszę o dekret, ále proszę o *Beneficium juris,* żebym mogł *ex reconventione* przed twoim Trybunałem *experiri* z Duszą Niepokutuiącą upomináiąć się Krwi twoiey Przenaydroższey, ktorą oná zdeptáłá, zelżyłá, świe-żo rozlewáiąć co raz, przez wzgárdę ták wielu łask twoich, y instynktow Duchá S. Ná ustęp Sędźia Naywyższy każe; y owszem owo iuż dekret! owo *interlocutoria sententia!*



JESUS

JESUS Nazarenus Rex Iudeorũ
DEUS Homo,
Judex mundi Supremus.

Comparuerunt perſonaliter coram Tribunali Noſtro Regio Divino Anima impœnitens, ut pars actorea & Concionator N.adcitatus, ac causâ legitimè introductâ, lite conteſtatâ, replicationibus, triplicationibus admiſſis, negotium neglecti officij concionatorij, ventilarunt; Nos auditis hinc inde partium controverſiis, teſtibus, & munimentis examinatis, conſiderato ultimo ſtatu, ubi animam impœnitentem in probatione defeciſſe comperimus; gratificando Parti victrici ſententiam definitivam ferre decrevimus; quia verò pars adcitata jus reconventionis ſibi indulgeri petijt; viſum eſt nobis petitioni ejus hac in parte acquieſcere, ſicut præſenti interlocutoriâ acquieſcimus, audituri hoc negotium feriâ ſextâ poſt Cineres, die ipſo pro homine interpellante. Actum in Curia Noſtra Empireali.



Reconventio Animæ Impœnitentis
In foro Tribunalis Divini,
Concionatoribus, Confeſſarijs beneficio Iuris, ex Interlocutoria, concesſa.

KA-

KAZANIE
Ná PASSYĄ Pierwſzą.
Litis Conteſtatio,

Vox ſangvinis Fratris tui clamat, Gen.4.10.

NAyſpráwiedliwſzy, Naywyżſzy, Naymożnieyſzy Sędźia, Pánie náſz, y Dobrodźieiu Miłośćiwy. Stawam przed Trybunałem twoim bez uczynioney ádcitacyi Duſzy niepokutuiącey, *juxta obloquentiam interlocutoriæ*, w ktorey nákazałeś nam Pánie, ſtánąć ná ſądy twoie, *Die pro homine interpellante*, to ieſt pierwſzego Piątku, *poſt diem Cinerum*, bez wydánia pozwow. Stawam, *poſt diem Cinerum*, po popielcu, bo záwſze Trybunał twoy uprzedzáią popioły, *dies iræ dies illa, ſolvet mundum in favilla.* O oſtátnim twoim ſtráſznym ſądźie, Kośćioł S. śpiewa. Dźień gniewu gdy ſie ziáwi, w perzynie świát zoſtáwi. Stawam z Inſtygatorem wielkim, wołáiącey zemſty od niebá niewinney krwi twoiey, *vox ſangvinis fratris clamat*, ktorą Duſzá Niepokutuiąca, codźiennie rozlewa. Niemaſz kompárácyi żadney Iuliuſzá Ceſárzá krzywdy, do krzywdy twoiey, Sędźia Nayſpráwiedliwſzy, bo on ieżeli był zábity, był zábity iáko oppreſſor *publicæ libertatis*, iáko gwałtownik praw wolnośći: ty záś Pánie, ieſteś *vindicator libertatis*, oſwobodzcá duſz w niewolą Xiążęćiá ćięmnośći zábránych, zácoż nád krwią twoią páſtwi ſię duſzá niezbożna? Niemaſz, mowię, kompárácyi Ceſárzow, do ćiebie, ktory Krolow y Monárchow czyniſz, przećięż że mi

mi to do exággerácyi krymînału służyć może, przytoczę iego żáłosną stratę. Dwádźieśćiá y trzy ran puynałámi w Senaćie miał zádánych;ktorego śmierć okrutną windykuiąc *Antonius* przyiaćiel iego,Togę krwią Iuliuszá zbroczoną z Kátedry pospolstwu Rzymskiemu prezentował, ktorą obaczywszy pospolstwo, płáczem się wszyscy zálali, Rzym cáły stánął w żałobie. Miałćibym y ia purpurę krwią twoią Przenayświętszą zmoczoną, ktorąbym powinien do serdecznych łez ludźi poćiągnąć, ále wolę dla prędszey wygráney, przećiwko Duszy Niepokutuiącey, sámę żywą twoię krew Przenayświętszą wprowádźić, żeby oná sámá mowiłá, oná instygowáłá piąćią tyśięcy ran z ćiáłá twego niewinnego wytoczona, iákoś sam Pánie, w rewelácyách Gertrudy sługi twoiey opowiedźiał, żeby oná zemsty wołáłá. *Vox sangvinis Fratris clamat.* A co ma być pierwszym árgumentem *ad evictionæ causæ* przećiwko Niepokutuiącey Duszy, że to iest krew bráterska *vox sangvinis Fratristui clamat.* Ciebie Brátá nászego, krew rozlewa Duszá niezbożna,boś ty Sędźia Nayspráwiedliwszy JEZU z nieskończoney twoiey dobroći stał nam się Brátem, będąc Bogiem, kiedy náturá, y Osobá twoiá Boska pobrátyństwo z náturą ludzką wźięłá; iáko o tobie *Pelagius I. in confessione fidei* pisze: *Christus verus Filius Dei verus Filius hominis, totus in suis, & idem ipse totus in nostris.* Pan nász Chrystus JEZUS iáko iest prawdźiwy Syn Boży, ták iest prawdźiwy Syn człowieczy, wszystek w Bostwie swoim, y tenże sam wszystek w náturze nászey ludzkiey. Toż y sam o sobie u Mátheuszá Kánclerzá swego, zkázuiąc pálcem ná Uczniow swoich, świadczysz, Pelag. in Confes. fid. adChildeber.

ecce

Matth. 12. 50. *ecce Fratres mei!* Oto Bráćia moi, á w nich, nas wſzyſtkich imię twoie przez Wiárę świętą piáſtuiących, miánuieſz Bráćią. Doktor Narodow Páweł S. Brátem ſię pierworodnym náſzym piſze, *quos præſcivit & prædeſtinavit conformes fieri Imaginis Filij ſui, ut ſit ipſe primogenitus in multis Fratribus.* Rom. 8. 29. Wybrał ſobie Bog niektorych, żeby podobieńſtwo mieli do Obrázu Syná iego, áby on był pierworodny Brát między wielą Bráći. Co więkſza, do Dźiedźictwá twego włáſnego, nas przywłaſzczonych ſobie Bráći przypuśćiłeś; nád poięćie ludzkie! *Hæredes Dei ſumus, cohæredes autem Christi.* Rom. 8. 16. Stáliśmy ſięDźiedźicámi Boſkimi, zpołdźiedźicámi Chryſtuſowemi; á kiedy zpołdźiedźice, toć y Bráćia twoi ieſteśmy, bo tylko Bráćia należą *ad aſſem hæreditatis.* Wydźiwowáć ſię tey twoiey dobroći, Sędźia nayſpráwiedliwſzy, niemoże Auguſtyn S. S. Auguſtin. *Quid audio? Dominus noſter JESUS Chriſtus non eſt dedignatus dici frater noſter.* Co ſłyſzę? Pan náſz JEZUS Chryſtus, Brátem náſzym ſię zowie. Z tych ták iáwnych dokumentow widźiemy nieſkończoną dobroć twoię, Sędźia Naywyżſzy, żeś ſię uniżył do kondycyi náſzey, y uczyniłeś Brátem náſzym, żebyś nas był do dźiedźictwá twego niebieſkiego,przypuśćił. Więc kiedy krew twoię Przenayświętſzą rozlewa Duſzá Niepokutuiąca, rozlewa krew Bráterſką. Páſtwi ſię nád Brátem ſwoim niezbożna Brátoboyczyna. A trzebáż więkſzego, do iey potępienia dokumentu? Nieſłycháne, y niewymowne okrućieńſtwo było KáliguliCeſárzá Rrzymſkiego, ktory że był z dźiećięćiá zápráwiony do krwi ludzkiey,bo pierśi mámki krwią ſmárowáno, żeby z pokármem krew ludzką rázem ſsał

máły

máły Káligulá, tákie ztąd wźiął prágnienie krwi ludzkiey, że kiedy kogo zábił, pił krew iego ćiepłą, y lizał zmoczony we krwi puginał. Niepoięte tyráństwo! á dáleko ieſzcze większe Duſzy Niepokutuiącey, ktora ták wiele rázy moczyłá ięzyk y uſtá ſwoie we krwi twoiey Przenayświętſzey przy przyięćiu Przenayświętſzego Sákrámentu, czemuż? ná co? żeby ią z świętokrádzkiemi, bluźnierſkiemi, niewſtydliwemi, ſławę ludzką ſzárpiącemi wyplułá ſłowy, żeby ią zdeſpektowáłá, zdeptáłá. Iák wiele rázy przez zdźierſtwá ſwoie, świeżey krwi z rąn ręku twoich, Sędźia nayſpráwiedliwſzy Zbáwićielu naſz, dobywáłá? iák wiele rázy z wnętrznośći twoich ſerce wyſzárpywáłá, przez chćiwość zemſty, przez upor ſwoy w grzechách, przez ámbicyą, przez wylanie krwi niewinney! iák wiele rázy przez wſzeteczności ſwoie, cudzołoſtwá, niewſtydy, krwi twoiey z zránionych plec twoich utoczyłá? á przećię náſyćić ſię nigdy niemogłá, więcey á więcey grzeſząc, więcey á więcey krwią twoią ſzarzáłá; á trzebáż większego przećiwko niey árgumentu? Wieſz Pánie, iákeś krew niewinnego Ablá z rąk Bráterſkich Kaimá windykował, iák tylko głos krwi iego do ćiebie záwołał, *vox ſangvinis Fratris tui clamat*. Wieſz, iákim głoſem karałeś Bráći Ierozolimſkich, choćiaſz nie zmoczyli rąk ſwoich we krwi Iozefá, ále go tylko Izráelitom do Ægyptu záprzedáli, *ut non polluantur manus noſtræ, frater enim & caro noſtra eſt*, Wieſz, iákeś ſię mśćił ná Gen. 37.
Abſálonie krwi Bráći iego, że ná dębie zá włoſy włáſne záwieſzony, od Ioábá zábity zoſtał. *Adhæſit caput Abſalon quercui*. Coż zá męki? co zá 2. Reg. 18.
kárá? co zá kátownie czekáią Duſzy niepokutuią-

 cey?

cey? ktora krew twoię Przenayświętſzą, krew z ſercá nas kocháiącego Brátá náſzego rozlewa. Konſtans wſchodu y záchodu Ceſarz, Brátá ſwego Theodozyuſzá iuż Dyákoná, boiąc ſię żeby go niemiał zá ſukceſſorá ſwego ſam morderſką ręką zábił; Theodozyuſz po śmierći, przez wſzyſtek Konſtántego wiek we dnie y w nocy, ná oczy iego z kielichem ſię ćiſnął, wołáiąc ná Konſtántego *bibe frater.* Nápiy ſię nápiy krwi moiey, co w táką Ceſárzá meláncholią wbiło, że umieráć, co więkſza bez pokuty, muśiał. Iák wiele rázy w oczách Duſzy niepokutuiącey ſtawa kielich krwi twoiey przenaydrożſzey, wołáiąc, *bibe frater, bibe ſoror.* Nápiy ſię Bráćie, nápiy ſię Sioſtro krwi moiey ná potępienie twoie, boś ſercem nieſkruſzonym, po ſpowiedźi świętokrádzkiey, bez żadney nádźiei poprávy ważył ſię, álbo ważyłá przyſtąpić do ſtołu moiego, *ad menſam ſangvinis bibe frater bibe ſoror*, á przećię iákoby to nie w roſkoſzách, w deboſzách, w ſwywolách rożnych bonowáłá Duſzá niepokutuiąca y bonuie. Przyznáie to ſámá piorem Sálomoná przymuſzona, żeś iey ſię Sędźia Nayſpráwiedliwſzy, záwſze w oczy lepił,
Cant. 2. 9. *en ipſe eſt poſt parietem noſtrum, reſpiciens, per feneſtras, proſpiciens per cancellos.* Oto ſtoi ná oczách moich, Brát moy ukochány, ktoregom ia przez krzywoprzyśięſtwá moie záprzedáłá, przez nieprawośći moie zránilá, ukrzyżowáłá, oto ieſt zá śćiáną, oto w oknie, oto ná gáleryi ſtoi, oto woła ná mnie *bibe* nápiy ſię krwi moiey, ktorą ták ſzarzaſz; przyznawa oná to wſzyſtko, żeś iey ſię po tyśiąc rázy ták prezentował, á przećię tym hárdźieyſza, gdy Sędźia miłośierny, w oczy záyzrał, odwroćiłá

ſię.

ſię. Wołáły ná nię zawieſzone ná Ołtárzách,po pokoiách,w gábinetach obrázy więzy męki twoiey gorzkiey,wyizrzáłá w pole, przez okno,ſtáneły iey w oczách figury,krzyże twoie;gdźieſię obroći, gdźie ſtąpi,ſzepcę iey do uchá ſpráwiedliwość Boſka *bibe ſangvinem Fratris.* Piy, nápiy ſię krwi Brátá twego, ktorą ták niemiłośiernie, przez zákámieniáłość ſercá wylewaſz. Poyzrzy ná podnieśioną od Kápłáná przy ołtarzu hoſtyą, widźi że,z za śćiány *ſpecierum panis* z pod oſob chlebá, miłośiernie ná nię poglądaſz, Zbáwićielu náſz, żeby niebyłá ták ná ćię okrutna, żeby áby raz wſpomniáłá ſobie coć powinná *pro exceſſu amoris*, że ią poiſz krwią twoią przenaydrożſzą, karmiſz ćiáłem twoim. Weyrzy ná ćiebie rozpiętego ná Krzyżu, widźi ćię Bogá przez otwárty Bok, iáko przez ſzybę iáką krzyſztałową, przez rány Rąk, y nog, iáko przez okná záglądáiącego, *reſpiciens per feneſtras*, poyrzy ná Ambonę, álbo do Konfeſſyonału, widźi ćię *proſpicientem per cancellos*, przez kraty, przez báláſy pátrzącego, y wołáiącego *bibe ſangvinem Fratris*,kiedy niechceſz ſłucháć Słowá Bożego, niechceſz ſię uſpráwiedliwić przedBogiem u konfeſſyonału,niechżeć krew moiá będźie ná potępienie. Coż to Duſzy niepokutuiącey pomogło?nic;przez ſpáry ná wſzyſtko pátrzyłá, uſzy woſkiem z Ithálij zálepiáłá. Miodopłynny Doktor Bernard S. explikuie co to zá báláſy,co zá okná przez ktore prezentuieſz ſięDuſzy niepokutuiącey, Pánie náſz Sędźia nayſpráwiedliwſzy. *Proſpciēs per cācellos per pias imagines, cōciones, ſermones, inſpirationes ad oculos & aures*: Miáłáś,niezbożna Duſzo;ták wiele Kazań, ták wieleExhort,nápomnienia Duchowne, nátchnienia do ſercá, widźiáłáś ták

S. Bernard. hic.

wiele Swiętych obrázow,ſkulptur Ukrzyżowánego Chryſtuſá, teto były *cancelli*, te báláſy te okná przez ktore wołał Zbáwićiel náſz ná ćię, *bibe ſangvinem Fratris tui.* Chceſz ná obmyćie grzechow twoich krwi moiey, piy co chceſz; gárdźiſz nią, piieſz ią iednákowo ná zgubę y potępienie twoie, w káżdym trunku, w káżdey potráwie, bo to wſzyſtko dla ćiebie Krwią Chryſtuſową zákupiono, *cœlum & terra propter ſcelera hominum pridem ruiſſent, ſi non veniſſet Salvator mundi JESUS.* Dawnoby źiemiá y Niebo upádło było, á zátem ani roſy y świátła z niebá, áni pożytku żadnego z źięmie niemiałby był człowiek, gdyby był nie przyſzedł Zbáwićiel nász JEZUS Chryſtus. *Septuaginta*, te báláſy, y okná śieći być rozumieią. *Proſpiciens per cancellos, proſpiciens per retia.* Te to pewnie śieći, ktoremi ćię świátowość otoczyłá duſzo niezbożna, te śidłá ſzátáńſkie, w ktorych do tychczas ſię znayduieſz, tę płoty, w ktorych zwierzęce twoie áppetyty, dźikie umyſły, więzną, przez ktore, po tyśiąc kroć rázy miłośiernie ná ćię Ukrzyżowány JEZUS záglądał, chcąc ćię z tych więzow uwolnić, á niechćiałáś! Tákowe śieći, y śidłá widźiał Antoni S. ktore áż pod niebo rozbił ſzátan, á w nie duſze, wzbiiáiące ſię ku niebu, iáko ptaſzętá śidlił y łowił. Siedźiſz ieſzcze do tych czas y ty w ſzátáńſkich śiećiách, duſzo niezbożna, á niemyśliſz prośić Zbáwićielá twego, żeby ćię uwolnił. Uczony Philo te śieći, chce mieć zá śieći Rybáckie, *retia piſcatorum* owych podobno Rybitwow, ktorym mowiłeś Pánie *faciam vos fieri piſcatores hominum.* To ieſt náuká Ewángeliczna, náuká Doktorow Swiętych, Oſob Duchownych Káznodźieiow,

iow, w ktorey ſię ty Pánie znáyduieſz, bo przez nich, iáko przez uſtá twoie mowiſz, y wołaſz, *bibe ſangvinem Fratris.* Piy z zrzodeł náuki moiey krew moię, ná zgubę wieczną twoię, kiedy niechceſz ná zbáwienie. Zádrzyſz ieden raz iáko rybá, kiedy ćię wyrzucą z mátni zbáwienia wiecznego, *ex ſagena electorum*, wyrzucą z mátni Chryſtuſowey, *elegerunt bonos in vaſa, malos autem foras miſerunt.* Matth. 13. 48 Iákoż y teraz oto ſupplikuię, Nayſpráwiedliwſzy Sędźia, *ut eÿciatur foras*, niech idźie ná potępienie; iáko *rea ſangvinis fratris*, iáko rozlewćá krwi twoiey. *En ipſe ſtat poſt parietem.* Wierzę? Zbáwićiel twoy JEZUS zá śćiáną? á w gábinećie kto? pewnie niewſtydy, cudzołoſtwá, wſzeteczeńſtwá, pewnie deboſze, luſztyki, ſwywole rożne, pewnie áſſámble, bale, kápreole. Pan JEZUS zá śćiáną! *ſtat poſt parietem*, á w pokoiách u ćiebie Wenery, Kupidiny nágie, Adonidy, ná śćiánie wiſzą. Pan JEZUS *poſt parietem*, zá śćiáną? czemu? niemoże wniść do Apárámentu twego, boś ſię roſpáláłá ná wſzyſtko złe; boś ſię wyzułá z ſukienki niewinnośći. Coż zá tym? *audita eſt vox turturis.* Boleie, ſtęka, ięczy iáko Synogárlicá iáka Zbáwićiel JEZUS, że iego przykazánia depceſz, iego miłośierdźiem gárdźiſz, że Brátá twego, ktory z nieſkończoney dobroći ſwoiey, do dźiedźictwá ſwego ćię przyiął, y ukochał iák śioſtrę, łżyſz; y dyzguſtámi karmiſz, że krew iego Przenayświętſzą rozlewaſz, bo ilekolwiek rázy Bogá śmiertelnie obrážiłáś, tyle rázy krwi z Boku, y z Sercá Chryſtuſowego świeżo dobyłáś. Ná co on ſerdecznie ubolewa. *Vox turturis vox Chriſti querulantis audita*

eſt. Coż ná to rzeczeſz? niezbożna duſzo, co odpowieſz? *bibe ſangvinem Fratris tui.* Nápiy ſię krwi niewinnego Báránká, ná wieczne twoie potępienie. Chceſz, widzę ieſzcze iákąś dáć replikę. Wſzákże to Ierozolimá umęczyłá Chryſtuſá, niewierni Zydźi ná śmierć wydáli Páná ſwego, Piłat oſądźił, iákże ia mogę być obwiniona o śmierć, y niewinne wylanie krwi iego. Do tego *oblatus eſt quia ipſe voluit,* on ſam ſzukał tey śmierći, bo ſię Przedwiecznym dekretem obligował ná okupienie duſz ludzkich, toć ia niewinna, *innocens ego à ſangvine iſto.* Iam go nie męczyłá, nie biczowáłá, niekrzyżowáłá. Zle mowiſz; męczyłáś, biczowáłáś, krzyżowáłáś: Zydźi raz ty potyśiąckroć rázy. Swiádkiem mi ieſt ſam Sędźia Naywyżſzy, ktory ſię Brygittćie Swiętey, w tey poſtáći, iáko był ukrzyżowány pokazał, wſzyſtek świeżo krwią zbroczony, ták iż ſię Brygıttá S. wylękłá, widząc płynącą krew z Ran Chryſtuſowych, pyta ſię zatym, z wielkim płáczem, ktoby był okrućieńſtwá tego Authorem, ná co JEZUS, *ab his afflictus ſum, qui contemnunt charitatem meam.* Bráćia moi, ktorych ſobie przywłaſzczyłem zá Bráćią, oni mnie zmęczyli, oni zkrwáwili; oni męczą, y zábijáią mnie, kiedy gárdzą miłośćią moią, ktorąmem im świadczył, y świadczę. Iák wiele rázy Pan JEZUS wołał do ſercá twego, *aperi mihi Soror mea, cincinni mei pleni ſunt rore.* Otworz mi otworz Sioſtro moiá, á obacz iáko włoſy ná głowie, twarz y ćiało moie pełne ieſt krwawey roſy w Ogroycu. Pełne roſy, czyli łez niebieſkich włoſy Chryſtuſowe, kiedy w nocy na modlitwie zoſtaiącemu, kielich gorzkiey Męki podaie Anioł Pańſki, iakoby płakało

niebo

niebo z kompaſſyi wielkiey, że pod ćiężarem grzechow twoich krwawo ſię poći Chryſtus. Pełna głowa roſy krwi na wierzch z ćiała wyſtępuiącey, żeby ſię upomniała niewdźięczności twoiey przed Bogiem. Ośiwiał pod roſą czyli pod mrozem oźiębłośći twoiey Zbawićiel naſz, czekaiąc na poprawę twoię, a niemogł iey ſię doczekać. Iako Auguſtyn S. trzyma. *Caput ejus repletum eſt rore, quia abundante iniquitate refrigeſcit charitas, ros vero, & guttæ hi ſunt qui refrigeſcunt, & faciunt refrigeſcere caput Chriſti id eſt, ut non ametur Deus.* Pada zimna roſa na głowę Chryſtuſa w nocy na modlitwie przeſtaiącego, pada y w tęn czas, kiedy przez nieprawośći ludzkiey przybranie ſtygnie miłość Boſka, ziębną ſerca; krople roſy ſą też ſame ſerca oźiębłe, ktore źiębią głowę Chryſtuſową, kiedy, że za taką iego wielką dobroć, nie ieſt kochany, ubolewa. Wprowadzaſz znowu duſzo niezbożna do Getſemańſkiego ogrodu, Chryſtuſa, rośiſz Głowę y ćiało iego potem krwáwym, wyćiſkaſz iáko w práśie grono winne, żyłki JEZUSOWE, że ſię krwią zálewáć muſzą; poiſż go znowu kielichem Męki gorzkiey, kiedy go niekochaſz; á niekochaſz, kiedy ze zbrodni twoich powſtáć niechceſz. Coż ná to rzeczeſz? ieſzcze podobno nierozumieſz coć zárzucam? powiem iáwnie; Sákrámentá święte, łáſki y dobrodźieyſtwá Boſkie, ktore codźiennie odbieraſz dobrá, fortuny, zdrowie twoie, ieſt to krew Chryſtuſowá, bo to wſzyſtko maſz z zaſługi JEZUSA Chryſtuſá, to wſzyſtko dla ćiebie zákupiono u Prowidencyi Boſkiey *pretio ſangvinis Chriſti.* Gardźiſz łáſkámi, inſtynktámi Boſkiemi, rozleważ krew Chryſtuſową, bo iákby on dármo ćierpiał

piał, kiedy ty o to niedbaſz, co JEZUS śmierćią, dla ćiebie odkupił. Záżywaſz Sákrámentu pokuty świętey, álbo Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey świętokrádzko, á záżywaſz, kiedy niegodnie przyſtępuieſz do Stołu Páńſkiego, rożlewaſz y depceſz krew JEZUSOWĄ. Obracaſz dobrá y fortunę ſwoię ná deboſze, ná kártezy, ná obrázę Boſką, coż to innego? tylko krew Chryſtuſowá, ktorą rożlewaſz. Spowiedźi twoie bez żalu y ſátisfákcyi, kommunie twoie bez gotowośći, bez upokorzonego ſercá, coż to ieſt? tylko krwi JEZUSOWEY nádáremne rożlanie? coz ná to odpowieſz? *bibe Soror ſangvinem Fratris.* Nápiyże ſię teraz ná zgubę twoię wieczną krwi JEZUSOWEY, ták iáko ow, ktoremu Ukrzyżowány JEZUS, dobywſzy z Boku ſwego krwi, oczy záplusnął, mowiąc, *ſangvis meus ſit tibi in perditionem.* O ten dekret y ia dźiś proſzę, naymożnieyſzy, nayſpráwiedliwſzy Sędźia, Pánie náſz miłośćiwy, *ſangvis tuus ſit animæ impœnitenti in perditionem.* Niech będźie krew twoiá Przenayświętſza ná zgubę wieczną Duſzy Niepokutuiącey; inſtyguie krew twoiá Bráterſka, *vox ſangvinis*
Num. 35. 23. *Fratris tui clamat*; każe ſpráwiedliwość, *qui fuderit ſangvinem fundatur ipſius ſangvis.* Proſzę Sędźia Nayſpráwiedliwſzy o dekret *non miſerearis Do-*
Pſal. 58. 6. *mine, omnibus, qui operantur iniquitatem.* Nie miey żadnego politowánia nád Duſzą niepokutuiącą Pánie, ále miey miłośierdźie nád námi, ktorzy upokorzonym ſercem łáſkáwego Dekretu twego czekamy.

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE
Ná PASSYĄ Drugą, Continuatio Litis cõteſtationis.

Captabunt in animam Iuſti, & ſangvinem innocentem condemnabunt Pſal. 93.

NAyſpráwiedliwſzy, Naywyżſzy, naymocnieyſzy Sędźiá Pánie náſz miłośćiwy. Nietrzebá więcey argumentow przećiwko Duſzy niepokutuiącey, iáko ſię *in prima ſeſſione* Trybunału twego, ná przedtygodniową kádencyą, przywiodło. Doſyć, żeś my ią konwinkowáli *ream ſanguinis Fratris ſui*, pokázałem być winną krwi twoiey Sędźiá ſpráwiedliwy, ktoryś ſię nąm dał zá Brátá, y do dźiedźictwá ſwego przypuśćiłeś nás. Coz więcey potrzebá do otrzymánia Dekretu *æternæ damnationis?* Ale ná pokázanie tego, że Duſzá niepokutuiącá *non ex uno capite rea ſangvinis*, nowym dźiś dokumentem záwoiowáć ią zechcę. Daymy to, náyſpráwiedliwſzy Sędźiá, żebyś niebył Brátem náſzym choćiaż ieſteś, *Frater & caro noſtra, oſ de oſſibus noſtris*. Daymy to, żebyś niebył Zbáwićielem y Dobrodźeiem náſzym, choćiaſz ieſteś, *Adjutor meus, & Redemptor meus*, *Redemiſti nos DEO, in ſangvine tuo*. Daymy to, żebyś niebył Bogiem, choćiaż ieſteś, iáko ćię wyznáwamy *Deum de Deo, Lumen de Lumine, Deum verum de Deo vero*. Procz tego wſzyſtkiego, doſyć żeś ieſt *homo Iuſtus*. Pán ſpráwiedliwośći pełny, pierwſzy ná świećie człowiek ſpráwiedliwy, bez przywáry Pſal. 16. Apoc. 5.

 bez

bez ſkázy, á Duſzá niezbożna, zá to, żeś iey drogę do zbáwienia utorował, nie miłośiernie nád tobą ſię páſtwiłá y páſtwi, krew twoię rozlewáłá y rozlewa. Czy niegodná *ex hoc novo emergenti,* Dekretu wiecznego potępieniá? czy niegodná śmierći wiekuiſtey! *Captabũt in animam Iuſti & ſanguinem innocentem condemnabũt.* Co zá *Crino--menon* przećiwko Duſzy niepokutuiącey biorę, że nie tylko Brátá, ále y niewinnego, ſpráwiedliwego Człowieká zábiłá, krew iego niewinną bez bożnie roſtoczyłá. Juliuſz Ceſarz obáczywſzy głowę ućiętą Pompejuſza, ktorą mu Kleopátrá zá prezent oſobliwy przyſłáłá, zápłákał, lubo oko iego Rycerſkie nie do płáczu było.

- - Lacrymas non ſponte cadentes
Lucanus. *Effudit - - duro qui membra Senatûs.*
Calcarat vultu, qui ſicco lumine campos
Viderat Æmathios.

Dlatego tylko, że Ptolomeuſz Krol Ægypſki, gdźie on iáko do przyiáćielá ſwego ućiekł ſię, żádney niemiáwſzy do niego okázyi, y owſzem wiele dobrodźieyſtw odebrawſzy, *contra jus Gentium,* niewinnego Paná tyránnizował; groźił ſię Kleopátrze ſzyię tákże zkroić, y odeſłáć Brátu iey Ptolomeuſzowi, lubo dotego nie przyſzło.

- - potuiſſem reddere Regi
Qvod meruit, Fratriq; tuum pro munere tali
Miſiſſem Cleopatra caput.

Kłeopatrá nieſzczęśliwa, ieſt Duſzá niepokutuiąca, ktorá, nie doſyć że krew twoię, Sędźia náyſpráwiedliwſzy, ſwywolnie rozlałá, ale ieſzcze

popi

popiſuie ſię tym Piekłu, ze *manus ejus deſtillant myrrham Paſſionis tuæ*, ręce iey pełne krwi twoiey, á ieſzcze dotych czás w ogniách piekielnych nie ięczy! *Necdum, quas meruit, perſolvit noxia pœnas.* Zſtąpiłeś z niebá, ná źiemię, Sędźia náyſpráwiedliwſzy przyiąwſzy do oſoby Twoiey Boſkiey náturę ludzką, przyſzedłeś iákoby w gośćinną do przyiáćioł, y owſzem iáko Pán y dźiedźic do poddánych ſwoich, iáko nás áwizuie Kánclerz twoy Jan Swięty, *in mundo erat, & mundus eum non cognovit, in propria venit & ſui eum nō receperunt.* Jákże ćię przyięto? niepoznał świát Páná ſwego, dlátego ćię nieuſzánowáł, twoie włáſne poddáńſtwo zbuntowáne przyiąć ćię niećhćieli. Przyſzedłeś poſłány od Bogá Oycá Wſzechmocnego, odźiedźiczyć Winnicę twoię, odebrawſzy ią z poſſeſſyi Dźierżáwcow, ktorzy iey ná czás iáki záarendowáli byli, o czym Ewángeliſtá twoy Máteuſz Swięty piſze, *noviſſimè miſit filium ſuum ad eos.* W iákimżeś był u nich reſpekćie? iákćię przywitáli? *Ecce hæres venit, venite occidamus eum & apprehenſum occiderunt.* Oto dźiedźic przyſzedł, podźmy y zámorduymy go, żeby nąm ſię zoſtáło dźiedźictwo, iákoż zábili, zámordowáli. Czyiemże to duchem dźiało ſię? kto świát záślepił? że niepoznáł Paná ſwego? kto rozum poddáńſtwu odebrał, że dźiedźica włáſnego nieprzypuśćili? kto Dźierżáwcow Winnicy zbuntował? że okrutnie Syná Paná ſwego zábili? ieżeli nie Duſzá niepokutuiąca, Duſzá niezbożna? *Propter te DEI Filius jugulatus eſt, & iterum te peccare delectat.* Wyrzuca iey ná oczy *Origenes*, Dlá ćiebie świát Páná nieuznał, dla ćiebie Syn Boży,

Ioan. 1.

Matth. 21.27

Origin. hom. 8. in ex.

Dźiedźic Niebá y źiemi zábity, to ieſt dla złośći grzechow twoich, á przećię śmieſz ná nowe grzeſzyć; nie myśliſz poprzeſtáć zbrodni twoich; czegoż więcey do ferowániá Dekretu *æternæ damnationis* nie doſtáie? Ale ia tu z inſzey rácyi chcę konwinkowáć Duſzę niezbożną, że oná człowieká niewinnego, ſpráwiedliwego, dobroći pełnego zábiłá, á przećię *necdum, quas meruit perſolvit noxia pœnas?* Przez pięć tyśięcy lat Mądrość przedwieczna ſzukáłá człowieká ſpráwiedliwego, á náleść go nie mogłá, bo ktokolwiek ſię ná ten świát pokázał, każdy był *reus criminis Adæ*, kazdy był podeyzrzány w niewinnośći, każdy pierworodną mákułą zárażony; nie znał świát ſpráwiedliwego; dopiero po pięćiutyśięcy lát. Roku pierwſzego záiáśniałeś pierwſzy *Uir oriens, juſtus fidelis* Sędźia náyſpráwiedliwſzy, ſtánąłeś w ćiele, bez ułomnośći ćiáłá, ze krwi, bez zmázy krwi; Przywiodę tu *elogium*, ktore Twoiey ſpráwiedliwośći Błogosłáwiony Leo Papież dáie; *nihil carnis ſuæ habebat adverſum, nec diſcordia deſiderio-*
S. Leo Epiſt. 11. *rum gignebat pugnantiam voluntatum, ſenſus corporis vigebat ſine lege peccati, nec tenebatur illecebris, nec cedebat injurijs.* Nic w ćiele twoim nie było przećiwnego Duchowi, nic w náturze ludzkiey przećiwnego Oſobie Boſkiey, nic zgodá żądzow twoich, nie rodźiłá rozerwánia woli twoiey záwſze z Bogiem złączoney, zmyſły twoie nie podlegáły żádnemu grzechowi, áni ſię uwodźiły lubieżnośćią, áni ſię dáły zwyćiężyć nienáwiśći. *Ex-*
Greg. Nazia. *preſſiùs* ieſzcze Grzegorz Swięty, *ſine peccato eſſe debuit, qui peccatoribus interveniſſe potuiſſet, quia alienæ pollutionis contagia non tergeret ſi propria ſu-*

ſti-

stineret. Jákże ten miał podlegáć grzechowi,ktory miał grzeszniká z grzechow uwolnić? Jakby ten czyi inszy dług zápłáćił, ktoryby sąm był dłużen? Izáiasz, widząc że przez wieki żáden się sprawiedliwy náleść niemogł, pyta się Pána *Quis suscitabit ab Oriente Iustum?* kto nąm wskrześi ze Wschodu sprawiedliwego? Dokument pewny, że nie było nigdy sprawiedliwego procz ćiebie, Sędźia naysprawiedliwszy, ponieważ Izáiasz dopiero w schodźie Iego się spodźiewał, *ab Oriente Iustum.* przyszedłeś tedy Mężu sprawiedliwośći tym trybem, iáko ćię Oblubienica niebieska opisuie, *Ecce venit saliens in montibus, transiliens colles.* Oto idźie skákáiący po gorách, przeskákuiący pagorki. Skakáłeś ná gorze Thábor, kiedyś się w świátłość niebieską przemienił, w oczach trzech Apostołow, iáko Máttheusz Swięty świádczy, *transfiguratus est ante eos.* Skakáłeś po Kálwáryi ná krzyżu, *oportet exaltari filium hominis.* ná ktorym okup krwią twoią Dusz nászych uczyniłeś. Przeskákiwałeś págorki Oliwetu, Syonu, y owey ktorą tam opisuie Ewángelistá, *videns IESVS turbas ascendit in montem,* á to wszystko kwápiąc się ná uwolnienie násze z iárzmá potencyi szátáńskiey. Uczony Tytelmánus, uczy, że gory,ktoreś ty przeskoczył, byli Patryárchowie, Prorocy, ktorych ty wszystkich sprawiedliwośćią przechodźisz, niewinnośćią celuiesz. *Post longam Patriarcharum seriem, tandem de Virgine ortus mundo apparuit,* Sławá pomienionego Authorá. Po tak wielkim regestrze Patryárchow, Prorokow, záwitał przećię urodzony z Przeczystey Dźiewice Mąż sprawiedliwy. Sędźia naysprawiedliwszy przy tobie,

Isai. 41.

Matth. 17.2.

Ioan. 12. 34.

bie, Abraam ſpráwiedliwy, nieſpráwiedliwy, lubo *reputatum eſt ei in juſtitiam.* Izáák ſpráwiedliwy, nieſpráwiedliwy, Iákob ſprawiedliwy, nieſpráwiedliwy, Eliaſz ſpráwiedliwy, nieſpráwiedliwy, y dáley, bo dopiero od ćiebie *juſtitiarum Domine* ſpráwiedliwość ſwoię wźięli. *Nemo in lege juſtificatur apud Deum, quia juſtus ex fide vivit, lex autem ex* Galat. 3. 12. *fide, Chriſtus nos redemit de maledicto legis.* Nikt w práwie Moyżeſzowym niemogł być ſpráwiedliwym przed Bogiem, bo wſzyſtká ludzka ſpráwiedliwość ćiągneła ſię do ſpráwiedliwośći twoiey, Chryſte JEZU; ſpráwiedliwy żyćie ſwoie zbáwienne powinien Wierze świętey, wiárá funduie ſię ná práwie, á ty Pánie náſz Chryſte JEZU y od iárzmá práwá Moyżeſzowego nas uwalniaſz, y wiárą twoią oświecaſz, to ieſt, Pierwſzy ſpráwiedliwy Mąż, ſpráwiedliwemi nas czyniſz. *In ipſo juſtificati ſumus.* Nie może być pewnieyſze świádectwo, iáko od właſnego nieprzyiaćielá; *teſtimonium illud* S. Greg. 5. Mor. 6. 4. *maximè credibile, quod datur ab inimico* Grzegorz S. piſze. Nero Tyran Rzymſki w wielkiey dyffidencyi żył z Tráſeáſzem, przećięż kiedy ſłyſzał od pewnego Rzymiánińá, że go obwiniáł, iákoby Thráſea źle ſpráwę iego oſądźił, ofuknął ſię ná niego mowiąc: *utinam me ita Thraſea diligat, quàm eſt rectus & æqvus judex.* Gdyby ták był ſzczerym przyiaćielem moim Thráſea, iáko ieſt ſpráwiedli- Eraſm. l. 6. apopht. wy Sędźia, byłbym kontent, *hoſtis hoſti teſtimonium perhibuit*, dokłáda hiſtoryk, piekne świádectwo od nieprzyiaćielá! Słuchaymyż co o niewinnośći twoiey, Sędźia nayſpráwiedliwſzy, zá ſentyment nieprzyiáćiele twoi dáią? twoy przedaſznik, z uczniá zdraycá Judaſz, záprzedawſzy ćię Arcyká-

płánom

plánom Zydowſkim, wydawſzy ćię *oſculo amicabili* Oberwáchtowi Ierozolimſkiego gárnizonu, przyznáie nieſzczęśliwy, że ćię ſpráwiedliwego záprzedał. *Peccavi tradens, ſangvinem juſtum.* Piłat ktory ćię Pánie, dekretem nieſpráwiedliwym okrył, lubo z inkwizycyi, wiedźiał niewinność twoię, przyznáieć náoſtátek żeś ſpráwiedliwy Mąż. *Innocens ego ſum à ſanguine juſti huius.* Pułkownik owych żołnierzy ktorzy ná Kálwáryą odprowadzáli ćię, Pánie, y pláć ná ktorym byłeś ukrzyżowány otoczyli, świadczy ná głos cáły, żeś był człowiek ſpráwiedliwy, niewinny; *verè hic homo juſtus eſt.* Nietrzebá więcey dokumentow ná pokazánie ſpráwiedliwośći twoiey Pánie, bo te od nieprzyiaćioł świádectwá więcey niż tyśiąc innych ważą. *Plus fidei, centum teſtibus, hoſtis habet.* Ciebie tedy Pánie, ták ſpráwiedliwego, ták niewinnego Mężá zámordowáłá, zábiłá, ukrzyżowáłá Duſzá niepokutuiąca, á przećię, *Necdum, quas meruit, perſolvit noxia pœnas!* ieſzcze iey folguieſz w dekretáah twoich Sędźia nayſpráwiedliwſzy? coż mowiſz ná to duſzo niezbożna? odpowiedz, ieżeli możeſz. *Occidiſti juſtum injuſtitiâ tuâ.* Twoiá nieſpráwiedliwość, śmierćią ieſt ſpráwiedliwego Chryſtuſá. Twoie pyſzne ſtruktury, Páłáce, Rezydencye, ktore kiedyś fundowáłá, miáſto wody, łez ludzkich, miáſto wapná, *medulla fortunæ* ubogich poddánych, miáſto białego tynku *tincturam ſangvinis* krwáwey ludzkiey pracy záżywáłáś, inſtyguią ná ćię; twoie doſtátki, ſkrzynie, ſzkátuły, ſkárbce, twoie percepta, intraty, Máietnośći, folwárki ſkárżą ćię, żeś częſto tániey niż Iudaſz Páná JEZUSA záprzedáłá, bo przećię Iudaſz zá trzydźieśći ſrebrnikow, á

ty zá bábkę Páná Bogá niemaſz *occidiſti juſtum in iuſtitiâ tua!* ućiekał Pan JEZUS przed twoią wynioſłośćią, prześládował gory ámbicyi twoiey upokorzony *mitis ſum & humilis corde*, álbo raczey ſzukał ćię *in montibus ſuperbiæ, in collibus avaritiæ*, iáko Hilarius S. tłumáczy, ná gorách prezumpcyi, ná págorkách łákomſtwá, gdźieś ſobie záłożyła rezydencyą, gonił ćię po ſkałach zakamieniałego ſerca, *per antra Diones*, po iaſkiniach wſzeteczeńſtwa, ſtawiał ći na oczy kielich Krwi ſwoiey Przenaydrożſzey, żebyś ſię upamiętała, y pragnąc iey na obmyćie grzechow, na piekielney gorączki ugaſzenie poczeła; *ſaliens in montibus, tranſiliens colles*. Skoczył z Nieba na źiemię do wnętrznośći Panieńſkich, żeby ćię z iarzma czartowſkiego uwolnił: z wnętrznośći MARYI, ſkoczył do żłobu, chcąc tak przynaymniey bydlęce twoie appetyty do śiebie przywabić, aby ie w żądze niebieſkie obroćił. Ze żłobu ſkoczył na Krżyż, żeby ćię za ſobą po tym świętym graduśie *per ſcalam Crucis* do nieba poćiągnął, iako ſię proteſtuie, *cum exaltatus fuero, omnia traham ad me.* Z Krzyża ſkoczył znowu do grobu, iakoby chcącći ſobą zalec drogę do centrum piekielnego; z grobu ſkoczył do Nieba, żebyć otworzył bramy Niebieſkie, iako to Grzegorz Swięty pięknie elucyduie. *Ecce venit ſaliens in montibus, tranſiliens colles, vultis agnoſcere ſaltus eius? de cœlo venit in uterum, de utero venit in præſepe, de præſepi in Crucem, de Cruce in ſepulchrum, de ſepulchro rediјt in cœlum.* Z táką ſkwápliwośćią, z táką pilnośćią ſzukał ćię Zbáwićiel náſz, á teraz iuż Sędźia náyſpráwiedliwſzy: á tyś z trzodą twoich bydlęcych páſſyi przed nim

nim ućiekáłá, á ty tą iego fatygą gárdźiłá; *occidiſti juſtum injuſtitiâ tuâ*, Coż dáley czynić będźieſz? gdźie ſię udaſż? ná czym ſię gruntuieſz? odſtąpiły ćię wſzyſtkie cnoty, boś ie záwſze nienáwidźiłá, odſtąpiły uczynki dobre, boś o nie niedbáłá, odſtąpiły miłośierne ákcye, boś ſię przed niemi zámykáłá, chowáłá; w iednych twoich zbiorách, doſtátkách y máiętnośćiách miáłaś nádźieie, álećy te odbiera ſpráwiedliwość Boſká, bo nie były nigdy twoie, ále właſne Boſkie, tylko *uſum fructum* Bog ći pozwolił, iednego záżywánia dobr Boſkich, á tyś y to zázywánie ná obrázę Boſką obrácałá. Teraz *redde rationem villicationis tuæ*, odday ráchunek z twego rozumu, z twoiey woli, z twoich zmyſłow, odday ráchunek z twoich intrat, z twoich włośći, z twoiey ták wielkiey fortuny, wieleś ztąd Bogu, wiele ubogim ſzpitálom, wiele Kośćiołom ná ozdobę y potrzebę ich udźieliłá? powiedz; teraz temu czás! bo wołá ná ćię krew Chryſtuſowá, *occidiſti Iuſtum injuſtitiâ tuâ*. Podobno niechceſz rozumieć, coć mowię? *Captabas in animam Iuſti, & condemnaſti ſangvinem innocentem*. Szukáłáś ſpoſobu umartwienia duſzy ſpráwiedliwego, potępiłáś krew iego, kiedyś nią pogárdźiłá. *Incognitus* słowá te Pſalmiſty Páńſkiego obráca ná Anáſza, Cáifaſzá, Piłatá, ktorzy rożnych fałſzywych świádectw ná Chryſtuſa ſzukáli, rożnie go w mowie podchwyćić chćieli, á lubo nic w nim nie ſpráwiedliwego nie nálezli, iednákowoż ná śmierć go dekretowáli. *Captabant in animam Iuſti, & ſangvinem innocentem condemnarunt*. Nie ſpráwiedliwie był u Anaſzá policzkowány zá práwdę, nieſpráwiedliwie u Cáifa-

ſzá więźiony, nie ſpráwiedliwie od Piłátá potępiony, iáko ſąm przyznał, *nullam in eo invenio cauſam.* Nie widzę przyczyny zá coby miał być ná śmierć człowiek tęn niewinny odemnie dekretowány, á przećię ferował dekret. To ták trzyma *Incognitus.* Já záś, nikomu inſzemu, tylko ſamey Duſzy niepokutuiącey te słowá przypiſuię, zwłáſzczá, co dobrze uwáża pomieniony Author, że *captare* znáczy *frequenter capere.* Raz tylko Zydoſtwo Paná JEZUSA poimáli, raz wiązáli prowádząc poimánego w Ogroycu, raz go Anáſz wzgárdźił, ráz Káifaſz więźił, raz Herod wyśmiał, raz Piłát oſądźił, raz biczowány, raz Koroną cierniową Koronowány, raz ná Krzyżu rozpięty; ty záś niezbożna Duſzo, nie raz, nie tyśiąc *captabas, frequenter capiebas in animam Iuſti:* lzyłáś, przeczyłáś, Páná Jezuſa, páſtwiłáś ſię czeſto nád krwią iego, po tyśiąc kroć rázy zbrodniámi twoiemi obrážáiąc Máieſtat Boſki. Pámiętaſz iákeś go wiele rázy z ſukien odźieráłá, ktory świát wſzyſtek, drzewá, ptáſtwo, źiemię bárwą náleżytą okrył? á odźieráłáś w ten czás, kiedyś nágiego żebráká nieodźiałá, pámiętaſz iákeś go wiele rázy głodem morzyłá, prágnieniem męczyłá, tego ktory náymnieyſzą ptáſzynę karmi, ktory słodyczcą ſwoią Aniołow poi, tobie rożne ſoki dał do ochłodzeniá? á morzyłáś, á ſuſzyłáś w ten czás, kiedyś łáknącego bliźniego nie nákarmiłá, prágnącego nie nápoiłá. Ják wiele rázy wypchnęłáś z domu ubogiego, chorego niedoyzrzáłá, więźniá nie náwiedźiłá, iák wiele rázy zdeſpektowáłáś, zkonfundowáłá: ták wiele rázy, deptáłáś, kátowáłá, plwáłá Paná Jezuſa, ták wiele

rázy

rázy krew iego rozlewáłáś. *frequenter captabas in animam Iusti, & condemnasti sangvinem innocentem.* Cosz mowisz? záprzesz się podobno tego, z owemi, *Domine qvando te vidimus esurientem, aut hospitem, aut nudum, aut infirmum?* kiedymże ćię Pánie widźiáłá łáknącego? kiedym ćię nágiego, chorego, więźniá uznałá? dopieroż, iákęm ćię mogłá mártwić, męczyć, zábiiáć? chcesz, żeć powiem kiedy to było? czyiże to mandat; *quidqvid fecistis uni ex fratribus meis minimis, mihi fecistis, qvid non fecistis, nec mihi fecistis.* Brát Chrystusow bliźni twoy, cokolwiek zelżywośći, krzywdy, kontemptu,ućiemiężenia, bićia, krwi rozlánia, morderstwá czyniłáś bliźniemu, nie bliźni to ćierpiał, ále sąm Pan JEZUS, *mihi fecistis, qvidqvid uni ex meis fratribus minimis fecistis.* Niemowże, żebyś nie krępowáłá łáncuchámi, postronkámi, więzámi, Páná JEZUSA, kiedyś to bliźniemu czyniłá; nie mow, żebyś nie zábiiáłá JEZUSA, kiedy krew spráwiedliwego woła, że niewinnie rozlána. *Occidisti Iustum injustitiâ tuâ.* A pokisz tego będźie? *si utiq; est fructus Iusto, utiq; est Deus iudicans in terra.* Náyspráwiedliwszy, náymocnieyszy Sędźia Pánie nász miłośćiwy. Jeżeli iáki respekt może mieć u ćiebie niewinność spráwiedliwego, bądźże Sędźią tey spráwy między Duszą niepokutuiącą, á námi, feruy Dekret twoy spráwiedliwy; Coż zá większego dokumentu potrzebá do wieczney kondemnáty? Iák tęn, że ćiebie, Pánie nász, y Bráta, y spráwiedliwośći pełnego Páná ták zle tráktowáłá? Iest iuż gotowy Dekret twoy ná tákich exorbitantow. *Discedite à me maledicti in ignem æternum.* Jdźćie

Psal. 57.

przeklęći w ogień wieczny, ktory dla waś ieſt zgotowány, O ten tedy Dekret, *à pari cauſa*, proſzę ná Duſzę niepokutuiącą; álbo ráczey o Exekucyą iuż ferowánego Dekretu; niech idźie, niezbożna Duſzá, ná wieczne potępienie! doſyć ſię pokázáło *ex illatis & adductis*, że nie raz, ále potyśiąc kroć rázy winná ieſt krwi twoiey ſpráwiedliwey. Nácoż więcey otym diſceptowáć? powtore, y potrzećie proſzę, Sędźia náyſpráwiedliwſzy, o Exekucyą finálną Dekretu twego, *diſcedat maledicta in ignem æternum.* Nie miey Pánie, żádnego nád nią miłośierdźiá bo go niegodná, ktorá twoiey ćierpliwośći názłe záżywáłá, *non miſerearis omnibus, qvi operantur iniqvitatem.* Niemiey politowánia nád tymi wſzyſtkiemi, ktorzy gniią w nieprawośćiách ſwoich! ále przećię miey Panie, y Dobrodźieiu miłośćiwy, nád námi miłośierdźię twoię, ktorzy go ſzukamy y uznáiemy, że tylko *Iuſtitiâ tuâ iuſtificamur.* Sámą twoią ſpráwiedliwośćią, uſpráwiedliwieni być możemy. Kto rży do włośienic, do kap, do dyſcyplin, do płáczu, do pokuty ſię udáiemy, ábyśmy pozyſkali łáſkę twoię y zbáwienie wiekuiſte, Amen.



KAZA-

KAZANIE
Ná PASSYĄ Trzećią.
ContinuatioLitis conteſtationis,
Hic eſt Hæres, venite occidamus eum Matth. 21.

NAymożnieyſzy, Nayſpráwiedliwſzy, Naywyżſzy Sędźia Pánie náſz Miłośćiwy. Wśćiągáć by mi bárdźiey ięzyká mego należáło, á niżeli mu wodzy popuſzczáć, milczeć bárdźiey, ániżeli mowić w ſpráwie niepokutuiącey Duſzy, áżebym mogł tym prędzey *ad lucrum rei judicatæ*, do finálney ſentencyi przyiść; bo im więcey monimentow moich *in defenſionem* przećiwko tey infámiſtce luſtruię, tym więkſze iey kryminały, *ex documentis noviter repertis* znáyduię, ktore iáko *aggravantes circumſtantiæ*, gorſzą, á gorſzą ſpráwę iey czynią. Miałem tylko upominác ſię przed Trybunałem twoim Krwi twoiey Przenayświętſzey niewinnie rozlaney, *ad inſtantiam Inſtigatoris judicij* teyże Krwi twoiey właſney; tá iedná byłá *ratio reconventionis*, to *motivum* uproſzenia ſobie ſądow twoich; áż wiele innych exorbitáncyi Duſzy niepokutuiącey pokázuie ſię. Upominałem ſię ná pierwſzey ſeſſyi *vindictam fratris noſtri*; pokázuiąc, że krew Bráterſką rozlałá niezbożna duſzá, kiedy ćiebie, Pánie náſz, o śmierć przypráwiłá; ná drugiey, *ex mandato juſtitiæ*, utrzymywałem ſprawę *hominis Iuſti*, Męża ſpráwiedliwego, Męża niewinnego, że on *contra principia juris gentium*, z ktorych nayglośnieyſze, *neminem lædes*,

des, nikogo nie obráźiſz,był policzkowány, więźiony, kondemnowány, bez żadney dáney przyczyny. Teraz záś ná trzećiey tey ſeſſyi ſtawa Naiáśńieyſza Párentelá Krolow Izráelſkich, ſtawáią rodowici potomkowie *ex tribu Iuda*, Koronaći *ex ſtirpe Iacob, de domo David*, upomináiąc ſię krwi niewinney Krolewſkiey, Potomká, y Dźiedźicá ſwego, ktorego z inſtynktu Duſzy niepokutuiącey zábiło zbuntowáne poſpolſtwo iego. *Hic eſt Hæres, venite occidamus eum.* Coż mowiſz bezbożna Duſzo? znaſzże ſię do tego? czyli nię? rzeczeſz, że niewieſz o niczym, niewieſz kiedy? y ná ktorym mieyſcu ſię to ſtáło? otoż ći dowiodę. Ktoż to był! co złe y niepoczćiwe kompánie prowádźił? co do deboſzow, ſwywolney konwerſácyi, do máchiáwelſkich inwencyi, *ad maximas Mazarini*, był wodzem? kto bez ochrony czy niewinniąt, czy prędkich do zgorſzenia uſzu, álbo oczu, w wynioſłośći, zápálczywośći, ámbicyi, w roſpuſtách gorował? kto złym przykłádem ták wiele duſz zá ſobą do piekłá pociągnął? kto iádem lubieżnośći zárážonymi słowy áffektá truł, y zárażał? kto więzámi wieczney obligácyi, łaſk przyobiecánych, faworow *in omni foro, & iudicio*, krępował przyiaćioł? przyznáć muśiſz że twoia to ſpráwá, *cum perverſo perverteris*; otoż w ten czás, y nátym mieyſcu, czyniłáś konſpirácyą przećiwko Dźiedźicowi Niebá y źiemie JEzusowi Chryſtuſowi. *Sergius Catilina* fákcyánt Rzymſki, á poſpolſtwá bárdźiey, zámyślał, iáko Senat y Mágiſtrat Rzymſki zágubić, á śiebie oſádźić *in ſolio Majeſtatis*, więc że do tego przyiść nie mogło bez potencyi, chćiał krwią ludzką *ſacrificare* Márſowi, kiedy uczyniwſzy ſię Authorem konſpirácyi, tákim ſpoſo-

bem

bem do Tyránnij młodych burſow záchęcał; do káżdego, ktory chćiał do związku iego wniść, pił kubkiem krwi ludzkiey; ieżeli wypił, wpiſány był w regeſtr Konfederatow, ieżeli nie, ſąm Cátiliná ſztylet ſwoy w nim topił, y krew iego pić, iáko y członki w drobne káwáłki pośiekáne ieść ſwoim iuż pouſáłym konfederatom dawał.

- - bibit Latium Catilana cruorem,
Mox ſua ſub Latias miſſurus colla ſecures.

Niepoięta Cátyliny Tyránnia! á coż rzeczemy o kátowni Duſzy niepokutuiącey! iák wiele rázy kielichem krwi Jezuſowey záprawiáłá ſobie kompánią? kiedy po przyiętey niegodnie Kommunii do przeſzłych złych nałogow y ſámá wpadáłá, y kompanow ſwoich ćiągnęłá? tá probá niecnotliwego iey *cum peſſimis* związku, po używániu Przenáyświętſzey Krwi y Ciáłá Páńſkiego, pokazáć ſię być gorſzym; á zá tym iuż ieſt ná nie *in foro primæ inſtantiæ* od Doktorá Narodow ferowána ſentencya; *qui manducat, & bibit indignè, judicium ſibi manducat, & bibit non dijudicans corpus Domini.* Kto niegodnie pożywa Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, ſąd pożywa, y piie; potwierdz Sędźia nayſpráwiedliwſzy, ten Apoſtołá dekret, á zkarz duſzę niezbożną ná wieczne potępienie. Coż ná to odpowieſz! niewiedźiáłáś, że to był Dźiedźic Niebá y źiemie, ktoregoś ty Krew piłá, y Ciáło iádłá? wiedźiáłáś, bo ćię uczył Apoſtoł Páńſki, *diebus iſtis locutus eſt nobis in Filio, quē conſtituit Hæredem univerſorum*: Tymi czáſy mowił Bog Oćiec Wſzechmogący do nas przez Syná ſwego, ktorego Dźiedźicem cáłego świátá poſtánowił. Wiedźiáłáś, że był kolumná Domu Boże-

1.Cor.11.29.

Hebr. 1. 2.

go,

go, ktory ſobie w nas ſámych Bog wyſtáwił, co maſz
Hebr. 3. 6. z Inſtrukcyi tegoż Apoſtołá Swiętego, *Chriſtus eſt tanquam Filius in domo ſua, quæ domus ſumus nos.* Chryſtus Pan ieſt iáko Syn, iáko Dźiedźic w domu ſwoim, á tym domem ieſteśmy my ſámi, ieſt Kośćioł Boży, ktorego my cegiełkámi ieſteśmy, bo z nas złożony, *quæ domus ſumus nos.* Zſtępuie z łoná Bogá Oycá Wſzechmogącego Dźiedźic Niebá, y źiemie, do rąk Kápłáńſkich w Kośćiele Bożym. Tám go irrewerencyą, niepoſzánowániē zákrwáwiaſz, á potym wydźieraſz go z ręku Kápłáná, zábiiaſz złym y niegodnym pożywániem, wywracaſz Kolumnę Domu Bożego; przychodźi do wnętrznośći twoich, iáko Dźiedźic do Páńſtwá ſwego; zámykaſz przed nim przybytek ſercá twego, buntuieſz dźikie y bydlęce páſſye, przećiwko niemu, ármuieſz złe żądze, wyuzdáne áppetyty, bierzeſz go y wiążeſz *vinculis iniquitatum* ſtryczkámi niepráwośći, rozlewaſz Krew Dźiedźicá y Páná twego, záprawuieſz Ciáłem y Krwią iego przenaydroższą, śiebie y Páſſye twoie do większych, á większych zbrodni, *hic eſt hæres venite occidamus eum.* Oto Dźiedźic, oto Kolumná Domu, podźćie złe nałogi, bydlęce ápetyty *&c.* zámorduymy go. A żebym ſię ieſzcze y przytym zoſtał, że on ieſt *Columna Domûs Iſrael*, Kolumną, y Dźiedźicem Domu y Familij Iákobowey, Dawidowey, ſłuchay, iákie teſtimonium Antenat iego Dawid przytacza o nim: *Ego ſum conſtitutus Rex ab eo ſuper Sion, Dominus dixit ad me, Filius meus es tu, poſtula à me, & dabo tibi gentes hæreditatem tuam.*
Pſal. 2. 8. Ia ieſtem Krolem Syonu, ieſtem Synem Boſkim, Dźiedźicem wſzyſtkich Narodow, gránice świátá,

ſą

ſą gránice Páńſtwá mego. Słuchay co uczony Iuſtinus w Pánegiryku ſwoim piſze, iego wyprowadźáiąc Geneálogią: *Filium ſe hominis vocavit, ſive quod per Virginem genitus eſt, quæ de genere erat Davidis, Iacobi, Izaaci, Abrahami, ſive quod Abrahamus Pater omnium ſit, à quibus MARIA genus deducit*: ſynem człowieczym zowie ſię Chryſtus, álbo dla tego, że Abráhám ieſt Oycem wſzyſtkich tych, od ktorych iáko Antenatow ſwoich idźie MARYA. To widźiſz, niezbożna duſzo, że to ieſt Dźiedźic, ieſt Kolumná Krolewſkiey Familij Dáwidowey, ktoregoś ty zdeſpektowáłá, ná Krzyżu powieśiłá. Poydę y do dálſzych dokumentow; Krolowa, Salomoná opiſuie czyli tron, czyli Páłac Krolewſki pod imięniem *Ferculi*; *Ferculum fecit ſibi Rex de lignis Libani*. To ſtáło ná dwoch Kolumnach, grádus były purpurą okryte, *Columnas eius fecit argenteas, aſcenſum purpureum. Ferculum* u nas bierze ſię zá miſę, álbo zá inſzy ſtátek ná ktorym co nioſą, *ferculum eſt, qvo dapes menſis inferuntur*, iáko Grzegorz Swięty explikuie; czáſem záżywamy go *per methonimyam* zá ſámę potráwę, *uno ferculo ſatiatur*. Aleby to nieſtrawna byłá potráwá, *de lignis libani*, iák drwá grys. Syrus czyta, *fecit thronum* wyſtáwił Sálomon májeſtat, Arabicus, *fecit ædificium* wyſtáwił dom, ná dwoch ſrebrnych kolumnách, graduſy purpurą były okryte. Rozumiezże exceſſantko o kim ſię to mowi? *fecit Rex thronum*; wyſtáwił Sálomon, á bárdźiey wynioſł Tron, y Dom Dawidow, Iákobow, Izáákow wyſoko, nád inſze Domy, nád inſze Trony, ktory ſię wſpierał ná dwoch kolumnách, JEZUSIE, y MARYI, Potomkách Dawidowych: obietę kolumny

Iuſtinus apologet 2.

Cant. 3. 9.

mny ſrebrne, iáśnieiące *candore innocentiæ*, obie *argento immaculati ortiis* czyſte, obie koſztowne *pretio gratiarum*. Czemu przy tych kolumnách *aſcenſus purpuratus* znayduie ſię? co to tám zá purpurá rumieni ſię? wieſz ty dobrze exorbitántko, ále ſię ſtáwiaſz iákbyś nie widźiáłá. Powiem ia, kápitel kolumny pierwſzey ná ktorym ſię wſpiera Dom y Tron Sálomonow, ieſt grzbiet Chryſtuſow, plecy iego święte, ná ktorych on dźwigał *ſarcinam peccatorum*, náſze tłomoczki, náſze grzechy, náſze ſłábośći, ułomnośći, *verè languores noſtros ipſe tulit, & dolores noſtros ipſe portavit.* Pátrzayże, iáká nieſkończoná Dobroć Paná y Dźiedźicá twego! ze wiedney ſtymie ma Tron ſwoy Krolewſki, iáko twoie ſłábośći, ułomnośći, bo ná tych bárkach ná ktorych ſię wſpiera Tron y Dom Krolewſki Dáwidow, on dźwiga náſze mizerye, dolegliwośći, *ſuper dorſum meum fabricaverunt peccatores*, dźwiga tłomoki náſzych nieprávośći. Jako tez przyznáie Fránćiſźek S. Sálezyńſki Seráphin, *Tronus tuus infirmitates noſtræ, imbecillitates noſtræ ſedes tuæ omnipotentiæ.* Tron Chryſtuſow náſze ſłábośći; náſze ułomnośći, Stolicá Iego wſzechmocnośći. Dlatego ták ie ſzácuie, iáko Tron Dáwidow. Dźwigał te brzemienia náſze iáko ſłup wryty, u ſłupá przywiązány, y biczowány JEZUS, Kolumná Domu Dáwidowego, przy Kolumnie miáſtá Dáwidowego, *in Civitate David*, záhártowáná łáńcuchámi, poſtronkámi zpięta, iednákowoz, ták zwątloná byłá, iz ow álábáſtr przeczyſtego ćiáłá, ná źiemię upadł, y we krwi właſney ſię moczył, co widząc Boleſná Mátká Chryſtuſowá, też wſzyſtkie bicze, też kátownie, te morderſtwá w ſercu Máćierzyńſkim pono-

Iſai. 53. 4.

S. Franciſcus Sal. in lib. Epiſt.

ponośiłá, ktore JEZUS ponośił ná ćiele ſwoim. *Nullus ictus erat, qui Corpus Christi afflixit, ut non ſimul afflixiſſet cor plenum doloribus, MARIÆ.* Y ten to ieſt *aſcenſus purpureus*, purpurá Krwi iuż Ciáłá Chryſtuſowego, iuż Sercá MARYI, ktorą tám Krolowa Sálomonowa przy dwuch tych kándoru ſrebrnego kolumnách JEZUSIE y MARYI przy tronie Dáwidowym widźiáłá. Twoiá to ſprawká, Exceſſántko niezbożna;ty to śćieleſz,ty ſzarzaſz purpurę krwi Krolewſkiey po źiemi, ktorą wytaczaſz z ćiáłá pieſzczonego Dźiedźicá Niebá y źiemie; tyś zákrwáwiłá ſerce Boleſney Mátki MARYI, y owſzem we Krwi JEZUSOWEY rożlewaſz Krew MARYI, bo tę krew, ktorą wźiął od Mátki ſwoiey *in ſubſtantiam corporis* JEZUS, wylał ná okup duſz náſzych. *Quomodo Mater, non eſt compaſſa Filio? ſiquidem illum ipſum, quem Chriſtus in redemptionis noſtræ pretium fudit, accepit ſangvinem à Matre MARIA*, piſze *Nèòthericus.* Nie káći to winni, co u kolumny mármurowey przywiązánego JEZUSA kolumnę y ozdobę Domu Dawidowego, rozgámi, drotámi, biczámi śiekli, purpurą Krwi przenaydroższey źiemię okryli, ſrebrney białośći Pánieńſkie iego Ciáło plágámi ſzárpáli, nie Zydźi winni, co kazáli, ále ty niezbożna duſzo; ſłuchay iák Auguſtyn S. ná ćię inſtyguie; *flagellatus eſt Chriſtus flagellis Iudæorum, flagellatur blaſphemijs falſorum Chriſtianorum, multiplicant flagella Domino Deo ſuo & neſciunt.* Zydźi Páná JEZUSA rozgámi biczowáli, ty biczuieſz bluźnierſkim ięzykiem, Zydźi raz, ty potyśiąc kroć rázy, y podźiśdźień, biczuieſz, wiążeſz, krępuieſz *nexu longo cohærentium iniquitatum*, więzámi weſpoł ſię wiążących zbrodni

S. Auguſt. Tract. in Ioan.

dni, gdybyś go to do ſercá twego przywiązáłá *funiculis charitatis*, więżámi Seráficzney miłośći Boſkiey, gdybyś go przywiązáłá żyłkámi twoimi, żebyś go záwſze przytomnego w ſercu miáłá, tobyto dobrze! kiedy Alexánder wielki dobywał Tyru, Bogowie Tyryiſcy poſtánowili u śiebie, wynieść ſię z Tyru, co zrozumiawſzy obywátele támeczni, złotymi łáńcuchámi, oſobliwie Apolliná, do mármurowych kolumn ich przykowáli. Tegobym y ia tobie życzył, exceſſantko, żebyś ſię upámiętawſzy raz w niecnotách twoich, złotymi ſznurámi miłośći Boſkiey do ſercá twego JEZUSA przywiązáłá, żeby ſię nigdy od ćiebie nieoddalał; ále go ty wolíſz z Zydámi do pręgierzá wiązáć, nád nim ſię do woli páſtwić. Náiedz ſię y nápij krwi iego, otoć wyſtáwił ná plecách ſwoich, iák ná ſrebrnym ſtole *ferculum ſangvinis*, potráwę koſztowną krwi ſwoiey przenaydroższey, á ty gárdźiſz iego łáſką, á ty ſzukaſz znowu śmierći iego, *hic eſt hæres, venite occidamus eum.* Obalaſz y ruinuieſz kolumnę zacną Domu Dawidowego. *Ferculum Rex fecit.* Wyſtáwił Bog Oćiec Wſzechmogący *ferculum de lignis Libani, Ferculũ*, álbo trõ Pánieńſkiego ćiáła Chryſtuſowego, ktore nośiło *unitam ſibi unione hipoſtaticâ Divinitatem*, nośiło Náturę, y Oſobę Boſką, to ieſt, wyſtáwił ſobie Bog Májeſtat w Ciele Chryſtuſowym, ktory ośiadł *totâ ſuâ immenſitate, æternitate, omnipotentiâ.* Wſpiera ſię ten Májeſtat, *Ferculum Divinitatis*, ná dwoch ſrebrnych Kolumnách, *in humilitate, & manſvetudine Chriſti*, ná pokorze áż do Krzyżá y ćichośći Chryſtuſowey, *humiliavit ſe usq́ ad mortẽ mortẽ, autẽ Crucis. Diſcite à me quia mitis ſum & humilis corde.* Powodem mi ieſt do tego

tego co mowię, uczony *Philo Carpathensis. Ferculum Divinitatis est humanitas Christi, est quasi lectica in qua recumbit & requiescit Deitas verbi.* Ten Májestat, tę kolumnę bostwá ty obalasz y ruinuiesz, niezbożna duszo, kiedy buntuiesz do złego kompánią, utrzymuiesz zprzyśiążone do grzechu nałogi, ćielesnośći, ządzom twoim wodze wypuszczasz, iákoby ánimuiąc ie ná zgubę Páná y Dźiedźicá swego *hic est hæres venite occidamus eum.* Wystáwiać Zbáwićiel twoy Chrystus JEZUS, zbáwienie twoie *in ferculo Crucis*, ná Tronie Krzyżá Swiętego, ktory on iáko kolumnámi srebrnemi, śnieżystemi członkámi wspiera, iáko Apolonius pisze, *Ferculum Crucis de lignis Cedrinis factum, in cuius columnis argenteis, verum, immaculatumq; corpus à contagio peccati, candescit.* Częstuie ćię zKrzyżá Krwią swoią, żebyś iey prágnełá ná obmyćie grzechow twoich, á ty gárdźisz łáską iego, niemyślisz o zbáwieniu, depcesz Tron Krzyżá Swiętego, trátuiesz Kolumnę Ciáłá JEZUSOWEGO, wołaż złym przykłádem *hic est hæres venite occidamus eũ* oto Dźiedźic nász, podźmy, zábijmy go. A máłyż to árgument ná duszę niepokutuiącą, że ćiebie Sędźia naysprawiedliwszy, Czoło Domu Bożego, *Caput Ecclesiæ*, Kolumnę y podporę Párenteli stárożytney Abráhámá, Izááká Iákobá, Dáwidá, ozdobę Krolewskich Koron zelżyłá, umęczyłá, ubiłá. Inśi Dźiedźicowie Ziemscy, są tylko *Columnæ nubis, columnæ fumi*, kolumny obłoczyste, ktore prętko przeminą, z wiátrem ulecą; sáme tylko pioruny rozrucáiące Oycowskie fortuny, sáme dzdze zápłákáney fámilij nád niegodnym odrodkiem, rodzą się kolumny dymu, ktore *decolorant*

Apolonius.

 famam

famam aboriginū czernią y ſmolą wiekopomne Antenatow Imię; ſam tylko Zbáwićiel náſz *Columna lucis*, Kolumná nieśmiertelney chwały, *erat lux vera, quæ illuminat omnem hominem*, á tego ták godnego, ták zacnego, ták wſpániáłego Páná, Dźiedźicá, y Dobrodźieiá náſzego zábiłáś, á ieſzcze nie ięczyſz w piekielnych okowách? ieſzcze nie ieſteś nákryta ſurowym dękretem Boſkim! *uſquequo Domine? uſquequo! peccatores gloriabuntur?* Naywyżſzy, naymożnieyſzy nayſpráwiedliwſzy Sędźia, pokiż to poki? w nieprawośćiách ſwoich tryumfowáć będźie exceſſántką duſzá niepokutuiąca? ieżeli ma Abráhám u ćiebie co reſpektu, iákże ma, *juravit Dominus Abram* poprzyśiągł Pan przyiaźń Abrámowi; ieżeli ma co łáſki Izáák, iákże ma z obietnicy twoiey, *multiplicabo ſemen tuū ſicut ſtellas cœli, ſicut arenam maris.* Ieżeli ma Iákob co u ćiebie miłośći, iáko Dźiad od Dźiádow, iákoż ma *vocaberis Izrael, ideſt, Deum videns.* Ieżeli Dawid ma co godnośći, iákoż ma, *inveni David Virum ſecundum cor meum*, wſzyſcy ći ſupplikuią dźiś przezemnie, iáko *per Procuratorem cum omni libera poteſtate tranſigendi, abſolvendi &c.* przećiwko duſzy niepokutuiącey *ream ex reconventione* upomináiąc ſię krwi niewinnie rozlaney, Dźiedźicá ſwego, kolumny Domu Krolewſkiego Ciebie Zbáwićielu náſz; á czemuż dotychczas záwieſzaſz ſentencyą twoię Pánie? czemu iey niepotępiaſz? iey włáſnym, Pánie, potęp ią zeznániem, ktore dáłá przez uſtá owych Pháryzeuſzow, ktorym Pánie pod oſobą Dźiedźicá Winnice śiebieś ſámego inſinuował, á ten był zábity od Dźierżáwcow Winnicy, *apprehenſum eum occide-*

occiderunt. Co iey zá zdánie ná ten czás było? *malos malè perdet,* o ten proszę dekret *inſtanter inſtantius, inſtantiſſimè* przećiwko duſzy niepokutuiącey; *malam malè perdas,* złą, niezbożną, zápámiętáłą o zbáwieniu ſwoim, zgub wiecznie, ſkaż ná potępienie, *non miſerearis Domine.* Ale Pánie y Dobrodźieiu náſz miey z námi miłośierdźie twoie, ktorzy zebrzemy łáſki y dobroći Twoiey. *Ne nos perdas cum impÿs* niechciey nas mieć w regeſtrze potępionych, y owſzem uczyń nas *columnas fortitudinis* ſtátecznych w uſłudze y miłośći twoiey, ábyśmy ćię ſtátecznie ná wieki chwalili. Amen.

KAZANIE Ná PASSYĄ Czwartą.

Litis conteſtationis continuatio,

Iraſcetur, & maledicet Regi ſuo, & Deo ſuo. Iſai. 8. 21.

NAymożnieyſzy, Naywyżſzy, Nay ſpráwiedliwſzy Sędźia, Pánie náſz Miłośćiwy. Iużem doſyć iáwnie *evidenter, documentaliter, manifeſtè,* niezbożney exceſſántce Duſzy niepokutuiącey dowiodł, iáko ieſt *rea ſangvinis Fratris noſtri, Hominis Iuſti, Hæredis Regÿ,* iáko Brátá náſzego, człowieká ſpráwiedliwego, Dźiedźicá Krolewſkiego, Fámiliántá y kolumnę Domu, przez upor y złość ſwoię zkátowáłá, ſtráćiłá: przychodzę teraz do więkſzego iey kry-

mina-

minału, ktorego miánowáć nieumiem, tákiey ieſt wielkośći, y nieiáko zápomniawſzy ſię z Ciceronē Rzymſkiego Trybunału Pátronem przećiwko Verreſowi mowić muſzę. *Venio ad crimen, ut iste appellat ſtudium, ut amici morbum & inſaniam, ut Siculi latrocinium, ego quo nomine appellem, neſcio.* Przyſtępuię do exceſſu, ktory Duſzá niepokutuiąca zowie zabiegłośćią, przyiaćiele iey, Spowiednicy, Káznodźieie, chorobą y ſzaleńſtwem, Swięći Doktorowie zaboyſtwem, ia niewiem, iákie mam dáć tey exorbitáncyi imię. Jednákże, choćbym ia mu żádnego imienia niedał, łátwo będźie z ſamey rzeczy oſądźić, *quod genus criminis*, popełniłá niezbożna Exceſſantká. Nie wierzę, żeby w cáłym swiećie ták obſzernym, ták doſtátnim, ták ludnym; nie wierzę, żeby po Dworach, Páłacách, Kośćiołách; nie wierzę żeby w Niebie odległym od źiemi, Anielſkiemi Woyſkámi uármowánym, prezencyą Boſką uprzywileiowánym, ználeść ſię mogłá iáka ozdobá, godność, chwáłá, iákie doſtátki, fortuny, ſzczęśćia, iákie honory, doſtoynośći, eminencye, ktorych by oná tym iednym kryminałem nieſprofanowáłá, zmięſzáłá, oſzpećiłá, kiedy niebo y źiemię niezwyczáyną żáłobą przyoblekłá. Domyślić ſię tu łátwo co to ieſt zá exces! Oto Krolá ſwego, á Paná Niebá y źiemie, Bogá ſamego zdeſpektowáłá, z nieważyłá, złorzeczyłá, zábiłá. *Maledixit Regi ſuo, & DEO ſuo.* Jákże ten exceſſ okrzcić! *Crimen læſæ Divino Regiæ Majeſtatis.* Máłyſz to kryminał; przećiwko Májeſtátowi Boſkiemu Krolewſkiemu ſię porwáć, czego ia ná dźiśieyſzey Trybunálſkiey ſeſſyi probowáć Duſzy niezbożney będę. *Maledixit*

Cicerr in verrum.

Regi ſuo & DEO ſuo Przećiwko Panu ſwemu, przećiwko Krolowi Niebá y ziemie, przećiwko BOGU podnioſſá poddáną rękę, á iákieyże káry ? iákiego ſupplicium godná ? Sędźia nayſpráwiedliwſzy chćiey *ream Majeſtatis* bez zadnego politowánia, bez miłośierdźia, według Spráwiedliwośći twoiey ſurowym Dekretem *æternæ damnationis* okryć. Koronát Jzráelſki Dáwid Amalecitę, ktory Saulá iuż smiertelne rázy máiącego, uproſzony od niego dobił, *occidi illum, ſciebam enim, quod vivere non poterat poſt ruinam*, w oczách ſwoich, bez żádney dálſzey inkwizycyi zábić kazał, że ſię ważył podnieść rękę ná Pomázánca Boſkiego, *non timuiſti mittere manum tuam, ut occideres Chriſtum Domini?* śmiałeś rękę podnieść ná Páná twego ? Alexánder Macedo nádiácháwſzy Dáryuſzá poránionego, y wrzuconego ná woz proſty, od Beſſy Hetmáná iego włáſnego, zápłákał choć nád nieprzyiáćielem ſwoim, y że go umieráiący Dáriuſz o zęmſtę proſił krwi ſwoiey, *cædem meam vindica*, ták długo Beſſa z woyſkámi gonił, áż poimánego oddał w ręce krewnych Dáriuſzowych, ktorzy ná drobne ſztuki Beſſa rozrąbáwſzy, procámi ná wſzyſtkie częśći świátá po powietrzu ie rozrzućili, Stańćie tu wſzyſtkie Orſzáki Anielſkie, ſtańćie ludźie cáłego świátá, ſtańćie wſzyſtkie kreátury, ſtańćie wſzyſcy z piekłá Czárći, *vindicate cædem Regis veſtri* zemśćieyćie ſię krwi niewinney, Krolá y Pana wáſzego. Ale to nie moiá rzecz dekretowáć, przebacz Sędźia náyſpráwiedliwſzy, że mi chćiwość zemſty krwi twoiey ięzyk uwiodłá, á ſam *qui facis Angelos tuos Spiritꝰ, & Miniſtros tuos ignẽ urentẽ*, wiecznym ogniem śiárczyſtym zkarz Exceſſantkę,

2. Reg. 1. 14.

Curtius.

R Duſzę

Duſzę niepokutuiącą, odday ią w kátowſkie piekielnych śiepáczow ręce. Coż ná to mowiſz? co myśliſz Exceſſantko? nie znaſz ſię być *ream criminis læſæ Maieſtatis*? otoż ći tego *documentaliùs* dowiodę. Słyſzáłáś kiedy o koronáćie owym, ktorego portret Apokáliptyczne pioro określá? *In capite eius diademata multa, veſtitus erat veſte aſperſa ſanguine, habebat in veſtimento, & in femore ſuo ſcriptum; Rex Regum, Dominus Dominantium.* Ná głowie iego Koron wiele, purpurą zbroczoną krwią odźiány, ná ſzáćie y ná biodrze iego nápiſano Krol z Krolow, Pan z Panow. Poznáłáś kto to ieſt? Exćeſſantko, czyli nie! czytay inſkrypcyą wyżey położoną, *vocatur nomen eius Verbum DEI.* Jmię iego Słowo, Przedwieczne, Syn Boży. Widźiſzże teraz iákiegoś Monárchę, iákiego Páná, kontemptem nákarmiłá, męczyłá, ukrzyżowáłá! *Maledixiſti Regi tuo & DEO tuo.* Złorzeczyłaś Krolowi twemu, złorzeczyłáś Bogu twemu; Inſze trony iedną tylko kontentuią ſię Koroną, lubo Mithridates dwudźieſtu Koron Pánem ſię piſał, y dwudźieſtu dwu národow ięzyki umiał. Atheńczykowie ná pochlebnym panegiryku Antygonowi w Azyi panuiącemu przypiſali, *Rex Regũ & terræ DEUS Antigonus.* Gáſną te wſzyſtkie Jmioná, przy Imięniu Krolá y Monárchy náſzego JEZUSA Chryſtuſa, bo ná głowie iego bez liczby Koron wiele, Jmię iego gorne, on Pan nád Pány, Krol nád Krolámi, iáko czytamy *in femore* Iego *Rex Regum, Dominus Dominantium.* Spytaſz ſię podobno, czemu nie ná czole? częmu nie ná Koronie? ále ná biodrze *in femore*, ná krwáwey purpurze ták wyſoki tytuł położony? *in veſtimento &*

Apoc. 19. 16.

in

femore ſcriptum eſt Rex Regum; u Pſalmiſty ſwego mowi o ſobie, *in capite libri ſcriptum eſt de me.* Ná czole Xięgi imię moie położone, tu na boku? chybá że to známię było Krolewſkie, ktore z ſobą ná świát Koronát ten naſz przynioſł? Ták iáko Seleucus Krol Azyátycki z kotwicą ná biodrze ſię urodźił, co mu ponętą *ad ſpes magnas* było, iákoż dźiedźiczne to známię iego potomkom zoſtáło, ná znák że oni byli *Hæredes magnæ Spei.* Antoniuſz tákże Conſul Rzymſki urodźił ſię záraz z Koroną ná głowie z ſubtelnych żyłek uplećioną, zkąd Familia iego zwáć ſię poczęłá *Diademorum*, iákby Korończykow od owego známienia. Náſz Monárchá JEZUS Chryſtus, *Dux de femore Iacob*, żeby świátu w niwczym niebył obligowány, od ſamey nátury bierze *inſignia*, y Imię Krolewſkie, ktora náznáczyłá biodrá iego, *ſcriptum eſt in femore, Rex Regum.* Tylko że y ná purpurze tenże tytuł złotem widáć tkány, *in veſtimento & in femore.* Ná boku y biodrze podobniey ſzabli, álbo multánowi, niżeli Imionom wielkim? wieſzże czemu? to Pan náſz *labori & enſi coronas & imperia debet.* Zaprácował, mieczem záwoiował ſobie Pan JEZUS ták wiele Koron, y Páńſtw, o ktorym ſam mowi, *non veni mittere pacem, ſed gladium*, więc ná znak tego, że od mieczá ma Korony, zápiſuie ná boku Krolewſki ſwoy tytuł *Rex Regum.* Czyli też dla tego miáſto ſzábli álbo mieczá Imię Krolewſkie nośi u boku, że możne Imiona ſtáną zá broń, zá płytkie miecze. *Alexandri Nomen in bello maximum momentum fuit.* Więcey Jmię Alexandrá poſtráchu nieprzyiáćielowi uczyniło, niż oſtre Mácedońſkie żeleſca. Nie zląkł ſię Saul Dá-

Pſal. 39. 8.

Cæli⁹ lib. 15. c. 22.

Curtius.

widá kiedy z mieczem Goliátha przed nim powygráney ſwoiey ſtánął, ále ſię zląkł Imienia iego
1.Reg.22.11 kiedy uſłyſzał śpiewáiące Jzráelczánki, *percuſſit Saul mille & David decem Millia.* Tchnęło to w Serce Sáulá, bárdźiey niż miecz Philiſtyńki. *Iratus Saul nimis, diſplicuit in oculis eius ſermo iſte.* Pátrzay iák mężnego, iák walecznego Páná ważyłáś ſię deſpektowáć! *Maledixiſti Regi tuo & DEO tuo.* Smiáłáś rękę twoię podnieść ná Pomazáńcá Boſkiego *nō timuiſti manū tuā mittere in Chriſtū Domini.* Uczony *Ferrarius* y *Pānonius.* Przez ſuknie Koronátá náſzego JEZUSA Chryſtuſa rozumieią człowieczęńſtwo, y náturę ludzką Zbáwićielá náſzego, przez biodrá, náturę Boſką, y dlatego *ſcriptū eſt in veſtimēto & in femore,* ták ná Purpurze, iáko y ná biodrze zápiſany był tęn tytuł *Rex Regū*, że Chryſtus JEZUS ták z linij Antenátow ſwoich od ktorych wźiął ćiáło, iáko y z przyrodzonego Boztwá ſwego, piſze ſię Krol z Krolow Pan z Pánow. *veſtimētū à foris eſt,* słowá pomienionych Authorow, *femur à natura, & Chriſtus Humanitatē à foris ex tēpore habet, Divinitatē à natura à qva ab æterno Deus eſt.* Jeſzcże podobno o Herby Krolewſkie idźie? y te u Ezechielá widźieć przy tryumfalnym woźie, *facies leonis, facies bovis, facies hominis, facies Aqvilæ.* Czterma Herbámi pieczętuie ſię Koronát náſz náiáśnieyſzy, ktore ſobie záprácował. Człowiekiem, *in aſſumpta humanitate* w przyięćiu nátury ludzkiey do oſoby Boſkiey, wołem *in paſſione,* kiedy iáko woł ná ofiárę, podał ſię *in victimam ſalutis noſtræ,* ná Krzyżu, iák ná Ołtárzu cáłopalnym ułożony. Lwem *in victoria* w zwyćiężoney śmierći, *vicit Leo de tribu Iuda.* Orłem, *in aſcenſione,* kiedy iáko Orzeł,

ktory

ktory ſię pod Słońce wybiia, on wybił ſię od źie- mi do niebá. To maſz y Krolewſkie iego *inſignia*, Duſzo niezbożna! Czemu záś krwáwą odźiány purpurą? znák to ieſt, iż ták wyſokiego tytułu *Rex Regum* krwáwym potem, krwáwą męką, *meritis & paſſione* dosługiwał ſię. Poki Páná náſzego Jąn Swięty widźiał *ſedentem ſuper nubem candidam*. Siedzącego ná Tronie, ná Májeſtáćie chwáły ſwoiey, poty niewidáć było tego tytułu Krolewſkiego, *Rex Regum*, poty *Nomen habebat, quod nemo cognovit*, iákże zákrwáwił, krwią ſwoią właſną purpurę, áż owo Imię *qvod nemo novit* wybiia ſię y wynurzá ná wierzch, wydáie ſię tym pięknięy przy krwi iego, *vocatur Nomen ejus Verbum DEI Rex Regum, Dominus Dominantium*. Ktoż to ſpráwił, że Purpurá Krolá y Páná náſzego krwią iego zbroczoná? kto Pánieńſkie ćiáło Chryſtuſowe ták krwią oblał, iáko w iednę krwáwą ſzátę obleczony? Podobno nie wieſz, Duſzo niepokutuiąca, álbo lubo wieſz, będźieſz ſię chćiáłá exkuzowáć z Bráćią Jozefá záprzedánego, ktorzy, żeby Iákob Oćiec ich niedoſzedł co zbroili, ſukienkę iego, odmiennego koloru, *tunicam polymitam* we krwi báránięy umoczyli, y ták z krwáwioną żáłoſnemu Oycu przynieśli mowiąc: *fera peſſima devoravit eum*. Beſtyá dźika, źiádłá pożárłá go, dobrze mowiſz, boś ty ieſt *fera peſſima*, beſtyá, ktorey w złośći trudno Imięniá odebráć, tyś ieſt gorſzá nád záiuſzone Lwy, gorſzá nád źiádłe Tygryſy, gorſzá nád okrutne Lámparty, nad nieugłaſkane Krokodyle, Bázyliſzki, *tu es fera peſſima*, tyś ieſt ziádłą beſtyą nie miłośiernie krew niewinnego Báránká wylewáiącą; Ty zdźieraſz złote Korony, ktorych ták Gen. 37. 70.

wiele Apokáliptyk widźiał, z głowy Chryſtuſa, á oſtrym cierniem, leſnymi głogámi, bodzcámi otáczaſz, y koronuieſz ſkronie iego; ty, niezbożna, wydźieraſz z ręku iego Krolewſkie *ſceptrum*; á na to mieyſce tłoczyſz lekką trzćinę, lekkość twoię ſzáloną w ręce iego; ty zrucáſz z niego Páludáment Krolewſki, ná ktorym y wſzechmocność Boſká, y ſamá náturá ludzká ze krwi ſukceſſyonálney wyryłá, *Rex Regum* Krol z Krolow, á obłoczyſz go, náprzod biáłą gunią u Herodá, á potym po biczowániu u pręgierzá, purpurą niby Krolewſką, ále oſzárpáną ná ochydę, ná wzgárdę iego. Tyś mu bluźnierſkie ádorácye czyniłá, koláno przed JEZUSEM náchyláiąc á ſercem depcąc iego Máieſtat. Chceſz, żeć prawdę powiem? nieuſzłáś Proteuſzá, ktory rożne brał ná ſię figury, iuż Lwem, iuż ogniem, dopiero ptákiem dopiero kámieniem ſtáwał ſię, łudząc oczy ludzkie.

In varia Protheûs ſe præbet imagine fictum.

Spoyrzyże w Zwierzćiádło ran otwártych, krwią zálanych JEZUSA Chryſtuſa, á obáczyſz ſię tam dopiero rogátem bydlęćiem w poſtáći Nábuchodonozorá, boć rogi twoiá wynioſłość przypięłá, dopiero záiuſzonym Lwem, *fera peſſima*, ktora krew Jezuſową wytaczá, obáczyſz ſię iuż głogiem rániącym głowę Krolewſką Pána twego, iuż trzćiną nieſtáteczną, ktorą wiátr máły nákłoni, gdźie chce, á nieſtátecznośćią twoią obiiaſz o głowę Chryſtuſową. Ten to Báránek, tá *victima pro homine*, między cierniem twoich oſtrych y bodących inklinácyi, między głogiem złych, y krąbrnych páſſyi, ták iáko ow Abráhamow, *victima pro Iſa-*

ac, uwięźiony, áby ćię sobą od śmierći wiekui-- ſtey, od mieczá y wyćiągnioney ręki gniewu Bo- żego, sobą záſtąpił iáko Grzegorz Swięty trzyma, *Vepres inter qvas hærebat aries, ſunt peccata noſtra, qvorum dolorem Chriſtus tulit.* Rzetelniey ieſzcze Auguſtyn Swięty, *ſicut pro Iſaac aries, ita pro nobis immolatus eſt Chriſtus.* Iáko zá Izaaká dał ſię zwoli Bożey báran ná Ofiárę, ták zá nas Chryſtus ſtał ſię Ofiárą godną. Coż to zá krzak cierniowy? co zá głogi? między ktorymi niewinny Báránek, *victima pro peccatis* ná rzeź ſię podáie? Twoie niezbożná Duſzo, uſzczypliwe, niewſtydliwe, blu-- źnierſkie słowá, ſą cierniem, ſą głogiem, ktorym rániſz, áż do mozgu przebiiaſz, głowę Paná y Monarchy twego, ktory dniem y nocą myśli o zbáwieniu twoim, wygląda ćię z tęſkliwośćią z pod kortyny *ſpecierum Euchariſticarum*, z podOſob chlebá y winá. Twoie wynioſłośći, ambicye, zbytki czy w ſtroiu, czy ná Stole, twoiá zuchwáłość, ſą głogi, z ktorych wiieſz Koronę cierniową ná głowę Chryſtuſa pokornego, ubogiego, ćichego, iákoby ſię urągáiąc z niego, że on będąc Pánem Niebá y źiemie *Rex Regum*, Krol z Krolow Pan z Panow, á tákiey pompy nie záżywa, iáko ty, nie świeći ſię ták około niego iák około ćiebie, nie ták gorą patrzy, iáko ty; chceſz podobno poprawić *æternam ſapientiam*, iákoby to nie Páńſka uniżyć ſię, żyć bez ámbicyi, żyć w pokorze. Twoie oźiębłośći w usłudze Boſkiey, w nábożeńſtwach, złość záſtárzáłá w grzechach, nieupámiętána roſpuſtá, złych náłogow zatrzymywánie, ſą głogi mozgu w głowie Jezuſowey śięgáiące, kiedy widźi, że ták lekce ſobie ważyſz ćierpliwość iego. Twoie

S. Gregor.

ie porywczośći, lekkomyślnośći, prętkie cholery, są lekkie trzćiny, ktorymi chłostasz Paná y Zbáwićielá twego. *Vepres sunt peccata, quorum dolorem Christus tulit.* Ciernia, są grzechy twoie, dlá ktorych JEZUS ták wiele ćierpi. A ieszcze się zápierasz, żeś nie iest *rea læsæ Divino-Regiæ Majestatis?* żeś przećiwko Panu y Dobrodźieiowi ręki twoiey nie podniosła? Náysprawiedliwszy, náymożnieyszy Sędźia y Pánie nász miłośćiwy, coż mi potem wiecey dokumentow przećiwko tey Excessantce szukáć? ázáż nie dosyć nátym, że iest *rea criminis læsæ Majestatis*, że ćiebie Monárchę, Krolá y páná nászego znieważyłá, ze plwáłá, ubiczowáłá, cierniową Koroną głowę zrániłá, ná pośmiewisko ludzkie, wytártą purpurą okryłá? Nie ták wiele záwinił ow gość nieprzybrány w száty weselne, u stołu twego, á miałeś to sobie *pro crimine læsæ Majestatis, amice, quomodo huc intrasti non habens vestem nuptialem?* ferowáłeś ná niego ostry Dekret, żeby ná ręce y nogi iego włożono káydány, do więźienia wiecznego wrzucono, *ligatis manibus & pedibus proÿcite eum in tenebras exteriores. Ibi erit fletus, & stridor dentium.* O ten y iá dźiś Dekret, Sędźia náysprawiedliwszy przećiwko Duszy niepokutuiącey, *instanter, instantiùs, instantissimè* proszę, niech dźiś *fulmen sententiæ* surowy tē od Tronu twego głos usłyszy, *proÿcite eã in tenebras, exteriores ibi erit fletus & stridor dẽtiũ.* Wrzućcie niezbożną tę Duszę do ćiemnośći piekielnych, gdźie wieczne słycháć będźie *Væ!* wieczne biádá, płácz, zębow zgrzytánie. Nąm zás miłośćiwy Dobrodźieiu, Krolu y Pánie nász, przepuść co zebrzemy łáski y miłośierdźiá twego: známy się do

Matth. 22. 12.

tego

tego, żeśmy nieraz obráźili Májeſtat twoy, *rei criminis læſæ Majeſtatis.* Znamy ſię, żeśmy ćię nieraz przez prezumpcyą náſzę poniżyli, przez ámbicyą pokornego wyśmiali; *maledisimus Regi noſtro & DEO noſtro*, ále o to teraz śćielemy ſię Pánie, do nog twoich, w żáłobnych y grubych worách, popiołem y piáſkiem głowy náſze obſypuiemy, śćielemy ſercá náſze ſkruſzone przed Tronem twoim, wyznáwáiąc poddáńſtwo naſze, y *Sceptrum* Twoie, záchoway nas Pánie od więźieniá wiecznego, *ubi erit fletus & ſtridor dentium*, á przyimi nas do chwáły twoiey, Amen.



KAZANIE
Ná PASSYĄ Piątą.
Continuatio Litis conteſtationis.

Scio iniqvitatem tuam, quia in Dominum DEUM tuum prævaricata es.
Jerem. 3. 13.

NAymożnieyſzy, naywyżſzy, náyſpráwiedliwſzy Sędźia, Pánie y Dobrodźieiu náſz miłośćiwy. Mowić mam dáley, czy niemowić? *hæret in ambiguo lingua retenta gradu.* Mowićbymi náleżáło *ad effectuandũ Proceſſum* záczętey ſpráwy przećiwko Duſzy niepokutuiącey; niemowić káże, *atrox indeplorabile crimen.* Kryminał niewymowny Exceſſantki niezbożney. Uſtępuię Kátedry Anielſkim ięzykom,

niech oni mowią o krzywdę twoię, bo ludzkie dowćipy poiąć tego nie mogą, ustá kráſomowcow opowiedźieć nie umieią, pioro, y ięzyk śmiertelny określić tego niezdołá, co Duſzá Niepokutuiącá, Niebu, źiemi, Aniołom, y ludźiom, ſtworzeniu wſzyſtkiemu y Stworzyćielowi ſamemu, Monárſze, y Bogu ſwemu *intentativâ malitia* zá krzywdę y áffront uczyniłá. *Timantes* ſławny Málarz u Grekow odmálowawſzy u Ołtárzá, gdźie miáłá być ná ofiárę Bogom paloná, Jphigenią, od málował przy tym rożnych Káwálerow, przyiaćioł zápłákánych, pátrząc ná śmierć okrutną Krolewny, ná oczy záś Agámemnoná Oycá Iphigenij *Velum* położył, iákoby wyznáiąc nieumieiętność ſwoię; że ſobie niedufał potráfić, fárbámi wyráźić, ták ćięſzki żál Oycowſki. Ieżeli żal Oycá po Corce odiął wſzyſtek koncept y *Idæam* Málárzowi temu, że go wyráźić nieumiał; iákże ia mam potráfić mowić o śmierći Krolá, Páná, y Bogá náſzego! mowćie Aniołowie Páńſcy, ia milczeć będę; czyli y wy *velabitis facies veſtras alis*, wypierzonymi ſkrzydłámi zákrywáć będźiećie oczy, nie mogąc pátrzeć ná ták okrutny y nigdy nieſłycháný exces? y wy myślićie ućiekáć z firmámentu źiemſkiego, ták iáko niegdyś

Crudeles fugiens terras Aſtræa reliquit.

Aſtræa Bogini ſpráwiedliwośći, niemogąc widźieć y ćierpieć nieſpráwiedliwych ákcyi ludzkich, do niebá ſię wynioſłá. Ale iákże ſię tám otrzymaćie? kiedy ſię ſam Pan Bog przed duſzą niepokutuiącą w niebie nieośiedźiał, chcećieſz, mowić, czyli nie? *factum eſt in cœlo ſilentium*, wielki zakaz ma niebo mowić; ućichli Cherubinowie, Seráfinowie,

nowie, ktorzy dopiero wołáli *alter ad alterum Sanctus, Sanctus, Sanctus* Oniemieli pátrząc ná ták wielką śmiáłość Duszy nizbożney! To y ia milczeć będę. Milczeć będę? nie będę, násza to sprawá, *negotium Redemptionis Christi*, krzywdá JEZUSA, krzywdá Boska, niech milczą iáko chcą Aniołowie, ia muszę mowić bom záczął spráwę. Niekaże tám Pan Bog mowić o krzywdę swoię Seráphinom, ále tylko Prorokowi, *clama, ne cesses, quasi tuba exalta vocem tuam, annuncia populo scelera*. Nieprzestáiąc wołay, iáko głos donośney trąby, wynoś głos twoy, opowiedáiąc grzechy ludzkie. Wysmaża ustá ognistym wąglem, *calculo ignito* temuż Prorokowi *ad Patronatum* Seráphin, *volavit unus de Seraphim*, á sámemu niewolno mowić w spráwie Páńskiey, *ubi enim implacabili rigore opus est, forsitan angelicæ mentes compassione flecterentur, homo, homini rigorosior semper*. Gdźie pokazáć trzebá surowość nieubłagáną, sposobnieyszy do tego iest człowiek, niż Anioł, bo Anielskie intellekty podobno by się ulitowáły pátrząc ná zgubę ludzką, á człowiek gorszy ná człowieká. Pácyent Boski Job záwźiętość ludzką z Bogiem kompáruie, to iest, że chce być, iáko Bog Wszechmocna w szkodzeniu, w uciśnieniu drugiego: *Quare persequimini me sicut Deus?* lámentuie pomieniony Iob, czemu iáko Bog przenáśláduiećie mię przyiaćiele moi? ták záwsze gorszy człowiek ná człowieká; wszechmocny chce być w złośći y prześládowániu drugiego. Więc milczćie Aniołowie Páńscy! ia sam mowić będę, ia będę gorszy ná duszę niezbożną, niż niebo. *Scito iniquitatem tuam, quia in Dominum Deum tuum prævaricata es.* Wiedz o-

tym, niezbożna exceſſantkto, wiedz; że nietylko Brátá náſzego, nietylko *juſtum Virum* Męża wielkiey ſpráwiedliwośći, nietylko Dźiedźicá Krolewſkiego, Fámiliántá wielkiego, nietylko Krolá y Páná twego, ále co nieźnośnieyſza ſámego, Bogáś umęczyłá, ukrzyżowáłá, zábiłá. Czego ná dźiśieyſzey ſeſſyi Trybunálſkiey dowodźić będę. *Prævaricata es, in Dominum Deum tuum* Bogáś niezbożna duſzo, zámęczyłá! o! iáko to rzecz ſtráſzna! rzecz niepoięta! rzecz niewymowna! Bogáś ubiczowáłá! Bogaś ukrzyżowáłá! o! złośći niepohamowána. Rzeczeſz podobno, Exceſſántko, żeś ty człowieká, ták iáko y drudzy, nie Bogá zábiłá; á to dla tego, że często, ludźie zuchwáli, y prezumpcyą nápuſzeni Bogámi ſię piſzą, choć nie ſą Bogámi, ták iáko Menecrates Medyk ieden, śmiał ſię mieć zá Bogá, ktory ná liśćie do Philippá Krolá Mácedońſkiego piſánym táką dał inſkrypcyą; *Menecrates Iupiter, Philippo Regi Macedoniæ ſalutem.* Menecrates Iowiſz, Philippowi Mácedońſkiemu Krolowi, pozdrowienie záſyła; ále mu dobrze zápłáćił tę ámbicyą Philippus, przy reſponśie ſwoim dołożywſzy, *Philippus Menecrati Medico ſanitatē.* Philip Menecrateſowi Medykowi zdrowia życzy, iákoby pokázuiąc, że záchorzał ná głowę, kiedy ſię chćiał mieć zá Bogá, iákoż y powtornie Krol zážártował z niego, kiedy Menecrates był gośćiem u ſtołu iego. Przed inſzych gośći záſtáwiono ſtoł należyćie, gdźie zás śiedźiał Menecrates, ſrebrna tylko fáierká z wąglámi zarzyſtymi poſtáwiona byłá, y kádźidło przy niey: Kiedy ſię Menecrates pytał czemuby był kádźidłem tráktowány, odpowiedźiał Krol, *dÿ immortales nō mãducãt, neq; bibũt.* Bogom ieść áni pić nienależy, ále tylko wonią ſię kontento-

wáć. Ták głupia prezumpcya Medyká záwſtydzona. Niechże to tráfia ſię inſzym, że nie będąc tylko śmiertelnymi, czćić ſię zá Bogow każą, ále Pan JEZUS nie ták, bo on ieſt, *naturâ, non imputatione*, z ſámey nátury, nie z przywłaſzczenia ſobie Boſtwá, Bog prawdźiwy, *qui cum in forma Dei eſſet, non rapinam arbitratus eſt, eſſe ſe æqualem Deo.* Philipp. 2.6. Nie przez ámbicyą, nie przez płonną iáką imáginácyą, ále iſtotą ſámą rownym był Bogu Oycu Wſzechmogącemu, Bogiem; dla tego, kiedy ſię prezentuie Ianowi Apokáliptycznemu w oſobie Krolewſkiey, á bárdźiey w Oſobie Boſkiey, bo Bog ſam ieſt Krol Krolow, Pan Pánow, niegdźieindźiey tylko ná biodrze ma wyryty tytuł ſwoy *Rex Regum, Dominus Dominantiū*, że nie przez Tyránnią, nie przez podbićie ſobie świátá, nie przez ádopcyą, álbo przywłaſzczeńſtwo, ále z nátury był Bogiem, ták urodzony *ex utero mētis Divinæ*, iáko gdyby ſpłodzony *ex lūbis, ex femòre* inſzy iáki Dźiedźic Ziemſki: mowię z uczonym Máldoratem, *propterea habet in veſtimēto & in femore ſcriptū Rex Regū, ut oſtendat ſe non vi, non Tyrānide, non adoptione, ſed naturâ, quā ſignificat femur Regū eſſe, quia non rapina, ſed naturâ, arbitratus eſt ſe eſſe æqualē Deo.* Maldorat ſuper Matth. Słuchay ieſzcze, niezbożna exceſſántko, iák Xiążę Apoſtolſkie Piotr S. wyznawa Boſtwo iego; *quē me homines eſſe dicunt? tu es Chriſtus Filius Dei vivi;* to Hipponeńſki Infułat Auguſtyn S. bárdziey exággeruie, *ex quo homo eſſe cæpit, non alius cæpit eſſe homo, quam filius Dei.* Auguſt. in Enrichid. c. 35. Tego momentu, ktorego ſię záwiązał w żywoćie Pánieńſkim Máćierzyńſkim Chryſtus, ktorego ſię ſtał człowiekiem, bo záraz *in puncto Conceptionis*, był człowiek doſkonáły? *cum corpore orga-*

nizato, non in embrione iáko *Magiſter ſententiarum* uczy, tego momentu był Synem Bożym, był Bogiem, przyimuiąc do Oſoby ſwoiey Boſkiey, iuż doſkonáłą náturę ludzką, to ieſt rázem y ćiáło orgánizowáne y duſzę. To maſz dokumentá oczywiſte Swiętych Apoſtołow, Doktorow; ſłuchay świádectw ſámych nieprzyiaćioł Chryſtuſowych. Alexánder Sewerus Pogáńin, ſłyſząc o godnym Imieniu Chryſtuſowym, ná Ceſarſkiey Gáleryi, gdźie byli inśi RzymſcyBogowie poſadzeni,Portret Chryſtuſow iáko Bogá, między Bogámi poſtáwił; toż uczynił Adryan Ceſarz tákże Pogánin. To widźiſz że y pogánie uznáią, że JEZUS Chryſtus ieſt prawdźiwym Bogiem: *Deus, de Deo, Lumen de lumine, Deus verus, de Deo vero.* Aty wáżyłaś ſię y wáżyſz często rękę twoię podnieść, ná Páná, ná Bogá twego? á ty ważyłáś ſię y ważyſz biczowáć, krzyżowáć, zábiiáć Dobro twoie? *Prævaricata es in Dominum Deum tuum.* Chceſz ſię podobno bronić, że Bog ieſt *inviſibilis, intangibilis, immortalis.* Bog ieſt, ktorego ani oko ludźkie widźieć, ani ręka ſię go dotchnąć nie może, Bog ieſt nieśmiertelny, iak żem go miała ranić, biczowáć, krzyżowáć, ná śmierć zábiiáć. On żadney śmierći, żadney odmianie nie ieſt podległy. *Ego Dominus & non mutor* ná co Uczony Abulenſis, *in Deo nullus motus eſt ut veteraſcat, aut renovetur, cum omnis motus, ſit quædam alteratio qualitatum, Deus autem alterationis expers.* Wiedźiałem iá żeś ſię do tey broni rzucić miáłá, y dobrze, boć tym twoim argumentem oczy wykolę, y pokażę, iáko ſam Bog ćierpiáł, Bog umierał, nie ſam człowiek tylko Chriſtus. *Quoniam Deus pati voluit,* z Cyrillem Swiętym mowię: *qui pati nil poterat*

Laurent: Beierlink ſub tit. Adorat.

Mal. 3.

Abulens: in Paradox.

rat cum natura esset Deus, carnem induit patiendi capacem, eamq́ propriam fecit, ut sibi adscriberetur Passio, to iest, ponieważ Bog z nieskończoney swoiey dobroći chćiał zá grzechy násze ćierpieć, á niemogł ćierpieć będąc z nátury Bogiem; coż czyni? przybiera ćiáło, ktore mękom podległo, y czyni ie swoie własne, żeby męki, ktore ná ćiele Chrystus ponośił, były własne iego. Rzeczesz ieszcze, to ćiáło własne Boskie ránione, kátowáne było, ále nie sam Bog. Y nátoć odpowiádam, że on sam Bog ćierpiał, Bog był biczowány, Bog ukrzyżowány, Bog zábity. A to ták; bo wszystkie ákcye y pássye, są własne osoby, álbo *suppositi*, iáko Theologowie uczą. *Actiones sunt suppositorum.* Więc Chrystus Pan miał *suppositum divinum*, bo Osobá Boska, do swoiey subsistencyi, do społeczeństwá przyięła naturę ludzką, zaczym lubo Ciało iego Przenayświętsze, tak wiele ran, plag, biczow, ponośiło, náostatek śmierći podległe było, to wszystko nie ćiału, nie naturze ludzkiey, ale *supposito*, Osobie Boskiey, Bogu samemu przyznano być powinno. *Non alterius cujuspiam, sed ipsius Dei erat caro, merito sibi ea propria facit, quæ in ipsam, & circa ipsam fiunt.* pisze Theophanes. Nie kogo inszego, tylko własne Boskie Ciáło było, Ciało Chrystusowe, záczym słusznie, cokolwiek wCiele Chrystus, to Bog ćierpiał, bo wszystko, co do ćiáłá należáło, álbo co ćiáło ćierpiáło, było Boskie własne. A do tego wzgárdy, konfuzye, dyzgusty, ktore ćierpiał JEZUS; od Herodá wyśmiany, od Arcykápłánow policzkowány, od Piłatá sądzony, nie do nátury należą, ále do osoby, bo czy honor, czy dyshonor funduie się ná osobie, *jactura honoris*,

Cyrill. Dial. de uno Christ. om. 51.

Theoph. hō. 28.

ris injuria eſt perſonæ, dla tego wźięty komu honor *vindicatur actione perſonali*, iáko práwo uczy; cokolwiek tedy ran w Ciele JEZUSOWYM, cokolwiek deſpektow uczynionych, ſámá náwet śmierć, ieſt właſna Oſoby Boſkiey. *propria ſibi fecit, quæ in carnem fiebant.* Trzebażći ieſzcze więkſzego dokumentu? żeś ty Bogá umęczyłá, ukrzyżowáłá, zábiłá? *Prævaricata es in Dominum Deum tuum.* Niewybrnieſz z tego, choćbyś chćiáłá, oczywiſta rzecz, żeś ty śmierći Stworcy, Pána y Dobrodźieiá twego okázyą. Gotuy ſię ná wieczne potępienie, gotuy ná piekielny niewczás, w ogień nigdy nieugáſzony. Oto iuż inkwizycyą Bog Oćiec Wſzechmogący záczyna; *quid ſunt plagæ iſtæ in medio manuũ tuarũ?* Theodoretus czyta *in medio ſcapularum tuarum*; á coż to ia widzę Synu moy ukochány? coto ſą zá rány w ręku twoich przebitych? co zá ćięgi? co zá plagi ná plecách twoich? tákiżto tráktáment odbieraż Dźiedźic y Pan świátá od poddánych twoich, Bog od kreatur właſnych? co to zá gwozdźie w dłoniách, y nogách twoich? co zá śiność uſt, y iágod twoich? co zá rzeki krwáwe z Boku płyną? kto ták okrutnie ſerce twoie zránił? *Quid ſunt plagæ iſtæ?* Coż ná to Syn Boży? *his plagatus ſum in domo eorum, qui diligebant me.* Widźiſz Boże Oycze Wſzechmogący, iák w domu przyiaćioł moich ieſtem ſtráktowány? iákiey zapłáty mam pełne ręce, ktoremi chćiałem przyćiſnąć do pierśi miłośierdźia náſzego Duſzę niewdźięczną? widźiſz *qualem ſarcinam*, iák doſtátni tłomok rán záśiniáłych ná plecách w rekompenśie dźwigam? iáki ćiężar Krzyżá rámioná moie tłoczy? ná ktorych zgubioną owcę

Zach. 6.

wcę trzody moiey nośiłem, chcąc ią złączyć z drugimi, á przez gwałt z ręku moich śię wydárłá? widźiśz w iákiey bárwie krwi moiey własney do ćiebie powracam? *His plagatus sum in domo eorum, qui diligebant me.* Azaż táka twoiá Boże, Oycze Wszechmogący, obietnicá byłá, *specie tua, & pulchritudine tua intende prosperè, procede, & regna;* W piekności y ozdobie twoiey wyndźi szczęśliwie, śpiesz, y kroluy; á gdźie moiá piekność? gdźie moiá ozdobá? *ego vermis & non homo,* otom podobnieyszy do robáká po źiemi śię czołgáiącego, niż do człowieká. A ná co boleię naybárdźiey że iestem *plagatus in Domo eorum, qui me diligebant,* w domu szkomo przyiaćioł moich, od bráći, ktorych przywłaszczyłem sobie zá bráćią, iestem zrániony, zmęczony, ná Krzyżu záwieszony. Słyszysz, Excessántko niezbożna, słyszysz? co o tobie sam Sędźia Naysprawiedliwszy mowi? tyśći to iest ty, ktorey on zbáwienie ukochał twoiey przyiáźni szukał, *& non redamasti amantem.* Niechćiáłáś przez gwałt rozkocháć śię w Zbáwićielu twoim, y owszem w domu twoim, w pokoiu, w gábinećie twoim ták wiele ran odebrał iák wiele ty zbrodni tám popełniłáś. Tak wiele w ręku gwozdźi, iák złych twoich konwersácyi było, iák wiele niewstydow, zbytkow u ćiebie widźiał; ták wiele w głowie przenayświętszey uczuł punktur, iák wieleś ty miáłá myśli pysznych, wszetecznych, ámbicyi pełnych; ták wiele rázy żołćią go poiłá, iák wiele piiátyk, obżárstwá, lusztykow zbytnich u ćiebie było. *plagatus est in domo tua, quam dilexit.* A tákże płácą kochánie serdecznego Brátá? łáskę Krola y Páná twego? miłość y Opátrzność Bogá, y Zbáwićielá

twego! uskárżá się wielce Krolowa Sálomonowa, że Bráćia iey przećiwko niey rokosz iákiś podnieśli, *Filij Matris meæ pugnaverunt contra me.* (Cant. 1. 5.) Synowie Mátki moiey woynę zemną toczą; Jákoż niemász ćięższey rány, iáko od Przyiáćielá,

Quàm ferus Hæmonides, furijs aut percitus Ajax
Crudius infligit vulnus amica manus.

Większey niemasz męki, iák od Bráta ręki. Pogáństwo w Osobie Słońca Przyiaźń ludzką máluiąc, w iednę rękę lutnią ná znak zgodnego áffektu, w drugą strzáły iey dáwali, przydáiąc epigraphe, *ludit & lædit. Plagatus est in Domo tua, quâ dilexit.* Niewdźięcznico Brátá z serca nas kochaiącego, Dobrodźieiá, Pana, Krolá, Bogá, Stworcę twoiego, za iego miłość, zá iego łáski dobrodźieystwa ránisz, pod prásę Krzyżá tłoczysz ręce y nogi Iego przebiiasz, oco się skárży, *foderunt manus & pedes meos.* Kopali ręce y nogi moie. Jákże ten kryminał názwę? *Deicidium* Bozoboystwo. *Quid mirabilius à sæculo? quid magis stupendum in cœlo? aut terra, quàm Deus in cruce, quàm Deus plagatus, clavatus, spinis coronatus, crucifixus?* (Cornel. à Lap.) woła z podźiwieniem wielkim *à Lapide.* Coż od wiekow może być dźiwnieyszego? co w niebie y ná źiemi niezwyczaynieyszego iáko to, że Bog rozpięty ná Krzyżu, Bog biczowány, gwozdźiámi przebity, cierniem ukoronowány, Bog ukrzyżowány. *Obstupescite cœli super hoc portæ ejus desolamini vehementer.* (Jerem. 2. 12.) Zdrętwićie niebá! zádrzyićie bramy niebieskie, zádźiwćię się Aniołowie Páńscy *Deus in Cruce.* Bog ná Krzyżu rospięty, Bog umiera! raz tylko od Zydow, potyśiąc kroć rázy

od

od Duſzy niepokutuiącey męczony! A ieſzcze iey Sędźia nayſpráwiedliwſzy folguieſz? ieſzcze Dekretu *æternæ damnationis* nie ſłucha? wſzákże to tá *Regina ſuperbiæ* Krolowá wynioſłośći, Duſzá niecnotliwa, o ktorey zbrodniách Kánclerz twoy Jan Swięty znáć daie, *pervenerunt peccata ejus uſq; ad Cœlum.* Niecnoty iey w niebo biią, toć godná Dekretu, ktory tám iuż ieſt zapiſany w Káncellaryi Apokáliptycznego Jáná Swiętego, *quantum glorificavit ſe & in delicÿs fuit, tantum date tormentum & luctum,* o ten Dekret, o tę *definitivam, inſtanter, inſtantiùs, inſtantiſſime* proſzę Sędźia nayſpráwiedliwſzy, *quántum glorificavit ſe, & in delicÿs fuit, tantum ferat tormentum & luctum.* Ják wiele ſię wynośiłá, chlubiłá, pyſzniłá, iák wiele roſkoſzy záżywáłá, tak wiele, niech mąk piekielnych ponośi; My zás do ćiebie Boże Oycze wſzechmogącyući ekamy ſię; *ſpecta glorioſe Genitor, gratiſſimæ prolis lacera membra, & redemptis dimitte delicta: candet nudatum pectus, rubet cruentum latus, tenſa arent viſcera, decora languent lumina, regia pallent ora, procera rigent brachia, crura pendent marmorea, rigat terebratos pedes beatiſſimi ſanguinis unda.* Przepuść Pánie winy náſze, záchoway nas od ſurowego Dekretu *æternæ damnationis*, Day wieczne zbáwienie, Apoc. 18.7.

A
M + E
N.

KAZANIE
Ná PASSYĄ Szostą,
Sententia Definitiva contra Animam Impænitentem.
JESUS NAZARENUS
Rex Iudæorum,
DEUS HOMO,
Judex Orbis utriusq; supremus.

COmparentibus personaliter ex prævijs adcitacionibus, & secundum solennitates debitas corã Tribunali nostro Regio-Divino Humano, in primo qvidem Processu Anima Impænitente Actrice, & Concionatoribus & Confessarijs adcitatis, in secundo verò beneficio Iuris Reconventionis à nobis per Interlocutoriam clementer concesso, Concionatoribus, & Confessarijs actoribus, Animâ vero Impænitente adcitatâ, partibus inter se controvertentibus facilem & benignam utrisq; indulsimus aurem, & causis, tã in primo Processu conventionis, quàm in secundo Reconventionis legitimè introductis, lite contestata, Reduplicationibus, Triplicationibus admissis, tã primi negotij, ratione neglecti officij Concionatorij & Confessariorum, quam secundi, ratione excessuum Animæ Impænitentis, visis videndis, auditis audiendis, disscussis discutiendis, nihil de tenore diligentia officij nostri remittendo, omni qua par est, patientia utramq; controversiam penetrando. Tandem statuimus

tuimus ac decrevimus, in primo quidem Iudicio conventionis, Concionatores, & Confessarios, indebita vexa ab Anima Impænitente impetitos, esse liberos: in secundo verò Iudicio ex reconventione, Animam Impænitentem ream Fratricidij, Iusticidij, criminis læsæ Divino-Regiæ Majestatis, ad summum inculpatam Deicidij, & aliorum scelerum, recognovimus, sicut & præsenti sententiâ definitivâ rocognovimus, eamq; ad ignes æternos condemnamus, omnis nostræ clementiæ incapacem declaramus. Ideoq; ex tūc pænis damni & sensûs, omnibusq; qvi dari possunt imaginabiles, eam cruciatibus addicimus, ad fundū Inferni præcipitamus, destinamus. Quia verò Asylum, quærens, ad Aram Clementiæ, dilectæ nobis Matris Virginis Mariæ, in tutum se recipere ausa est, nos ex ingenita Bonitate nostra decretum præsens ad 14. *Aprilis suspendi qvo ad executionem voluimus, ut si intra hoc tempus, pænitentiam egerit, & clementiam nostram imploraverit, nullo hujus Decreti puncto teneatur. Sed nos obliti injuriarum nostrarum, totum illi condonamus, Indulgemus, Remittimus.*

Datum in Curia nostra.

Dicant nunc, qui timent Dominum, quoniam in sæculum misericordia ejus. Psal. 105. 1.

MOwćie teraz! mowćie! wszystkie Bogoboyne ięzyki! wołayćie ná głos cały! o! nieskonczona dobroći, niewymowna ćierpliwośći; nieográniczone nigdy miłośierdźie Boskie! nuććie Anielskie Chory! głośćie ná świat cáły Nieba! *Non est finis di-*

vitiarum clementiæ ejus. Nie maſz końca y miary, niemaſz granic ſkarbu klemencyi Boſkiey! wołayćie wſzyſtkie nieme kreatury na zapamiętałe niepokutuiące Duſze! *convertimini ad Dominum Deum veſtrum, quia benignus, & miſericors, patiens, & multæ miſericordiæ, & præſtabilis ſuper malitia.* Ey upamiętay ſię człowieku? a nawroć ſię do Pana Boga twoiego, albowiem on ieſt łaſkawy, miłośierny, ćierpliwy, on ieſt Pan wielkiego miłośierdźia, on ma politowanie nad ułomnośćią twoią wybacza y przepuſzcza złość twoię! A gdźież to rzecz praktykowana? żeby Sędźia, Pan, Monarcha iaki czekaiąc przez długi czas poprawy, na protelacyą, na zwłoki dalſze pozwolił, przy oczywiſtey krzywdźie ſwoiey, po przewiedźionym prawie? Raz tylko Senat Rżymſki darował Katylinie *pœnam capitis*, że związek z poſpolſtwem, przećiwko Magiſtratowi uczynił, iak drugi raz wpadł wtenże kryminał, groźną na niego przy ſądach Cyceroinwektywę czyni: *Quouſq; abuteris patientiâ noſtra Catilina?* a pokiż będźie naſzey ćierpliwośći Katylono? Adonias Syn ſtarſzy Dawidow odezwał ſię z konkurrencyą do korony Izraelſkiey, *ego regnabo.* oco gdy ſię rozgniewał Salomon, uſzedł do Kośćioła, y chwyćił ſię Ołtarzá Pańſkiego, *abÿt in tabernaculum, tenuitq; cornu altaris*, y otrzymał pardon, *non cadet capillus ejus in terram.* Włos temu z głowy nie ſpadnie, ále, kiedy drugi raz tegoż áttentuie ſzczęśćia, iuż áni Kośćioł, áni Ołtarz go nieobronił y owſzem Mátká właſna Sálomoná Bethſabee za nim inſtáncyowáłá, á dármo *hodie occidetur Adonias.* A Bog Wſzechmogący, Sędźia naſz náyſpráwiedliwſzy, potyśiąc kroć razy

Joel. 7.

Cicero in Catilin.

3. Reg. 1. 5.

uczy-

uczyniwszy párdon, ieszcze y teraz frysztu pozwála Excessantce niezbożney, Duszy niepokutuiącey że się ućiekłá *ad Aram Clementiæ*, pod protekcyą náyświętszey Panny MARYI. Táka iest ćierpliwośc Boska nád námi, táka dobroć, tákie miłośierdźie! mowi u Proroká, *visitabo in virga iniquitates eorum, misericordiam autem non dispergã ab eo.* Rozgą karáć będę ich zbrodnie, iednák miłośierdźia mego nie oddálę od nich. O! nieskończoną ćierpliwośći Boská! za wielką sobie ma krzywdę, zá wielką zgubę, iednę stráćić Duszę, ktorą krwią swoią przenáydroższą okupił. *Quæ utilitas in sanguine meo cum descendero in corruptionem?* peroruie za námi, y za sobą Zbáwićiel nász JEZUS Chrystus do Boga Oycá wszechmogącego. Co za pożytek krwi moiey będźie, ieżeli ia z prochu śmiertelnego nie wyńdę, ábym oswobodźił z iárzmá czártowskiego, y pętow grzechu Dusze ięczącey. Jego to *usus fructus*, Jego krwi korzyść, zbáwienie násze; kiedy widźi, że zákámieniałe Dusze, pogárdźiwszy łáskami iego, ćisną się do piekła, z żálem serdecznym woła, *quæ utilitas in sangvine meo?* á tenże to pożytek wyláney krwi moiey? tá rekompensa śmierći moiey? tak sobie niezbożne Dusze okup moy szácuią? *quæ utilitas in sanguine meo.* Záwoiował nas był w pierwszych Rodźicach *bellax Draco*, Czárt przeklęty, włożył ćięszkie iárzmo grzechu na karki násze, z kąd nieskończona złość urosłá, ktora na sam Maiestat Boski *intentivè* się rzuca, *& parit infinitam offensam* przynośi obrázę nieskonczoney złośći, zá ktorą wieczne męki piekielne każdego czekáią, z Dekretu spráwiedliwośći Boskiey. Nie mogł się sam

Psal. 88. 78.

człowiek, *purus homo*, żádnym ſpoſobem z tego iárzmá wybić, nie mogł ſię rátowáć, bo náleżáło *ex rigore Iuſtitiæ commutativæ, ad calculum Arithmeticum*, tyle oddáć Bogu honoru, ile przez grzech człowiek go zábrał, áże nieſkończony ieſt honor Boſki, nieſkończona ieſt krzywdá Bogu, zábránie ták wielkiego honoru, więc powinná być ſatisfákcya zá tę krzywdę Boſką tákże nieſkończoney godnośći, iáko kážą *leges reſtitutionis, rem, pro re, par, pro pari.* Ná to záś człowieká *in humanis* żádną miárą ſtáć niemogło, bo y on ſam *finitæ conditionis*, doſtoynośći, choćby iák naywiękſzá byłá, ſkończoney, y łáſki, ieżeliby mu ktore dáne były, lubo ſą nádnáturálne, ále iáko kreatury Boſkie, máią gránice wáloru ſwego, y nie ſą zupełnie nieſkończone; do tego, *quidquid homo poterat ad honorem Dei facere, jám totum debitum erat ratione creationis.* Záczym widząc Syn Boży w tákim niedoſtatku náturę ludzką z nieſkończoney Dobroći ſwoiey, wźiął ná ſię dobrowolny obligi zápłáćić Bogu Oycu y ſobie ſamemu iáko Synowi Bożemu, y Duchowi Swietemu za nas dług ták wielki, że ná wypłácenie iego wſzyſtko ludzdkie plemię wyſtárczyć nie mogło. Náturá Boſká tego mu niepozwáláłá, bo nie mogł rázem być *Creditor & debitor.* y Dłużnikiem y Panem długu á Spráwiedliwość Boſka nátym koniecznie ſtáła, żeby iáko człowiek wźiął honor Bogu, ták żeby człowiek uczynił reſtytucyą honoru Boſkiego; więc on Bogiem będąc ſtał ſię człowiekiem, bez náymnieyſzey iáko originálney ták áktuálney zmázy, żeby niebył nic Bogu winien. *Nam ſi & in illo peccatum auferendum eſſet, illi, non ipſe auferret,* mowi

Jncogn. in Pſal.

Auguſt.tō.4. in Ep. Joan.

mowi Augustyn Swięty, bo gdyby co było w nim winy do znieśienia, on by niezniosł winy nászey. Y lubo iedną kroplą krwi swoiey mogł był uczynić zupełną sátysfákcyą Bogu w náturze ludzkiey, przećięż dla swoiey nieskończoney godnośći y dobroći, radby był nieskończone męki dla okupienia dusz podiął. *Qui addit scientiam addit laborem*, Ecclesiastes pisze: im kto większey mądrośći, tym większey chce być pracy; Hugo Cardinalis przydáie, *sive homo sit, sive Deus, qui addit scientiam, addit laborem*; im kto dostoynieyszy iest w mądrośći, czy to człowiek, czy Bog, tym prácowitszy, áże Chrystus JEZUS iest Mądrość Przedwieczna, dla tego nieskończonię prágnie prácowáć około zbáwienia nászego, dla tego niewypowiedźiáney iest ćierpliwośći w ponoszeniu kátowni ná okup dusz nászych, chcąc przez to doskonáłe wykonánie woli Bogá Oycá Wszechmogącego uczynić, iáko Kráſomowcá Cypryan S. pisze: *quia ad hoc se descendisse dixerat, ut faceret voluntatem Patris; paternam patientiam tolerantiæ tenore servavit*, że się z tym deklárował Syn Boży Zbáwićiel nász JEZUS Chrystus, iż przyszedł wolą pełnić Bogá Oycá Wszechmogącego, do Oycowskiey ćierpliwośći, ćierpliwość swoię stosował, áże nieskończona ćierpliwość Bogá Oycá, nieskończona y iego w ponoszeniu mąk ochotá y chćiwość. *Qui addit sapientiam addit laborem.* Niedosyć mu było według iego nieskończoney dobroći spławić krwáwym potem Getsemánski ogrod, niedosyć łáńcuchámi, postronkámi być skrępowánym, niedosyć oczámi świećić przed Arcykápłánámi; niedosyć być więźionym, bicze, rozgi, dyscypliny drotowe ćierpliwie

Ecclef. 1.

Hugo Card. hic.

S. Cyprianus.

pliwie ponośić, niedoſyć głowę do mozgu mieć ćierniową Koroną przebitą, nie doſyć być nieſpráwiedliwie od Piłátá Dekretowánym, ná krzyżu rozćiągnionym, żołćią poionym, ále chćiał oraz umrzeć ná krzyżu. *Humiliavit ſemetipſum uſq́ ad mortem, mortem autem Crucis.* Nie przymuſzony od kogo ále ſam ſiebie dobrowolnie uniżył, áż do śmierći krzyżowey; y ták nás dopiero wydárł czártu z páſzczęki, zkruſzył iárzmo pierworodney mákuły, połámał okowy grzechu śmiertelnego: *Per Chriſti mortem & paſſionem, redempti ſumus à diabolo & peccato.* Jeſzcze y to niedoſyc Mądrośći Przedwieczney *qui addit ſapientiam addit laborem*, nie doſyć mu ráz dlá ćiebie znowu umieráć, gotow te wſzyſtkie męki ktore w Ierozolimie ćierpiáł, znowu ćierpieć, dlá iedney duſzy ſpráwiedliwey, áby ią ſobie pozyſkał. Jákoż tyle rázy odnáwia rány w ćiele ſwoim przenáyświętſzym, dobywa z pod ſercá krwi ſwoiey, ile rázy obmywa z grzechow ná ſpowiedźi świętey Duſzę ſzczerze pokutuiącego człowieká. O! nieſkończoná dobroći! nieſkończoná mądrośći Boſká! *Dicant nunc qui timent Dominum, quoniam in ſæculum miſericordia ejus.* W ſtárym teſtámenćie ſkárży ſię BOG wſzechmogący, że był bárdzo ubogi, *Pauper, & dolens ego ſum.* A zkądże to uboſtwo Pánu Niebá y źiemie, BOGU? odpowie zámnie Chryzoſtom Swięty, *pauper erat, quia nos eſuriebat.* Ubogi był BOG, bo nás łáknął, nás prágnął; Iego uboſtwo ná prágnieniu Duſz náſzych záwiſło. A wſzákże miáł ták wiele Pátryárchow, Prorokow? czegoż miał więcey prágnąć? zá co miáł być ubogim; Práwdá, że miáł niektorych ſpráwiedliwych

Philipp. 7.

Magiſter ſent. lib. 1. diſt. 19.

Pſal. 68.

S. Chriſoſt. hic

wych mężow ále zbyt wiele inſzych gubił, zá ktorymi nie miáł kto inſtáncyi wnośić, niemiáł kto ich záſtąpić, iáko z ſłow Ozeáſzá Proroká dochodzę, *Paſcet eos Dominus ſicut agnum in latitudine.* Niezliczone woyſká, ná obſzerne wyprowádźił polá, áż tylko ieden znich zoſtáł báránek, ktorego ná wielkich przeſtronnośćiách ná puſzczy wielkiey trzyma, *Paſcet eos ſicut Agnum in latitudine.* Uczony Theophilactus, Cyryllus, y inni, ſurowość Gniewu, Páſterzá náſzego, BOGA wſzechmogącego w tych ſłowách reprezentuią; *ubi enim Deus iraſcens inducitur, peccatores feriens, vix è numeroſo populo agnum numerabis.* Ják tylko zápálił ſię Gniew Boſki, ták záráz z niezliczonych trzod, ledwie ieden Báránek zoſtáł, cáłe trzody poſzły ná iádki. Dlatego BOG wſzechmogący przedtym był ubogi w Duſze Swięte, *Pauper & dolens ego ſum*, bo kárác uſtáwicznie ludźi muśiáł, lubo z żálem iego było. Teráz záś częſto w Ewángelij Swiętey czytámy, iż ſię Pan BOG bogátym czyni, bo ſię u Łukáſzá Swiętego kompáruie z bogáczem, Luc. 16. 19.
Homo quidam erat dives. Jan Swięty Iego od Sercá konſyliárz świádczy o nim, że wſzyſtkie świátá bogáctwá, honory, preeminencye, ſą w ręku Iego, *omnia dedit ei Pater in manus ſuas.* Mátthеuſz Joan. 13. 3.
Swięty Krolem go piſze, *ſimile eſt Regnum cælorũ homini Regi*: znowu że mu daná wſzelká Iuryſdykcya iáko Pánu, iáko Monárſze, *data eſt mihi omnis poteſtas.* á zkądże to Iego bogáctwo? z nieſkończoney ćierpliwośći Iego, ktorą nas ſobie zákupił. *An divitias bonitatis ejus, patientiæ, & longanimitatis, contemnis? ignorans, quod benignitas ejus ad pænitentiam te adducat.* Mowi Doktor Naro--

Matth. 22. 2.

Matth. 28. 18

Rom. 2.

dow. Czy pogárdźiſz bogáctwy dobroći, ćierpliwośći, łáſkáwośći Iego? że ćię ćierpliwośćią ſwoią chćiał do żálu ſzczerego zá grzechy przyprowádźić? Iednákże przeſtrzegam záwczáſu dla Bogá, żebyć ſię Kátoliku, tá ćierpliwość Chryſtuſowá, w wieczną kárę nieobroćiłá. Jm więcey BOG ćierpi, tym ćiężey ćię kárać będźie, ieżeli ná iego ćierpliwość niepámiętáiąc, przeſtáwáć będźieſz w złych twoich nałogách, nie mowię, nie myśliſz o pokućie.

Quo plus eſt patiens, quo ſe tibi mollius infert,
Plus irritatus, ſæpe ferocit Amor.

BOG Oćiec Wſzechmogący wypráwuiąc Syná ſwego á Zbáwićielá náſzego do ziemſtwá ná okup Duſz ludzkich, káże mu ſię dobrze zbroić. *Accingere, gladio tuo, ſuper femur tuum potentiſſime,* przypáſz ſię do mieczá, á mocno y dobrze: á to dláczego tá broń? wſzákże on po to ná świát zſtąpił, żeby pokoy między Bogiem, á człowiekiem uczynił? nie tylkoby miáł bić nieprzyiáćioł, ále ich ieſzcze kocháć káże; *ego autem vobis dico, etiam inimicos diligite.* Coż tedy Pánu po tey broni? kiedy pokoy, kiedy miłość chce mieć czy między przyiáćiołámi, czy nieprzyiáćiołámi náſzymi? Piękną rácyą znáyduiemy tego, *ut ſi patientiâ ejus & amore abutamur, præſto arma habet, quibus amorem ſuum crudeliter vindicet.* Dlá tego ſię Pan náſz zbroi, żeby tym okrutniey nas kárał, im więkſza Iego ćierpliwość, y miłość przećiwko nam byłá. Widźiemy to y w ludźiech, że

Matth. 6.

Majori læſus vulnere ſævit Amor.

U Alexandrá Mácedoná w wielkich reſpektách był przyiáćiel y konſyliarz iego Klitus, ktory dufaiąc

faiąc w łáſkę Páńſką, beſpiecznie u ſtołu ná Alexandrá gádał, wnet przyiázń Páńſka obróćiłá ſię w wielki gniew; ćiśnie náprzod cytryną ná Klituſa Alexander, á potem dźidą go do śćiány przyſpilował. Jan Baſiliades Cár Moſkiewſki zbytecznie ukochał Ophanáſyuſzá iednego z ſatrápow ſwoich ták iż momentu bez niego wytrwáć niemogł, y zá iego rádą wſzyſtko czynił: przyſzło do tego, że owá zbytniá konfidencyá, do wzgárdy Paná ſwego Ophanáſiuſzá przywiodłá, że coś przećiwko Cárowi záczął; prętko zbyteczny affekt, w zbyteczne Tyráńſtwo ſię obróćił, bo y Ophanaſiuſzá y cáły Dom iego okrutnie mordowáć, y zábiiáć kázał. Ták záwſze *Majori læſus vulnere ſævit Amor*. A Pan BOG iák ſię niema mśćić na nas? ktory z nieſkończoney Dobroći ſwoiey ták nas ukocháł, że ſam ſiebie dlá nas wyniſzczył; będąc Bogiem, wźiął ná ſię oſobę ſłużebniczą, áby w niey wypłáćił dług, ktory pierśi záraz Rodźice náśi záćiągnęli: *exinanivit ſemetipſum formam ſervi accipiens, in ſimilitudinem hominum factus, & habitu inventus ut homo*. Jak ſię ná nas niema mśćić? ktory ták wiele łáſk, y dobrodźieyſtw nam świadczy, z táką ćierpliwośćią nas czeká, áż ſię do niego náwroćiemy. Pámiętay kátoliku? żebyć ſię tá Iego ták wielka miłość y dobroć, w gniew wieczny nieobroćiłá, te łáſki iego niebyły ná więkſze potępienie twoie, iáko nám przegráżá Grzegorz Swięty; *Patiens redditor dicitur Deus, quia peccata hominum & patitur, & reddit, nam quos diu, ut convertantur, tolerat, non converſos durius damnat*. Jeſzcze bárdźiey groźi nam ukoronowány Prorok. *Exacerbavit Dominũ peccator, præ magnitudine iræ ſuæ non quæret*. Obráźił

Curtius.

Philip. 7. 7.

S. Greg. hõ. 13.

Pſal. 9.

żił Páná zły, grzeſzny człowiek, od wielkośći gniewu, pytáć ſię nie będźie, żadney inkwizycyi, żadney exkuzy ſłucháć nie zechce. Pięknie ná to mieyſce Auguſtyn Swięty, *Irritavit Dominum peccator; vis noſſe, nulla pæna quanta ſit pæna? irritavit Dominum peccator, quare hoc dixiſti? quid vidiſti? præ magnitudine iræ non quæret: ideo non exquirit, quia multum iraſcitur. Magna eſt ira ejus; parcendo ſævit, & juſtè ſævit.* Obráźił, rozdrážnił Páná grzeſznik; chceſz wiedźieć, iák wielka ieſt kárá, żádna kárá? niekarze ćię od wielkiego gniewu Pan Bog, ále to ná ćiężſzą zgubę twoie, bo ćię odkłádá ná wieczne potępienie. Pánie Jezu náſz, Sędźia náyſpráwiedliwſzy, *patientiam habe in nos & omnia reddemus tibi.* Mieyże ieſzcze ćierpliwość nád námi, niechćiey dekretowáć ná wieczne potępienie, á my od tąd ſtáráć ſię będźiemy błágáć Májeſtát twoy zágniewány. Pámiętáy Pánie, żeś przy ſkonániu twoim, zá nieprzyiáćioł twoich ná krzyżu prośił. *Dimitte illis, quia neſciunt quid faciunt.* Myć to ieſteśmy ći nieprzyiáćiele twoi, ktorzyśmy ćie umęczyli, ukrzyżowáli przez zbrodnie náſze, zmiłuy że ſię nád námi, á zápomni krzywd, ktoreśmyć uczynili. *Si iniquitates obſervaveris Domine, Domine quis ſuſtinebit?* ktoż wytrzyma? kiedy známi *ad rigorem calculi* poydźieſz? *recordare Ieſu Pie, quod ſim cauſa tuæ viæ.* Pámiętáy JEZU żeś zbáwić nas nie zgubić przyſzedł. *Quæ utilitas in ſanguine tuo?* Coż zá pożytek będźie krwi twoiey przenáydroższey, kiedy więcey piekło, niż niebo Duſz, krwią twoią okupionych mieć będźie? mam ufność w Tobie pewną Pánie, iż kiedyś nam dał uznáć ſię przez wiárę Swiętą, daſz y zbáwienie, Amen.

S. Auguſt. ſerm. 37. de Verb. Div.

Ná

Ná Uroczystość Zwiástowánia N. Pánny MARYI,

MARIA Ara Clementiæ;

Ad quam confugit, & in tutum se recepit Anima Impœnitens.

Habetur in loco inter Conciones de B.M. Virgine supra positas.

KAZANIE Ná Wielki PIĄTEK.

Ex Inscriptione sepulchrali Christi Domini;*

De forti eggressa est dulcedo. Iudic. 13. 14.

PŁákáć nam dźiś należy, Páństwo moie; pátrząc ná grube kiry, ná grobowe um-bry, ná niezwyczáyną cáłego świátá żałobę! Płákáć trzebá, kiedy słońce: *in sacco cilicino*, w włośiennym worze záćmione pokutuie, Xiężyc srebrne lice czarnym velum pokrywa, skáły się od żalu padáią, sáme náwet śmiertelne kupressy *funestâ gemmant lachrymâ luctuq; perenni umbrantur.* A tu widzę iákieś wesołe *ænigmata*, czytam przypowiastki miłe, *in fronte sepulchri*, ná fácyáćie grobu Chrystusowego. Czytam Sámsonowe problemá, *de forti eggressa est dulcedo.*

Z mocne-

Z mocnego wyszłá słodycz. Zwyczay to iest przyiaćielski, zásmuconego przyiaćielá wesołym iákim żártem, álbo gadką rozerwáć y ućieszyć.

Interjecta gravem mulcentia verba dolorem,
Si non extingvunt, anttenuando, levant.

Solon Atheński Filozof, widząc w ćięszkiey żałobie przyiaćielá, po zmárłym przyiaćielu, żadney mu konsolácyi nieczyniąc, żeby tym bárdźiey sercá iego nierozrzewnił, wprowadza go do páłácu iednego, gdźie pełno było ná śćiánách Portretow rożnych Xiążąt Atheńskich pomárłych, y niby go báwiąc owemi Portretami, rzekł ná ostátek, *cogita nunc tecum, quot luctus sub his tectis fuerunt.* Uważ, iák wiele w tym domu żałoby było! przez to chcąc uspokoić żal iego, że to nie pierwsza śmierć, nie pierwszy iego żal, od wiekow ludźie umieráią. Ionatás żáłuiąc przyiaćielá swego Dawidá po pustyniách y gorách, ućiekáiąc przed Saulem, błąkáiącego się, poszedł zá nim *abijt David in Sylvas,* pisze literá święta; żeby go był rozwesielił, wesołą nowiną go zágádnął, *Tu regnabis super Israel, & ego ero tibi secundus, percussit fœdus uterq;.* Niewspomina Oycowskiey persekucyi; żeby mu tym większego żalu nieuczynił, ále Tronē go częstuie, przy smutku wesołą piosnkę śpiewa *regnabis.* To się iuż niedźiwuię, że przy grubey żałobie Kośćiołá Bożego, po położoney ná Krzyżu głowie Kośćiołá, Chrystuśie Pánu, wesołe czytam ná czole Mauzoleum nászego problemá wesołą gadkę, *de forti eggressa est dulcedo.* Ale ktoż nam zgadnie tę gadkę? iuż ią w prawdźie sam wyprowádźił Sámson. *Quid dulcius melle? & quid fortius leone?* że to był plaster miodu od roiu pszczoł

Primo Reg. 23.

w ustách

w uſtách zábitego Lwá zárobiony ; ále to dla nas nie doſyć; coś to tu ieſzcze oſobliwego być muśi. Lepiy zgádnie Hypponenſki Doktor Auguſtyn Swięty; *de ore Leonis, id eſt, de Criſti morte , qui dormivit ut Leo, apum, id eſt, Chriſtianorum, examen proceſſit, atq; ab eo plebs gentium converſa vitæ dulcedinem ſuſcepit.* Uſtá Lwie ieſt to śmierć Chryſtuſowá, od ktorey wychodźi roy pſzczoł, to ieſt Chrześćiánow, y wźięły Narody náukę Chryſtuſową náwrocone do prawdźiwego Bogá, nową, bo niebieſką ſłodycz żyćia dobrego, y zbáwienia. Chryſtus tedy ukrzyżowány w grobie złożony, ieſt Lew zábity, z ktorego uſt wychodźi *dulcedo vitæ,* Nektár zbáwienia duſz náſzych. Więcey ia powiem, że to ſłodka potráwá Chryſtuſá Páná , miod w uſtách iego Duſzá pokutuiąca, iego to pokarm, tym żyie JEZUS. Otoż ći ia dźis Pánie JEZU do grobu twego przyprowádzę owę niepokutuiącą Duſzę, z ktorą przez ten czás práwowałem ſię przed Trybunałem twoim, y otrzymałem ná nię Dekret *æternæ damnationis,* tylko że ſię ućiekłá *ad Aram Clementiæ* pod protekcyą Nayśw. Pánny MARYI, y tám złożywſzy *exuvias* zbrodni ſwoich, do ſzczerey ſię pokuty, udáłá, więc dźiśiay zá ſłodką potráwę, zá ſmáczny zraźik oddamći ią, ná poćiechę w żałobie zoſtáiącemu Niebu y Kośćiołowi Swiętemu. .S Auguſt.

De forti egreſſa eſt dulcedo. Judith. 14.

KToż doſkonále opowiedźieć może nieſkończoną dobroć, niezgruntowáne miłośierdźie Boſkie ? P. M. człowiek grzeſzny żołćią ową, ktorą go Zydźi poili, ſtáie ſię w uſtách iego , á Pan

JEZUS zá słodki nektar, zá Hybleyskie miody, zá słodycz osobliwą smákuie sobie zbáwienie iego. Izáiasz Prorok ádumbruiąc *laticinio suo* przyszłe Imię Zbáwićielá nászego, tymi ie określa słowy, Isai. 7. *vocabitur nomen ejus Emmanuel, butirum & mel comedet.* Názwáne będźie Imię iego Emmánuel, co wynośi *Deus nobiscum* Bog z námi, miodem y másłem karmić się będźię. Dobrze że Emmánuel pisze się JEZUS, bo iest *Deus nobiscum* iest Bog Człowiek, ále to nie Boska potráwá *butirum & mel.* Miod álbo másło; *in levitico* zákázuie Moyżesz, żeby nic fermentowánego, nic od miodu nie było ofiárowáno *in sacrificijs* Pánu Bogu, Levit. c. 2. *ne quidquam fermenti, aut mellis adolebitur in sacrificio Domini.* Nic od kwásu, áni od miodu niepowinno być záżywáne do ofiáry Páńskiey. Miod widźiemy sam przez się zákazány, w máśle znáyduie się fermentácya *ex acido quod est in flore lactis*, iáko *Hugo de de S. Victore* pisze, *in butiro quedam amaritudo mixta est*, w máśle znáyduie się kwás, y gorzkość iákaś. Záczym iáko miod, ták y másło, bo iest fermentowáne w śmietánie, nie zdáło się do ofiáry Páński; czemuż się nász Emmánuel Bog Człowiek tymi potráwámi ma delektowáć, ktore odrzućił od ofiar swoich? *nequidquam fermenti aut mellis adolebitur.* Do tego Pismo święte nayczęśći wspomina, iż Pan Bog wonią sámą tylko ofiár się kontentuie *odoratus Dominus odorem* Gen. 8. 21. *rem svavitatis.* Nie iada; *nunquid manducabo carnes taurorum, aut sangvinem hircorum potabo?* czy Psal. 49. 13. ia ieść męśiwo wołow twoich, álbo pić krew báránow twoich będę? o pogáńskich to tylko Bożkách piszą Pòétyckie Historye, że rádźi u ludźi gośćili,

Hugo de S. Vit. in Miscell. l. 1. t. 2.

ściłi, iedli, y piiáli, iáko y u owego Egypcyáná, ktory ich ſynem włáſnym pieczonym częſtował, gdy inśi Bogowie ieść niechćieli brzydząc ſię okrućieńſtwem Oycá, Ceres łákoma wytrwáć niemogłá, y rámię iedno ziádłá, zá ktore ſłoniowey kośći inſze oddáłá; á niewiem, ieżeli ſię nie znaydźie więcey tákich źiemſkich Bogow, ktorych wytyká Apoſtoł Páńſki *Dei multi, Domini multi*, co ubogich poddánych y pieczonych, y wárzonych, iáko ſpecyał naylepſzy iedzą? niewiem, ieżeli u nas owá Izráelitow querelá mieyſcá nie ma? *dediſti nos tanquam oves eſcarum.* Wydáni ieſteśmy iáko owce ná iádki, do ziedzenia. Precz z tákowymi Bogámi! bogday ſię nigdy nie śnili! Iákże tedy náſz Emmánuel Bog. Człowiek *butyrum & mel comedet?* miodu y máſłá pożywáć będźie? á iáko pomieniony Hugo bierze, *dulce & amarũ comedet*: iák ſłodyczą, y gorzkośćią karmiony będźie? nąmći to tylko ſłuży, *Dulcia non meruit, qui non guſtavit amara.* Nie zna ſłodkośći, kto nie zna gorzkośći. Nie mowię o świátowych fortunách, ále o ſzczęśćiu duchownym bogoboyney duſzy, iáko krwáwym potęm zalać ſię częſto muśi, idąc zá bárki z paſſyámi ſwemi, z nałogámi złemi, potykáiąc ſię z nieprzyiaćioły ſwoimi, czártem, świátem y ćiáłem, áżeby ámbrozyi łaſk niebieſkich, nektáru zbáwienia wiecznego doſtąpiłá. *Bonorũ laborum glorioſus eſt fructus*, Mędrzec Páńſki piſze, prac godnych, chwalebny pożytek; uczony *à lapide* przydáie, *& hoc eſt mel de petra ſugere, oleumq́ de ſaxo duriſſimo!* kiedy Druſus Conſul Rzymſki y Hetman ſzykował woyſká pod Arbelonem przećiw woyſkom nieprzyiaćielſkim, roy pſzczoł nád

1.Cor. 8.

Pſal. 43.

Hugo de S. Vict.

Sap. 3.

głową iego krążył, co znákiem było, że pot iego Rycerſki miał być *congiarium Patriæ.* Miodopłynne czáſy Oyczyźnie y iemu gotował. Severus Maximus w káżdey okázyi ták ſię poćił, iż w kubek ſrebrny Pułkownicy pot iego zbieráli, y iák zá nayzacnieyſzy trunek przy tryumfie poſpolſtwu go prezentowáli, *bonorum laborum glorioſus eſt fructus.* Nie fráſuy ſię Kátoliku, niezginie praca twoiá, zbieráią Aniołowie Páńſcy krople łez twoich, ktore ſkruſzone ſerce z oczu wyćiſka, zbieráią znoie twoie, ktoremi czoło oblewaſz w rożnych utarczkách z nieprzyiaćielem duſznym, y iáko nektar nayſłodſzy zánoſzą przed Máieſtat Boſki, *quando orabas cum lachrymis, ego obtuli orationem tuam Domino.* Ráphał S. ſtáremu Tobiaſzowi obiawia, kiedyś ſię ty modlił, kiedys hoyne łzy wylewał, eleemozynę rozdawał, kiedyś ſię poćił grzebiąc umárłych, iam twoie Modlitwy, twoie łzy, twoie iáłmużny, twoy częſty pot Bogu prezentował. *Glorioſus eſt fructus bonorum laborum.* Ták pierwſzy náſz Wodz JEZUS Chryſtus záżywał, *favos poſt fella guſtavit.* Mowi onim Tertulianus, po żołći, piie ſłodycz, piie Nektar Niebieſki, ták náſz Emmánuel *butirum priùs, quàm mel, amarum, quàm dulce comedit*, gorzkich wprzod mąk y kátowni, á niżeli ſłodkich roſkoſzy chwały Niebieſkiey koſztuie, y záżywa. *Hugo de S. Victore* te słowá Izáiaſzá *butirum, & mel comedet* ápplikuie do złączoney nátury y Oſoby Boſkiey, w Chryſtuśie Pánie, z náturą ludzką, *nunquid non palam eſt, quomodo Emmanuel noſter butirum & mel, id eſt amarum & dulce comedat? quia in homine Deus impiorum perſecutiones ſuſtinuit.* A zaż to nie ieſt iawno,

że

Plin. lib. 11. c. 17.

Vitellius.

Tob. 12. 17.

że náſz Emmánuel JEZUS Chryſtus máłá y miodu, gorzkośći y ſłodkośći záżywał, kiedy w náturze ludzkiey Bog tak wiele przenáśládowánia ćierpiał, iákoby chcąc przez to wyráźić iż co Chryſtuſowi gorzko y ćięſzko było, iáko człowiekowi, to mu ſię nektárem, to ſłodyczą wielką iáko Bogu ſtawáło; gorzkośći ludzkie, ſą ſłodkim pokármem Boſkim. *Nunquid non palam eſt?* A zaż nie widźiemy, iák wielką gorzkość, y owſzem żołć żywą pił y iadł Pan náſz Zbáwićiel! kiedy ták wiele zelżywośći, obelgow, mąk, kátowni ná niewinnym ciele ſwoim Pánieńſkim poniosł? A zaż to nie gorycz wielka? kiedy był z ſukien obnáżony do ſłupá przywiązány, rozgámi y drotámi śieczony; *nunquid non eſt palam?* A zaż táyna komu iego gorzka potráwá? kiedy go kontemptámi u Anáſzá, u Káiphaſzá, u Herodá, u Piłatá karmiono? kiedy ná pośmiewiſko wytartą purpurą był odźiany, ćierniową Koroną koronowány, kiedy miáſto Krolewſkiego Sceptrum, trzćinę w ręku trzymał! *nunquid non eſt palam?* A zaż nie ſą iáwne gorzkośći Chryſtuſowe? kiedy Krzyżem obćiążony, iáko robak ieden po źiemi ſię czołgał, kiedy ná Krzyżu roſpięty wiśiał, kiedy żołćią y octem był poiony, kiedy w wielkich tęſknośćiách wołał do Bogá Oycá Wſzechmogącego, kiedy Duſzá Przenayświętſza iego z ćiáłem ſię roſtáć przy śmierći muśiáłá! ále przy tym wſzyſtkim iáko Bog páśie ſię ſłodyczą, bo te gorzkośći ktore iáko człowiek ponośił, były mu ſłodkim pokármem, kiedy przez nie Bog pozyſkał ſobie duſze náſze okupione krwią JEZUSOWĄ. Ten to ieſt pokarm Boſki, tego iednego Bog łáknie y prágnie, zbáwienia duſz náſzych.

ſzych. *Ecce butyrum optimum, magnis amaritudinibus foris aſperſum, & tamen dulcorem ſuum Divinum interius conſervans illæſum,* woła pomieniony Hugo. Otoż to ten pokarm Boſki, powierzchownie gorzki y przykry, ále wewnętrznie ſłodki, do guſtu Oſoby Boſkiey, zbáwienie ludzkie. Duſze święte ſą potráwą ſmáczną Chryſtuſową. Dla tego, kiedy Páná JEZUSA wołáli Apoſtołowie nád ſtudnią śiedzącego, gdźie Sámárytanká wodę czerpáłá, żeby ieść z niemi poſzedł odpowiedźiał im,
Ioann. 4. 32. *ego alium cibum habeo quem vos neſcitis* inſzy moy pokarm, nie ten co wy rozumiećie. A coż zá pokarm twoy, co zá potráwá Pánie JEZU? powiedz
Ioann. 4. 34. nam, żebyśmy wiedźieli; *cibus meus facere voluntatem Patris,* pokarm moy ieſt, mowi Pan JEZUS pełnić wolą Oycá mego. A coż zá wola Bogá Oy-
Matth. 18. 11. cá Wſzechmogącego? *ſalvare quod perierat.* Duſze zgubione zbáwić; záczym Pokarm Chryſtuſow duſze náſze, ktorych on zbáwienia prágnie,
Matth. 9. 13. *non veni ſaluare juſtos, ſed peccatores.* Gorzki to pokarm, grzeſznik, bo grzech ieſt *radix amaritudi-*
Hæbr. 12. 15. *nis* iáko Apoſtoł Páński świadczy. Ieſt początkiem y źrzodłem gorzkośći, á przećię go ſobie ſłodźi Pan JEZUS *dulcedine gratiæ;* kiedy gorzką męką ſwoią záſługuie nąm łáſkę wzbudzáiącą, pociągáiącą do pokuty, łáſkę ſkuteczną do dobrego, łáſkę utwierdzaiącą nas w ufnośći y miłośći Boſkiey, ſłodźi ſobie Pan JEZUS gorzkość grzechow náſzych, kiedy ie Krwią Przęnayświętſzą obmywa, *ſi fuerint peccata tua ut coccinum, dealbabuntur, ut*
Iſai. 1. 12. *nix,* gdyby iáko ſzárłat były grzechy twoie, wybielone będą iáko biały śnieg. Słodźi ſobie grzechy náſze, kiedy nąm dáie łáſkę łez pokutuiących,

łez

łez gorzkich ktore słodzą Bogu duſze náſze. *Cibus ejus pœnitentia mea eſt*; mowi Doktor miodopłynny Bernard S. *Cibus ejus ego ſum, mandor cum arguor, glutior cum inſtituor, decoquor cum immutor; amarus ſum, cum mandor à Deo ſio dulcis & ſvavis.* Ia Pánie JEZU mogę być godźien uſt twoich? ták gorzkich złośći, złosći y iádu pełen? Ia mogę być kiedy do ſmáku twego Boże? ktoregom ták wiele rázy Máieſtat obráźił, prykazánia iego podeptał miłośćią pogárdźił? mnie twoy żołądek może ſtrawić, Pánie moy? ták zákámieniáłego ſercá, ták záſtárzáłego w zbrodniách ſumnienia. Ták á nieinaczey, *cibus ejus pœnitentia mea eſt, cibus eius ego ſum* naſmácnieyſzy zraźik Páná JEZUSA naywiękſzy grzeſznik pokutuiący, iego to bánkiet wielki, iego ucztá, ſerce ſkruſzone ludzkie. Odpośćiwſzy czterdźieśći dni ná puſzczy Pan JEZUS *eſuriit* łáknąć począł iáko Ewángelia Swięta piſze podáie mu ſzátan kámień, żeby z niego chleb uczynił. *Dic ut lapides. iſti panes fiant.* A czemuż, głodnym będąc Pan JEZUS, chlebá z kámienia nie uczynił? ten ktory z rozgi Moyżeſzowey węźá uczynił, y znowu z węźá rozgę; ten ktory rzeki Egypſkie w krew przemienił, y znowu krew w rzeki, ten ktory ná puſzczy pozwolił Izráelczykom, *ſugere mel de Petra, oleumq; de ſaxo duriſſimo*, tu z kámieniá, chlebá ſobie uczynić niechce; wiećieſz czemu to, Páńſtwo moie? niepotráfił czárt przeklęty do ſmáku Pánu JEZUSOWI, on duſz ludzkich prágnął y łáknął, nie chlebá, trzebá było czártu mowić, *dic ut lapides iſti, fiant Abrahæ filij*, niech te kámienie ſtáną ſię ſynámi Abráhámá, to by dopiero był ukontentował Páná, *qui*

S. Bernard. ſerm. 71. in c.

qui potens eſt de lapidibus facere filios Abrahæ do tego ſenſu ſtoſuie ſię Chryzoſtom Swięty, mowiąc *ſic diabolus loquens, hominem vult monſtrare non Deum, non Deo cibum parare vult.* Iáko człowieká, nie iáko Bogá czárt chlebem częſtuie Chryſtuſá; nie Boſka to potráwá chleb. Coż tedy będźie zá potráwá Boſka? *ex lapidibus facere Filios Abrahæ*, z zákámieniáłego ſercá grzeſznikow, uczynić ſynámi Bożemi. Zbáwienie duſz ludzkich, ten ieſt *cibus Dei optimus* ten pokarm Boſki. Iák wiele Rąn widźiſz otwártych w ciele Chryſuſowym ták wiele uſt ktorymi ćię woła do śiebie grzeſzniká, ktoremi ćię prágnie y łáknie; wyćiąga ná Krzyżu ręce, chcąc ćię zágárnąć do śiebie, woła ná głos cáły, *ſitio*, prágnę zbáwienia duſz ludzkich, prágnę ćię zápámiętáły grzeſzniku; á czemuż kiedy octu podáno, pić niechćiał? *noluit bibere*, bo iego ná Krzyżu prágnienie nie było to, ktoreby likworem iákim ugáſzone być mogło, ále prágnienie duſzy ſpráwiedliwey, nie było prágnienie ludzkie, ále Boſkie, *ut cibus, ita potus DEI eſt ſalvare qvod perierat.* Dla tego upokorzonego łotrá wyſłuchawſzy prożby *memento mei dum veneris in regnum tuum*, nie do Kroleſtwá, ále do Ráiu z ſobą bierze, *hodie mecum eris in Paradiſo*, iákoby zá Rayſkie iábłko máiąc, zá wety nayprzyiemnieyſze, duſzę Swiętego Łotrá, ſzácunkiem krwi iego Przenayświętſzey okupioną. Krol Phrygyiſki Midus wyiednał ſobie u Bogow, iż czegokolwiek ſię dotchnął, to ſię w złotą máſſę obroćiło, ná zgubę iego, bo czy chlebá, czy potráwy iákiey dotchnął, záraz ſię złotem ſtáłá, á Midás głodem umierał.

Infelix

Judex Phrygius, dum quidquid tangeret, aurum
Efficeret, miserâ se necat ipse fame.

Tantalus zá łákomſtwo ſwoie ſkaráńy, záwſze w wodźie pływał, á záwſze od prágnienia umierał záwſze miedzy fruktámi ſię widźiał, á záwſze ich łáknął, bo iáko wody, ták frukta przed nim ućiekáły.

Tantaleum ludunt hinc poma natantia mentum
Hinc refugæ torrent os sitientis aquæ.

Doſyć ćiężkie tych Koronatow prágnienie, ćiężki głod Duſz Swiętych, Chryſtuſá Páná, między ták wielą millionow duſz zgubionych, á iednákowo Krwią iego naydroższą okupionych. *Cibus eius, potus eius salus animarum* u ſtudni śiedźi, á prágnie, *da mihi bibere* czemuż bo nie wody, ktorą miał w ſtudni, ále duſzy Sámárytánki prágnął. Między potráwámi, przy záſtáwionym ſtole u Publikáná głodny JEZUS, bo ſię chowa ná ſkruſzone Mágdáleny ſerce, prágnie iey łez rzewliwych. Uſtąpmi S. Łotrze twego Krzyżá żebym ſię y ia mogł ſtáć wetámi Rayſkiemi Chryſtuſowi, żebym y ia przypadł do guſtu iego! uſtąp mi Sámárytanko ſtudni, żebym ia łzámi ſerdecznemi nápoił Chryſtuſá, *posuisti lachrimas meas in conspectu tuo* żebym iego ſtał ſię pokármem. Uſtąp mi nog JEZUSOWYCH Mágdáleno Swięta żebym ia ſkruſzonym ſercem moim nákarmił Páná y Zbáwićielá mego. *Cibus eius ego sim.* Bernard Swięty między popiołámi ſię mieśći, żeby był potráwą JEZUSOWĄ á to dla tego, że uſłyſzał od Proroká że popiołu rad záżywa. *Cinerem tanquam panem manducat, ego quia peccator sum, cinis sum, ut manducer ab eo.* Niechże y ia będę tym popiołem, iákoż

iákoż ieſtem z dekretu Boſkiego, *cinis es*, żebym ſobą nákarmił, náſyćił Páná JEZUSA. To to ieſt *butyrum & mel*, to *amarum & dulce*, ktorym ſię Emánuel náſz páśie, grzeſznik ſkruſzony, duſzá pokutuiąca. To figuruie zádána Philiſtynom od Sámſoná gadká, *de forti egreſſa dulcedo*, bo Hebráyczyk czyta *de triſti egreſſa dulcedo*, ſłodycz wyſzłá ze ſmutku, z ſercá gorzkiego, do czego állúduie, Paulin Swięty. *De potente exivit dulce, cùm amaritudine malitiæ noſtræ per ipſum in dulcedinem commutatâ dulcis à verbo ejus eſca procedimus, qui nos edendo, conſumpto peccato reportavit vitam.* Nie-fráſuy ſię grzeſzniku, byś też był naywiękſzym grzeſznikiem, uderz ſię tylko w pierśi, weſtchny ſerdecznie do Bogá, proś o miłośierdźie, á upewniam że gorzkość záſmuconego ſercá twego ták oſłodźi łáſką ſwoią, że ſię ſtánieſz godnym uſt Chryſtuſowych, godnym być pokármem Boſkim. Pánie JEZU náſz, w grobie złożony według nátury ludzkiey obumárły, według Boſtwá żywy, przyprowadzam do ćiebie owę exceſſántkę z ktorąm ſię proceſſował, Duſzę niepokutuiącą, ále iuz łzámi ſkruſzonego ſercá záláną, przy protekcyi Mátki twoiey Boſkiey, do ktorey oná, iáko *ad Aſylum Clementiæ* ućiekłá ſię, oddáięć ią *in Cibum & eſcam dulcem*, ktoryś ták długo prágnął; oddáię ná ſtoł twoy, ktory teraz ná kámieniu grobowym trzymaſz, *favum mellis* w woſk roſtopione od żalu zá grzechy ſerce, ámbrozyą niebieſkich łáſk twoich nápełnione.

D. Paulinus in ludic.

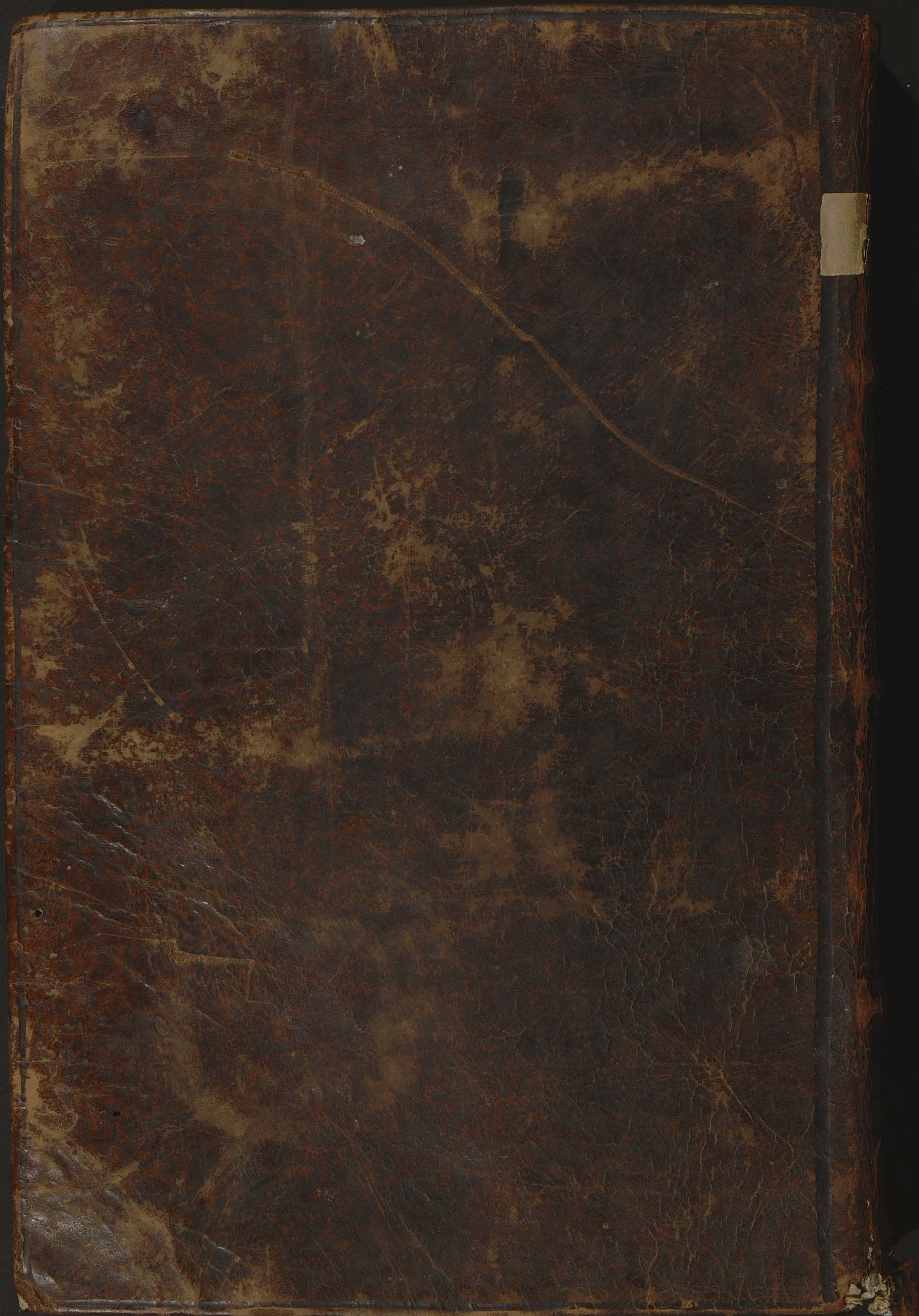
Cera, caro fragilis, mel eſt de rore Polorum,
Hâc, puto, nulla datur, dulcior eſca tibi.

Prze-

Przeprasżam ćię Pánie JEZU od tey iuż Swiętey Excesſántki, zá wszystkie obrázy, kontempty, zelżywośći, ktoreć kiedy uczynić mogłá; cáłuię Przenayświętsze Ręce, w ktorych nas zápisałeś sobie, cáłuię stopy twoie zágwozdzone ná Ktzyżu, cáłuię Bok twoy włocznią otwárty, y w nim záwieram, nietylko te ále y wszystkie dusze pokutuiące. Zákrapiam ustá twoie zśiniáłe łzámi wszystkich skruszonych penitentow. Cáłuię wszystkie Rány ćiáłá twego, y w nich zkłádam, iáko depozyt tobie miły wszystkie bogoboyne dusze, áżeby z tobą tryumfowáły ná wieki, tobie do smáku były ná wieki. Amen.







Ian
Damascen

93